Dziś 16 stron.--Proces o zajścia w Przytyku na str. 3

P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIV. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 3-go CZERWCA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 151

# PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI

## Dziesięć lat w służbie dla Państwa, na najwyższym urzędzie Rzeczypospolitej

Dziesięć lat upływa, gdy na Zamku Królewskim w Warszawie zamieszkał profesor Ignacy Mościcki jako Głowa Państwa.

Bezpośrednio po przełomie, dokonanym w maju 1926, wskazał Marszałek Piłsudski osobę profesora Ignacego Mościckiego, jako człowieka, łączącego w sobie **te cnoty** obywatelskie, tę **powagę i autorytet, który opromieniować winien Najwyższego Dostojnika w Państwie.**

Całe bowiem życie Ignacego Mościckiego upłynęło na pracy dla dobra ogólnego, dla narodu i Państwa.

W zaraniu młodości widzimy go w środowisku, które wykuwało zręby idei niepodległościowej. Mroki niewoli zasnuwały ziemie polskie, gdy swój okres do idei Czynu zgłasza młody student. Wskutek **prześladowań politycznych rządu carskiego** zostaje 1 lipca 1892 zmuszony do przymusowej emigracji i udaje się do Londynu, gdzie ciężko pracować musi na utrzymanie. W Londynie, a następnie w Szwajcarji znajduje się **w kręgu dobranych już podówczas przez Józefa Piłsudskiego przyszłych bojowników o wolność.** Z dumą też mieni się Ignacy Mościcki jednym z „pierwszych piłsudczyków".

Niebawem staje przy warsztacie pracy naukowej. Jest rok **1898.** Angielski uczony Crooks alarmuje świat nauki i techniki wieścią, że już w najbliższej przyszłości odczuje świat **„głód azotowy"**, gdyż pokłady saletry chilijskiej — jedyne wówczas źródło związków azotowych — wyczerpują się gwałtownie. Wieść ta zapada głęboko w umysł młodego uczonego polskiego, asystenta przy katedrze fizyki uniwersytetu w Fryburgu. **Od tej chwili pracuje nad otrzymaniem azotu z powietrza.** Pierwsze wyniki realne zostają osiągnięte już w r. 1901, w r. 1903 powstaje pierwsza wytwórnia azotu atmosferycznego, a w r. 1910 wielka fabryczna produkcja. Odkrycie to zapisuje nazwisko prof. Mościckiego złotemi głoskami w dziejach techniki nowoczesnej.

Przełomową chwilą w twórczości wynalazczej P. Prezydenta staje się powrót do kraju na stanowisko **profesora chemji fizycznej i elektrochemji na Politechnice lwowskiej.**

Myśl służenia rozwojowi przemysłu rodzimego staje się odtąd naczelnym postulatem Jego twórczości. Wyrazi się ona **w całym szeregu wynalazków, związanych z rozwojem przemysłu naftowego,** przerobu glinek krajowych na glin metaliczny, brykietowania miału węglowego itp., jak również w organizacji zbiorowej pracy badawczej, której kulminacyjny moment stanowi stworzenie „Chemicznego Instytutu Badawczego", mającego za zadanie opracowywanie nowych metod przetwarzania naturalnych bogactw Polski.

**Zwracaliśmy wreszcie peta niewoli.** W tym okresie przypada wiekopomny czyn prof. Mościckiego: uruchomienie złośliwie przez Niemców ogołoconej z ludzi, planów, surowców **fabryki związków azotowych w Chorzowie.** Prof. Mościcki obejmuje naczelne kierownictwo, w krótkim czasie fabrykę uruchamia, a olbrzymią wytwórnię, pracującą w 2-ch ośrodkach, **Chorzowa i Mościc.** Olbrzymia wiedza techniczna prof. Ign. Mościckiego, jej wszechstronność, systematyczność, praca bez wytchnienia, wreszcie wśród współpracowników — ocaliły honor zarówno starej kultury naukowej, umiejętność wzbudzania entuzjazmu jak i młodej odrodzonej państwowości polskiej.

Temi etapami szło życie Ignacego Mościckiego do chwili, **gdy zostaje powołany na stanowisko Głowy Państwa,** owego — jak nasza Konstytucja określa — czynnika w państwie nadrzędnego, **najwyższego arbitra potężnej Rzeczypospolitej.**

Dziesięć lat upływa właśnie w tej chwili i w dniu dzisiejszym łączy się kraj cały **w uczuciu głębokiej czci dla Najwyższego Dostojnika Polski,** w którym widzi nietylko Głowę Państwa, **ale również męża wielkiej wiedzy i kultury** — Tego, który sam sobie daje szczytny tytuł **„Pierwszego Piłsudczyka"**, bo w zaraniu swej młodości zrozumiał wielkość Twórcy Niepodległości, był Mu przyjacielem przez całe życie, a obecnie z mocy nowej Konstytucji jest pierwszym strażnikiem powagi silnej władzy wobec wolnego obywatela Rzeczypospolitej.

## Uroczystości w stolicy

**Warszawa,** 2 czerwca.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczną się w Warszawie o godz. 9 rano w dniu 3 b. m. uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana. Na nabożeństwie obecny będzie Prezydent Rzplitej, Rząd z premjerem dr. Sławoj-Składkowskim na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele izb ustawodawczych i t. p.

Władze duchowne zarządziły, ażeby równocześnie we wszystkich świątyniach stołecznych odbyły się nabożeństwa uroczyste, na których będą odśpiewane modlitwy za Rzplitą i jej Prezydenta. — W nabożeństwach tych weźmie udział przedewszystkiem młodzież szkolna.

Po nabożeństwie w katedrze, odbędzie się na Polu Mokotowskiem **defilada wojska i organizacyj P. W. O godz. 10-ej rano przyjedzie na Pole Mokotowskie Prezydent Rzplitej, który dokona przeglądu zebranych oddziałów wojskowych oraz organizacyj P. W.** Po defiladzie, o godz. 12-ej w południe, minister oświaty prof. dr. Wojciech Świętosławski wygłosi do młodzieży szkolnej przemówienie, transmitowane przez radjo.

W godzinach popołudniowych Prezydent Rzplitej **przyjmie na stadjonie W. P. hołd od sportu polskiego, poczem do godz. 6 do 8 wiecz.** odbędzie się na Zamku królewskim składanie życzeń przez organizacje społeczne i obywateli Warszawy. O godz. 8 wiecz. na Placu Józefa Piłsudskiego, nastąpi zbiórka organizacyj społecznych i zawodowych, która obejmie b. żołnierzy, pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, związki zawodowe, rzemiosło i t. p.

Do zgromadzonych wygłosi przemówienie prezydent m. st. Warszawy, min. Stefan Starzyński, poczem organizacje udadzą się w pochodzie pod Zamek, a następnie na rynek Starego Miasta, gdzie na specjalnie ustawionych stołach składać będą adresy hołdownicze i wiązanki kwiatów.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych, odbędzie się na rynku Starego Miasta okolicznościowe widowisko teatralne pod gołem niebem.

## Młodzież w hołdzie Panu Prezydentowi

### Uroczystość na dziedzińcu zamkowym w Warszawie

**Warszawa,** 2 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 16.30 młodzież szkół powszechnych, zawodowych i średnich złożyła hołd na dziedzińcu Zamkowym P. Prezydentowi Rzplitej. Delegacje szkół ze sztandarami ustawiły się w czworobok. Z władz szkolnych był obecny minister WR. i OP. prof. dr. Świętosławski, naczelnicy wydziałów warszawskiego kuratorjum okręgu szkolnego, wizytatorzy i inspektorzy szkolni oraz nauczycielstwo.

Gdy Pan Prezydent R. P. ukazał się na dziedzińcu orkiestry szkolne odegrały Hymn narodowy,, sztandary się pochyliły i młodzież oraz obecni obnażyli głowy. Pan Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz min. Świętosławskiego przeszedł przed frontem ustawionych delegacyj szkolnych.

Następnie uczeń pierwszego miejskiego gimnazjum wygłosił do Pana Prezydenta krótkie przemówienie, składając Dostojnemu Jubilatowi hołd w imieniu młodzieży szkolnej. Uczennica wręczyła P. Prezydentowi wiązankę biało-czerwonych róż.

Skolei chóry szkolne odśpiewały okolicznościową pieśń „W rocznicę" i „Pieśń o Prezydencie". Zespół młodzieży szkół powszechnych w barwnych strojach ludowych wykonał inscenizację pieśni „Gaik".

Pana Prezydenta, wracającego na Zamek, młodzież żegnała gorącemi okrzykami „Niech Żyje", a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

## Hołd dziennikarzy

**Warszawa,** 2 czerwca.

(PAT) Zarząd związku dziennikarzy R. P. przesłał pod adresem Pana Prezydenta R. P. depeszę w imieniu zrzeszonego w syndykatach dziennikarstwa Polski z wyrazami hołdu i życzeniami z okazji 10-ej rocznicy objęcia wysokiego urzędu.

# Czy premjer Składkowski wygłosi mowę

## na pierwszem posiedzeniu sejmu?—Dziś zapadnie w tej sprawie decyzja

Warszawa, 2 czerwca.

Wśród projektów ustaw zgłoszonych przez rząd do sejmu na sesję nadzwyczajną znajdują się, między innemi, dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach do budżetu na rok bieżący. Jak się dowiadujemy, chodzi tu o uzyskanie akceptacji izb ustawodawczych dla dwuch uchwał rady ministrów w sprawie powziętych w zgodzie z art. 59 ust. 2 Konstytucji, a dotyczących dokonania wydatków nieprzewidzianych w budżecie na rok 1936—37.

**Pierwsza z tych uchwał dotyczy poniesienia wydatków w wysokości 100.000 zł. na urządzenie uroczystości żałobnych w Wilnie w dniu 12 maja, a druga, projektu kosztów kontroli dewiz na granicach państwa w wysokości 403.200 zł. Ten ostatni wydatek znajdzie pokrycie w dochodach przewidzianych z konfiskat przemycanych walut.**

Obie uchwały powzięła rada ministrów w oparciu o przepis konstytucji, zezwalający na dokonanie wydatków nadzwyczajnych w razie konieczności państwowej z tem, że w terminie siedmiu dni od powzięcia uchwały, winna być ona przesłana do sejmu dla zaakceptowania. **Ten właśnie przepis konstytucji spełnia obecnie rząd, przesyłając do sejmu projekt ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu na rok bieżący.**

**Na porządku obrad czwartkowego posiedzenia sejmu umieszczone będzie również pierwsze czytanie projektu ustaw o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta.** W kołach politycznych spodziewają się, **że przy tej okazji zabierze w sejmie głos premjer gen. dr. Składkowski.** W ciągu dnia jutrzejszego zapaść ma też decyzja o złożeniu lub nieskładaniu deklaracji rządowej w sejmie.

# Masy chłopskie radykalizują się

## Zupełny zanik wpływów endeckich na wsi

Warszawa, 2 czerwca.

(B) Ze strony osób zbliżonych do Str. Ludowego komunikują nam szereg szczegółów o wielkiej manifestacji urządzonej przez to stronnictwo w kilku miastach polskich w ciągu ubiegłych dwuch dni Zielonych Świąt. Manifestacje odbyły się w centralnych województwach oraz na terenie województwa krakowskiego i lwowskiego.

Najliczniej wzięła udział ludność włościańska w manifestacjach urządzanych na terenie Małopolski, a przedewszystkiem w Jarosławiu, Przeworsku, Rzeszowie, Tarnowie, Bochni i Nowym Sączu. Mniej liczne były manifestacje w Lublinie, Łowiczu, Opocznie, Łukowie i województwie warszawskiem.

Manifestacje nosiły charakter święta ludowego, przyczem odbywało się poświęcenie sztandarów lokalnych kół Str. Ludowego. Wszystkie zgromadzenia minęły w absolutnym spokoju.

**Zdaniem informatorów, obchody włościańskie ujawniły daleko posuniętą radykalizację mas chłopskich, a przedewszystkiem zdecydowanie wrogie nastawienie wobec Str. Narodowego i wszelkich objawów waśni narodowościowych.**

## Zmiany personalne

### w ministerstwie sprawiedliwości

Warszawa, 2 czerwca.

(PAT) W związku z ustąpieniem ze stanowiska dyrektora biura personalnego ministerstwa sprawiedliwości prok. Sądu Najwyższego Wacława Dlouhego, minister sprawiedliwości powierzył tym czasowe pełnienie obowiązków dyrektora biura personalnego p. Adamowi Kwiatkowskiemu, dyrektorowi departamentu administracyjnego w ministerstwie sprawiedliwości, niezależnie od dotychczasowych czynności.

# Obligacje Pożyczki Stabilizacyjnej będą ostemplowane

## Położy to kres szkodliwej spekulacji

Warszawa, 2 czerwca.

**(B) Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, że rozpowszechniane ostatnio pogłoski o rzekomym zamiarze konwertowania t. zw. Pożyczki Stabilizacyjnej nie odpowiadają prawdzie. Możliwe jest jednak wydanie zarządzenia o ostemplowaniu obligacji tej pożyczki, znajdującej się na terenie kraju. Ostemplowanie takie byłoby zarządzeniem mającem na celu ochronę polskiego bilansu płatniczego, gdyż stwierdzono, że jeszcze i teraz poważne pakiety akcji tej pożyczki przywożone są z zagranicy do kraju, gdzie znajdują nabywców wśród krajowych kapitalistów.**

**Oczywiście tego rodzaju tranzakcje są niczem innem, jak przedwczesnem spłacaniem pożyczki zagranicznej, co oczywiście nie leży w interesie państwa. Chcąc zapobiec temu władze skarbowe noszą się z zamiarem ostemplowania obligacji krajowych, a w przyszłości dopuszczenia do obrotu jedynie obligacji ostemplowanych.**

# Jeden z zabójców ministra Pierackiego

## student Czornyj, opuści na jesieni więzienie

Warszawa, 2 czerwca.

Skazany w procesie o udział w zabójstwie min. Pierackiego członek OUN. student Czornyj, jest jedynym z osądzonych, któremu pozostało do odbycia w myśl wyroku sądowgeo, jeszcze kilka miesięcy kary.

Czornyj po zaliczeniu mu aresztu prewencyjnego, kończy odbywanie 2-ch lat kary jesienią r. b. Wyjdzie on na wolność w pierwszych dniach października.

Z tego względu przyjął on wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie i zapowiedział obrońcom, iż nie wnosi kasacji do Sądu Najwyższego. Czornyj odbywa karę w więzieniu Mokotowskiem w Warszawie.

## Plakieta ku czci Dollfussa

### zniszczona przez nieznanych sprawców

Wiedeń, 2 czerwca.

(PAT) Z Salzburga donoszą, że w ciągu ubiegłej nocy nieznani sprawcy zniszczyli za pomocą kwasu plakietę pamiątkową ku czci kanclerza Dollfussa. Plakieta ta była już parokrotnie niszczona. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

## Rokowania polsko-angielskie

### w sprawie układu morskiego

Londyn, 2 czerwca.

(PAT) Dziś po południu odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych drugie skolei posiedzenie, poświęcone omówieniu proponowanego przez Wielką Brytanję polsko-brytyjskiego układu morskiego.

Po wyczerpującej dwugodzinnej dyskusji, ustalono zgodnie prawie wszystkie punkty ewentualnej umowy, której projekt będzie obecnie przez stronę brytyjską zredagowany i przedłożony w swoim czasie stronie polskiej do opinji.

## Echa zajść w Piotrkowie

### między członkami Str. Nar i P.P.S.

Piotrków, 2 czerwca.

(PAT) W związku z zajściami jakie miały miejsce w dniu 24 maja pomiędzy członkami Str. Narodowego a członkami P.P.S., zostało osadzonych w areszcie śledczym 15 osób, podejrzanych o udział w tych starciach.

Obecnie pozostaje w areszcie 12 osób. Przeciwko nim wystąpił prokurator, stawiając wszystkich w stan oskarżenia z art. 163 przewidującego karę do lat 5 więzienia.

Piotrków, 2 czerwca.

(PAT) W dniu wczorajszym w sali klubu sportowego przy ul. Garncarskiej miał się odbyć wiec zwołany przez Poalej-Sjon.

Na wiec przybyła liczna grupa przeciwników politycznych, członków Bundu, która usiłowała wiec rozbić. Doszło do bójki, w wyniku której około 20 osób zostało poturbowanych.

---

Amsterdam, 2 czerwca.

(PAT) Znany przemysłowiec naftowy, dyrektor generalny koncernu „Shel", sir Henry Deterding, wziął dziś ślub z obywatelką niemiecką panną Karoliną Mimią Knaack.

Deterding ma 71 lat, jego małżonka lat 30. Państwo młodzi po ślubie udali się do Berlina.

*Zdarzenia i ludzie*

# Sensacja za wszelką cenę

## Morderca pani Titterton i amerykańska prasa

Nowy York, w maju.

Pewnego piątku koło godziny 11-ej rano. John Fiorenza, 24-letni pracownik wielkiej firmy tapicerskiej zadzwonił do drzwi wejściowych mieszkania p. Ludwika H. Tittertona. Pan Titterton, dyrektor National Broadcasting Corporation, był już w biurze, służąca wyszła na rynek po zakupy, a w domu była tylko sama pani Titterton. Otworzyła mu drzwi. Fiorenza oświadczył, że otrzymał zlecenie od mr. Tittertona zreparowania kanapy, i że właśnie firma wysłała go, by wykonał tę robotę. Pani Titterton wprowadziła Fiorenzę zatem do mieszkania.

Ledwo znalazł się w pokoju, rzucił się na panią Titterton, zwalił ją na podłogę, związał, zaciągnął do pokoju kąpielowego i udusił ją w wannie. Następnie spokojnie opuścił mieszkanie.

Było to w końcu marca. Morderstwo wywołało ogromne oburzenie i policja nowojorska pracowała w dzień i w nocy. Udało się wreszcie odnaleźć sklep, w którym morderca kupował sznury. W 10 dni po swym czynie Fiorenza został aresztowany. Do tego czasu pracował w firmie tapicerskiej.

Oczywiście, że we wszystkich gazetach na pierwszych stronach ukazały się szczegółowe wiadomości o morderstwie i zaaresztowaniu zbrodniarza. Jedno tylko pismo pominęło tę sprawę: przyniosło coprawda wiadomość o zabójstwie, ale o zaaresztowaniu sprawcy ani słowa. Pismo to—„Daily Mirror", jeden z największych dzienników amerykańskich, należy do koncernu Hearsta, zaś naczelny redaktor, Jacquin Leonard Lait jest jednym z najstarszych i nasławniejszych reporterów Hearsta, znany w całych Stanach Zjednoczonych pod nazwą „Jack". „Daily Mirror" ma nakład przeszło 600.000 egzemplarzy.

„Daily Mirror" przemilczał więc fakt o zaaresztowaniu Fiorenzy, ale po czterdziestu dniach pismo to zapowiedziało reportaż w sześciu częściach, zatytułowany: „Dziwna historja życia Fiorenzy, opowiedziana przez samego zbrodniarza". Na pierwszej stronie gazety grubemi literami zaznaczone było, że Fiarenza opowiedział swoją historję Dawidowi B. Charnayowi, również znanemu korespondentowi i reporterowi koncernu Hearsta.

Serja się rozpoczęła. Była niezwykle interesująca. Fiorenza opisywał swoje nędzne dzieciństwo. Ojciec jego był pijakiem, który znęcał się nad nim i jego matką. Kiedy chłopiec miał 14 lat, uciekł z domu i zaczął na siebie pracować, aż wreszcie, po wielu przejściach, został pracownikiem firmy tapicerskiej. Co się tyczy jego ofiary, pani Titterson, to znał ją oddawna i pałał do niej wielką namiętnością. Pani Titterson również go kochała i obiecywała mu nawet, że rozejdzie się z mężem i zamieszka wraz z Florenzą, ciągle jednak odkładała termin.

Wkońcu zobojętniała w stosunku do niego i wtedy Florenza zabił ją.

Łatwo sobie można wyobrazić, że te wyznania, opublikowane na pierwszej stronie „Daily Mirror" wywołały ogromny skandal. Pan Titterson po nieszczęściu, które go spotkało, musiał się udać na wypoczynek do Palm Beach, nie dowiedział się zatem o zeznaniach Fiorenzy w „Daily Mirror". Do stałych czytelników tego pisma należał jednak Juljusz Dawid Stern, wydawca „New York Post", człowiek, który od wielu dziesiątków lat pałał nienawiścią do swego konkurenta Hearsta i niejednokrotnie prowadził przeciwko niemu kampanję, zwłaszcza w aferze Lindberga.

Stern pojechał do więzienia Tombs, gdzie zanjdował się morderca Fiorenza i dowiedział się przedewszystkiem w dyrekcji więziennej, że żaden reporter „Daily Mirroru" nie zjawił się w więzieniu, ani też nie korespondował z Fiorenzą. Dotychczas była u niego raz tylko jego matka i dwa razy adwokat. Stern poprosił, by mu pozwolono pomówić przez chwilę z Fiorenzą. Kiedy zaprowadzono go do mordercy, pokazał mu wycinki z „Daily Mirror". Fiorenza śmiał się początkowo, poczem zawołał z wściekłością:

— To wszystko jest kłamstwo i oszustwo! Nie było żadnego wywiadu! Wszystkie daty i szczegóły są fałszywe!

Stern pojechał do swej redakcji, szczegółowo opisał cały ten wypadek, zwracając się przytem do amerykańskiego społeczeństwa z wezwaniem, ażeby zaprotestowało przeciw postępowaniu prasy Hearsta, która nietylko z morderstwa zrobiła sensację, lecz zbezcześciła także pamięć zmarłej pani Titterson.

Teraz dopiero rozpoczął się skandal. Naczelny redaktor „Daily Mirror" wniósł skargę o obrazę przeciwko Juljuszowi Dawidowi Sternowi i oświadczył, że wywiady są prawdziwe, że nie może on jednak ze zrozumiałych powodów wyjaśnić, w jaki sposób powstały. Rozumie on dobrze, że zarząd więzienny i morderca wszystko dementują, nie mają jednak racji. Natychmiast przystąpiono do wywiadu z panem Tittersonem, który znowu wniósł skargę przeciwko „Daily Mirror".

— Moja żona — oświadczył on — była najczystszem i najniewinniejszem stworzeniem na świecie. Jest rzeczą niemożliwą, aby utrzymywała ona stosunki z innymi mężczyznami. O ile wiem, widziała ona Fiorenzę wogóle raz w życiu, kiedy byliśmy tam obydwoje, ażeby coś obstalować w firmie tapicerskiej. Było to trzy tygodnie przed jej zamordowaniem.

Afera ta nie została dotychczas wyjaśniona. Ustalono, że morderca nie zabrał niczego z mieszkania. Jakie motywy skłoniły go więc do zamordowania nieznanej mu zupełnie kobiety? I czy jest możliwe, ażeby „Daily Mirror" zmyślił sobie wszystkie te przeżycia i zeznania Fiorenzy? Może jakiś jego „przyjaciel" opowiedział o nim wszystkie te szczegóły? W każdym razie policja nowojorska wszelkiemi siłami stara się obecnie wyśledzić przeszłość pani Titterson. Niewiadomo, czy sprawa ta wogóle zostanie kiedykolwiek wyświetlona....

George Sullivan.

# PROCES O ZAJŚCIA w PRZYTYKU

## rozpoczął się wczoraj przed sądem okręgowym w Radomiu

## Pierwszy występ adwokata Kowalskiego, który witał się na sposób hitlerowski z oskarżonymi endekami

## „Zapomnijcie o nienawiści”-upomina prezes sądu

***(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“)***

Radom, 2 czerwca

**Wielki, sensacyjny proces o tragiczne zajścia w Przytyku, który zelektryzował całą opinję publiczną w Polsce rozpoczął się wczoraj w Radomiu. Rozpoczął się w atmosferze wielkiego zainteresowania i podniecenia, nieustannych rozmów i goracych dysput.**

**Gmach sejmiku powiatowego, do którego ze względu na szczupłość miejsca w sądzie przeniesiono rozprawę, oblegany był od wczesnego ranka przez niezliczone tłumy, pragnące dostać się na salę rozpraw. O godz. 8-ej zajechały dwa auta ciężarowe wiozące oskarżonych, których ustawiono czwórkami i w ordynku marszowym wprowadzono na salę. Wielka sala sejmiku powiatowego nie mogła pomieścić pubilczności.**

Szewc Josek Minkowski, zabity podczas krwawych zajść.

### Adw. Paschalski obrońcą oskarżonych żydów

**Dla widzów, pragnących przysłuchać się tej sensacyjnej rozprawie nie starczyło miejsca. Pół sali zajęło 57 oskarżonych. Po przeciwległej stronie zasiedli dziennikarze prrzybyli z całej Polski w liczbie kilkudziesięciu. Wreszcie środek sali zajęła ława obrońców, a raczej dwie ławy. Niezwykły ten proces tworzy bowiem równie niezwykłe sytuacje. Gdy zazwyczaj ława obrońców tworzy zgraną całość, w tym wypadku obok siebie usiedli dwaj przedstawiciele krańcowych kierunków. Z jednej strony adwokaci endeccy, a z drugiej strony adwokaci polscy, obrońcy oskarżonych żydów. Wielką sensację wywołało zgłoszenie się w ostatniej chwili w charakterze obrońcy oskarżonych żydów adw. FRANCISZKA PASCHALSKIEGO z Warszawy, prezesa zarządu głównego Zw. Strzeleckiego w Polsce.**

**O godz. 9,30 rozlega się dzwonek.**

**Sąd wkracza na salę. Przewodniczy prezes sądu okręgowego Bobkowski, wotują sędziowie Plewako i Maliszewski. Jest też sędzia zapasowy Kasprzykowski. Oskarża prok. Dobkiewicz i Dankowski. Rozpoczyna się sprawdzanie personalj oskarżonych.**

**Oskarżeni mają wykształcenie zaledwie 1 do 3 oddziałów szkoły powszechnej, przyczem 70 proc. ma za sobą tylko 1 oddział. Wielu z nich nie służyło w wojsku. Nie mają ukończonych jeszcze 20 lat. Oskarżeni ci to synowie małorolnych rolników, bądź też robotnicy rolni. Żydzi to przeważnie element rzemieślniczy i handlujący.**

**Wielu z oskarżonych endeków było już karanych za drobne lub wieksze kradzieże, bójki i rozprawy nożowe na wsi. Na sali panuje nastrój ciężki. Wyczuwa się, że rozegrać się tu ma ostatni akt**

**TRAGEDJI, KTÓRA NOSI NAZWĘ „PRZYTYK“,**

**która zrodziła się w atmosferze zatrutej jadem nienawiści, rozbudzonych najniższych instynktów i doprowadziła do zajść okrutnych, do bestjalskiego znęcania się nad starcami, dziećmi i kobietami, masakrowania spokojnej ludności, do trupów, które padły w wyniku tego niepoczytalnego zacietrzewienia.**

**Sprawdzanie personalji przeciąga się Sześć krótkich pytań i odpowiedzi — ale oskarżonych jest 57, nic dziwnego więc, że czynności, które na normalnej sprawie sądowej zajmują zaledwie kilka minut, tu trwają blisko półtorej godziny.**

**Personalja wreszcie odebrano. Obrońcy składają swe substytucje.**

**Adwokaci Berenson i Ettinger Mieczysław bronią braci Kirszencweigów, prof. Petrusewicz broni najstarszych dwuch oskarżonych żydów, mających ponad 60 lat Feldberga i Haberberga, adw. Margolis z Warszawy, Franciszek Paschalski i Mieczysław Ettinger bronią Seidego, Honika, Ferszta, Krengla, Cukiera, Łęgę, Bandę, adw. Szumański broni najpoważniej oskarżonego o zabójstwo Leszka, wreszcie adw. Krueger broni reszty oskarżonych. Adwokaci, broniący narodowców, zapowiadają, że bronią wszystkich razem i każdego oddzielnie. Są to adwokaci z Warszawy: Borzęcki, Piaskowski, Stypułkowski, z Krakowa Stuhr, z Poznania Kuleczka, z Radomia Lindeman, Gajewicz, Biedrzycki, Świątkowski, Wędrychowski, Burda, Stępień, Berger, Bielski, Zdzitowiecki, Bramski i adw. Rettinger z Lublina.**

### 360 świadków

**Powództwo cywilne w wysokości 1 zł. w stosunku do wszystkich oskarżonych żydów wnoszą ze strony narodowców adwokaci Kazimierz Kowalski Łodzi, oraz z Radomia Marja Gajewiczowa, Niedźwiedzki i Berensowicz. Powództwo to wnoszone jest również w imieniu rodziny zabitego Wieśniaka oraz rannych Popiela i Grabowskiej. Powództwo cywilne z ramienia 16 żydów, a więc 14 oskarżon. i 2 spoza oskarżon. w stosunku do oskarżonych chrześcijan wnosi adw. Fenigstein z Radomia. Obrońcy zgłaszają dodatkowych świadków, poczem powołani dotychczas świadkowie w liczbie 360 zebrani zostali na dziedzińcu. Nie można ich było pomieścić w sali. Woźni ustawili ich więc wszystkich na dziedzińcu w wojskowym szyku w 36 szeregach po 10 osób. Było to niezwykłe widowisko, kiedy odbierano w ten sposób personalja od świadków. Po sprawdzeniu, że wszyscy świadkowie są obecni, adwokat Berenson żądał powołania dodatkowych świadków.**

Po naradzie sąd postanowił wniosek o dopuszczenie dodatkowych świadków oddalić motywując to tem, że nie **został on odpowiednio umotywowany, wobec czego sąd nie widzi potrzeby powoływania nowych świadków i dalszego rozbudowania procesu.**

**Adw. Berenson:** — Uważam, że dostatecznym motywem uzasadniającym tę potrzebę jest sam akt oskarżenia wobec czego ponawiam wniosek.

**Przew.:** — Sąd swej decyzji nie zmieni. Zresztą obrona zna chyba przepis, który uprawnia ją do szukania zadośćuczynienia na jedynej dopuszczalnej drodze t. j. zaskarżenia decyzji sądu

**Adw. Berenson:** — Proszę o zaprotokułowanie tego oświadczenia pana przewodniczącego.

Po tym krótkim **incydencie sąd przystępuje do czytania aktu oskarżenia.** W tym momencie wchodzi na salę radca Pężko z departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych, delegowany specjalnie do Radomia na proces w charakterze obserwatora. Zajmuje on miejsce koło prokuratora. Jutro przybyć ma podobno również specjalny delegat ministerstwa sprawiedliwości.

**Przy ischias** (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szlanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalecana przez lekarzy.

### Akt oskarżenia

Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Strzałkowskiemu, Wacławowi Kacperskiemu, Szczepanowi Zarychcie, Józefowi Pytlewskiemu, Józefowi Olszewskiemu, Franciszkowi Wlazło, Józefowi Czubakowi, Janowi Wójcikowi, Feliksowi Janowi Bugajczykowi, Franciszkowi Kościowi, Stanisławowi Ślizakowi, Józefowi Kubiakowi, Janklowi-Abramowi Herbergowi, Lejzerowi Feldbergowi, Janklowi- Lejbusiowi Zajde, Rafałowi Honikowi, Moszkowi Fersztowi, Szoelowi Krendlowi, Moszkowi Cukrowi, Lejbusiowi Łędze, Ickowi Bandzie, oskarżonym z art. 163 K. K.

Ickowi Frydmanowi, oskarżonemu z art. 163 i 23 225 par. I K. K.

Luzerowi Kirszencwajgowi, Janklowi Kirszencwajgowi oskarżonym z art. 23, 225 par. I K. K.

Szulimowi Chilowi Lesce, oskarżonym z art. 225 par. I K. K.

Janklowi Borensztajnowi osk. z art. 23, 225 par. I K. K.

Janowi Florczakowi, Józefowi Florczakowi, Michałowi Bieńkowskiemu, Aleksandrowi Pytlewskiemu, Józefowi Tkaczykowi, Habryelowi Wojkowi, Władysławowi Budzikowi, Stanisławowi Zielińskiemu, Janowi Grudniowi, Józefowi Stępniowi, Janowi Domagalskiemu, Antoniemu Krawczykowi, Józefowi Wierzbickiemu, Stanisławowi Wlazło,—Józefowi Szosowi, Stanisławowi Praskowi, Jakóbowi Chydzyńskiemu, Stanisławowi Kacprzakowi, Władysławowi Strzałkowskiemu, Stanisławowi Zebrakowi, Franciszkowi Bańkiewiczowi, Józefowi Tkaczykowi, Janowi Kośli, Pawłowi Kośli, oskarżonym z art. 163 K. K.

Antoniemu Frączkiewiczowi, Stanisławowi Frączkiewiczowi, Gustawowi Iwańskiemu, oskarżonym z art. 163 225 par. I K. K.

### Pierwsze zajście na rynku

Władysławowi Gospodarczykowi, Konstantemu Kozłowskiemu, oskarżonym z art. 163 K. K.

Józefa Strzałkowskiego, Wacława Kacperskiego, Szczepana Zarychtę, Józefa Pytlewskiego, Józefa Olszewskiego, Franciszka Wlazło, Józefa Czubaka, Jana Wójcika, Feliksa-Jana Bugajczyka, Franciszka Kośca, Stanisława Ślizaka o to, że 9 marca 1936 roku

**w osadzie Przytyk,**

**tejże gminy, powiatu Radomskiego,** na rynku w zamiarze niedopuszczenia do doprowadzenia przez policję do posterunku policji celem ustalenia tożsamości osoby zakłócającego spokój publiczny Józefa Strzałkowskiego, **wzięli udział**

**(Dalszy ciąg na str. 4-ej)**

LOS KUPIONY **u KAFTALA** staje się paszportem w krainę szczęścia i dobrobytu.

Świadczy o tem najlepiej wielka ilość wygranych, jakie padły **u KAFTALA** w ubiegłej Loterji, a mianowicie:

**zł. 100.000,—** na Nr. 183796 **zł. 50.000,—** na Nr. 56737
**zł. 50.000,—** na Nr. 122152 **zł. 50.000,—** na Nr. 194562
**zł. 30.000,—** na Nr. 42008 **zł. 30.000,—** na Nr. 112631

i wiele wygranych poniżej zł. 30.000.—.

Jeżeli do tej wiązanki dużych wygranych, dodamy jeszcze wygrane z poprzednich Loteryj, jak:

**miljon** **złotych na № 61415 w 26-ej Loterji — miljon**

złotych na Nr. 72450 w 31-ej Loterji, oraz wygrane po 200.000,—, 100.000, —, 80.000.—, 75.000,—, 60.000,—, 50,000,—, 40.000,—, 30.000,—, i t. d. **na dziesiątki miljonów złotych,** to każdy łatwo zrozumie dlaczego kolektura **KAFTALA** cieszy się tak wielką popularnością wśród graczy. Wobec zbliżającego się ciągnienia I-ej klasy, które rozpocznie się już 18 czerwca, należy pośpieszyć się z kupnem losu w szczęśliwej kolekturze

**KAFTALA**

**Łódź,**

**ul. Piotrkowska 54**

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. — Konto P. K. O. 304.761.

# Pierwsze ofiary krwawych zajść

(DALSZY CIĄG).

**w zbiegowisku i wspólnemi siłami rzucając w kierunku oddziału policyjnego, składającego się z przodownika Teofila Wojtasa i -5-ciu posterunkowych krzesłem, orczykiem i kamieniami.**

Feliksa -Jana Bugajczyka, Stanisława Slizaka, oraz Józefa Kubiaka o to, że w tym dniu i miejscu, wkrótce po wypadku, opisanym wzięli udział w zbiegowisku, które wspólnemi siłami

**NAPADŁO NA MOSZKA DALMANA I INNYCH HANDLARZY-ŻYDÓW,**

**bijąc ich kijami, przewracając stragany oraz rozrzucając i niszcząc ich towar.**

## Grupa oskarżonych żydów

Jankla-Abrama Haberberga, Lejzora Feldberga, Jankla-Lejbusia, Zajde Rafala Honika, Moszka Ferszta, Szoela Krengla, Moszka Cukra, Lejbusia Lenge, Icka Bandę, Icka Frydmana o to, że w tymże dniu, w czasie odpowiadającym wypadkowi, w tejże osadzie Przytyk na Placu Rynkowym i na ul. Warszawskiej wzięli udział w zbiegowisku, które wspólnemi siłami napadło na dążących pieszo i wozami w kierunku swych osiedli włościan, bijąc ich kijami i innemi przedmiotami, rzucając w nich kamieniami i zadając tym sposobem Józefowi Szymańskiemu rany tłuczone głowy, naruszające centralny układ nerwowy na okres ponad 20 dni, Franciszce Sobolowej tłuczoną ranę nasady nosa i policzka, a szeregowi innych osób guzy i siniaki.

Luzera Kirszencwajga, Jankla Kirszencwajga i Icka Frydmana o to, że w tymże czasie i miejscu w zamiarze pozbawienia życia włościan, opuszczających w pośpiechu Rynek w Przytyku i dążących ulicą Warszawską w kierunku swych osiedli, **wystrzelili do nich kilkakrotnie z krótkiej broni palnej,** lecz zamiaru swego z przyczyn od woli własnej niezależnych od skutku nie doprowadzili, gdyż ugodzeni pociskami Stanisław Kubiak, Stanisław Popiel i Stanisława Regulska **odnieśli tylko rany postrzałowe.**

Szulima Chila Leske o to, że w tymże **dniu i miejscu, wkrótce po wypadkach** opisanych w zamiarze pozbawienia **życia włościan, tłumnie dążących ulicą** Warszawską kilkakrotnie strzelili z pistoletu automatycznego kaliber 6,35 z okna swego mieszkania na pierwszem piętrze do tłumu, trafiając jednym z pocisków Stanisława Wieśniaka w okolicę prawego barku i zadając mu ranę drążącą z góry ku dołowi i nieco od tyłu ku przodowi wskos wgłąb klatki piersiowej, **połączoną z uszkodzeniem tętnicy** głównej i powodującą wewnętrzny wylew krwawy a następnie śmierć tegoż Wieśniaka.

Jankla Borensztajna o to, że w tymże dniu i miejscu na ulicy Zachęta, w zamiarze pozbawienia życia znajdujących się tam włościan, strzelił do nich z krótkiej broni palnej, lecz zamiaru swego z przyczyn od woli własnej niezależnych do skutku nie doprowadził, gdyż chybił.

## Zamordowanie małżonków Minkowskich

1. Józefa Strzałkowskiego, 2. Wacława Kacperskiego, 3. Szczepana Zarychtę, 4. Józefa Pytlewskiego, 5. Józefa Olszewskiego, 6. Franciszka Wlazło, 7. Józefa Czubaka, 8. Jana Wójcika, 9. Feliksa-Jana Bugajczyka, 10. Franciszka Koszca, 11. Stanisława Slizaka, 12. Józefa Kubiaka, 13. Jana Florczaka, 14. Józefa Florczaka, 15. Michała Bieńkowskiego, **16. Aleksandra Pytlewskiego, 17.** Józefa Tkaczyka, 18. Gabryela Rojka, 19. Władysława Budzika, 20. Stanisława Zielińskiego, 21. Jana Grudnia, 22. Józefa Stempnia, 23. Jana Domagalskiego, 24. Antoniego Krawczyka, 25. Józefa Wierzbickiego, 26. Stanisława Wlazło, 27. Józefa Krzosa, 28. Stanisława Praska, 29. Jakóba Chydzińskiego, 30. Stanisława Kacprzaka, 31. Władysława Strzałkowskiego, 32. Stanisława Zebraka, 33. Franciszka Bankiewicza, 34 Józefa Tomczyka, 35. Jana Koślę, 36. Pawła Koślę, 37. Antoniego Frączkiewicza, 38. Stanisława Frączkiewicza, 39. Gustawa Iwańskiego, 40. Franciszka Kwietniewskiego o to, że w tymże dniu i miejscu wkrótce po wypadku wskazanym na ulicach Zachęta i Podgajek, uprzednio **uzbroiwszy**

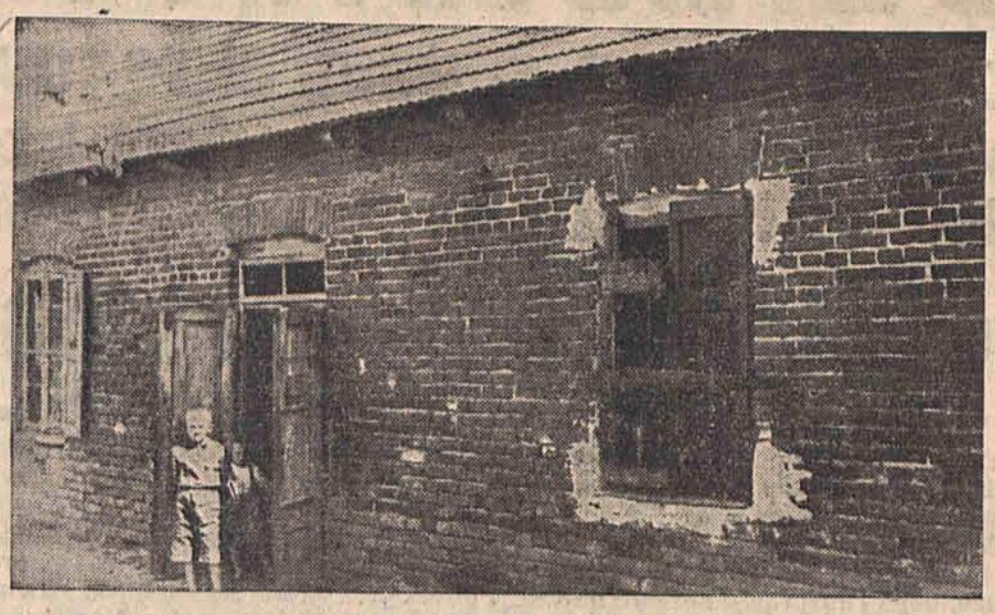

**Dom, w którym tragiczną śmiercią zginęli małżonkowie Minkowscy.**

**się w kłonice, orczyki, kołki, widły, kamienie i inne przedmioty, wzięli udział w zbiegowisku, które podzieliwszy się na kilka grup, wspólnemi siłami**

**NAPADŁO na LOKALE ZAMIESZKAŁE PRZEZ ŻYDÓW**

**i po wdarciu się do nich zapomocą wyłamywania drzwi i okien, całkowicie zniszczyło urządzenia domowe, łamiąc sprzęty i tłukąc naczynia oraz bito wszystkich obecnych tam żydów, skutkiem czego**

**JOSEK I CHANA MINKOWSCY POSTRADALI ŻYCIE.**

## 20 rannych żydów

**Pozatem Gabryś Minkowski, Izrael Icek Przybysiewicz, Fajga Szuch, Berek Tober i Jochweta Palant odnieśli uszkodzenia, naruszające czynności narządów ciała na okres ponad 20 dni, około zaś 20-tu osób, a między nimi Szmul Minkowski, Majer i Lejbuś Taberowie, Gidla Hempel, Sura i Hinda Borensztajn, Moszek Bojmal, Estera Malc, Chaja Frydman, Szmul-Hersz Frydman i Chana Bass odnieśli rany tłuczone miękkich części ciała oraz guzy i siniaki.**

Antoniego Frączkiewicza, Stanisława Frączkiewicza, Gustawa Iwańskiego i Franciszka Kwietniewskiego o to, że w tymże dniu i miejscu w zamiarze **pozbawienia życia Joska i Chaji Minkowskich, za pomocą kłonic i kołków oraz nieustalonego ostrego narzędzia zadali tymże Minkowskim w głowę i inne części ciała szereg uderzeń ze znaczną** siłą, powodując u Joska Minkowskiego zgruchotanie kości potylicowej czaszki, łączone z uszkodzeniem istoty mózgowej, zaś u Chaji Minkowskiej zgruchotanie prawej kości ciemieniowej i skroniowej, połączone ze zniszczeniem prawej półkuli mózgu, wskutek czego

**NASTĄPIŁA ŚMIERĆ OBOJGA MINKOWSKICH.**

Władysława Gospodarczyka i Konstantego Kozłowskiego oraz Józefa Tkaczyka o to, że w tymże dniu na targowisku, na **Piaskach w Przytyku wzięli udział w zbiegowisku, które wspólnemi siłami napadło na znajdujących się tam żydów handlarzy koni i bijąc ich kłonicami i kamieniami zadało Abramowi Berkowiczowi i Mordce Goldbergowi uszkodzenia,** narażające czynności narządów ciała na okres 20 dni, zaś Chaimowi Toperowi rany tłuczone miękkich części ciała.

## Niepohamowana agitacja „Stronnictwa Narodowego"

Miasteczko Przytyk, położone w powiecie Radomskim, a liczące około 3000 ludności w czem prawie 90 proc żydów, od dłuższego czasu było terenem wystąpień anty- żydowskich, mających miejsce wyraźne w dnie targowe, a będących skutkiem agitacji bojkotowej „Stronnictwa Narodowego"

**Wystąpienia te nie ograniczyły się do nawoływania ludności wiejskiej, przybyłej na targ, do niekupowania u żydów, ale posuwały się do GROŻENIA KUPUJĄCYCH i BICIA ICH DO ROZRZUCANIA KRAMÓW I WYBIJANIA SZYB W DOMACH ŻYDOWSKICH**

## Akty teroru i bojkot ekonomiczny

Akcja ta zyskała specjalne nasilenie od czasu wypadku w Odżywole w końcu listopada 1936 r., gdzie **wskutek użycia broni przez policję padło kilka trupów uczestników zbiegowiska, usiłującego zaatakować oddział policyjny.**

Akty teroru zdarzały się również w okolcy Przytyka, o czem wieści w formie wyolbrzymionej docierały do **miasteczka, przyczyniając się do zdenerwowania ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.** Na zaostrzenie stosunków wpłynął także fakt, **iż wskutek BOJKOTU EKONOMICZNEGO przybyło w Przytyku parę sklepów chrześcijańskich, a na targu coraz liczniej poczęły się pojawiać stragany kramarzy polskich.**

Wśród ludności żydowskiej krążyły pogłoski o tem, że

**CHŁOPI SZYKUJĄ SIĘ DO GENERALNEJ ROZPRAWY Z ŻYDAMI,**

**chrześcijanie to samo sobie opowiadali o żydach twierdząc, że zbroją się oni w tajemnicy.** W ten sposób temperatura nastrojów została doprowadzona do maksimum i najdrobniejszy incydent mógł spowodować nieobliczalne skutki. Pogłoski o uzbrojeniu się żydów miały o tyle realne podstawy, że świadek Pępczyński widział u Srula Cymbalisty 2 rewolwery, które ten w końcu lutego przywiózł do Przytyka z Radomia.

## 9 marca—tragiczny dzień

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne w **dnie targowe, które w Przytyku** przypadają w poniedziałki, od grudnia 1935 r. począwszy, wzmacniano posterunek P.P. przez przesyłanie 5-ciu posterunkowych z Radomia. **Ponieważ dnia 9 marca 1936 r. miał się odbyć większy targ wiosenny niż zwykle wzmocniono posterunek na zarządzenie Starostwa Powiatowego w Radomiu o 11-tu ludzi, co łącznie z**

**POLICJĄ MIEJSCOWĄ STANOWIŁO SIŁĘ 16-tu LUDZI SZEREGOWYCH.**

**Pozatem w Radomiu przygotowano rezerwę 20-tu ludzi w pełnym ekwipunku w celu przerzucenia jej w razie potrzeby do Przytyka.**

Posterunkowi delegowani do Przytyka dnia 9 marca rb. pełnili od rana służbę patrolową na mieście. Targ miał przebieg spokojny mimo, że **zjechało się 600 furmanek około 2000 ludzi.** U żydów mało kupowano, gdyż włościanie zaopatrywali się w sklepach i straganach chrześcijańskich.

Meldowano **o paru wypadkach nawoływania do bojkotu nie noszących jednak cech przestępstw.**

**Koło godz. 14-ej posterunkowy P.P. Kazimierz Aniołek zauważył, iż jakiś młody człowiek w sposób zakłócający spokój usiłuje odwieść kilka osób od kupna pieczywa na straganie żydowskim, jedynym zresztą wśród takichże straganów chrześcijańskich.**

Posterunkowy zwrócił mu uwagę na niedopuszczalność podobnych wystąpień. Kiedy jednak to nie skutkowało, zażądał wylegitymowania się, czemu ów osobnik **odmówił, a wezwania do udania się na posterunek nie posłuchał.**

## Atak na policję

Wybec wyraźnie wrogiego nastroju otaczającej kramy ludności chrześcijańskiej posterunk. Aniołek odstąpił od odprowadzenia młodzieńca, meldując o wypadku przodownikowi policji Wojtasowi; ten wraz z 5 posterunkowymi przystąpił do zatrzymania nieznajomego. **Podczas prowadzenia go na posterunek jednak krzyknął on: „Koledzy, niema tu was", a w odpowiedzi na to**

**POLICJĘ OTOCZYŁ TŁUM Z OKRZYKIEM: „NIE DAĆ GO, HURRA NA POLICJĘ"**

**Rzucono kilka kamieni, orczyk i krzesło, które jednak nikogo z policjantów nie trafiły. Zatrzymany uwolnił się i wraz z innymi atakował policję a posterunkowi musieli wysofać się do bramy posterunku, gdzie powstrzymali tłum groźbą użycia broni.**

W toku dochodzenia na podstawie zeznań świadków **post. Anionłka, Merty, Nowickiego,** przodownika Wojtasa, oraz **Izraela Helcmana, Chaima Mandla, Pinkusa** Frydmana, Jankla Lajbusia Zajde i Bajly Muer stwierdzono, że **osobą stawiającą** opór policji i odmawiającą wylegitymowania się był Józef Strzałkowski, członek Stronnictwa Narodowego z Goszczowic, orczykiem rzucił Wacław Kacperski, a pozatem w zbiegowisku, atakującem policję znajdowali się, Szczepan Zarychta, Józef Pytlewski, Józef Olszewski, Franciszek Wlazło, Józef Czubak, Jan Wójcik, Feliks Bugajczyk, Franciszek Kosiec i Stanisław Slizak. Przodownik Wojtas, poleci. pościągnąć z miasta patrole aby przystąpić do rozproszenia tłumu, który zresztą po upływie 2 minut dzięki perswazjom nauczycieli Zabickiego i Włosika, począł się z bramy rozchodzić.

**Jednocześnie w obawie starć z policją stateczniejsi włościanie poczęli zaprzęgać konie do wozów i rozjeżdżać się do domów. Żydzi pozamykali sklepy, gromadząc się na chodnikach pod domami.**

## Napad na stragany żydowskie

W pewnej chwili, kiedy jeszcze posterunek był otoczony tłumem Feliks Bugajczyk krzyknął do kilkunastu parobków: „Chłopcy, do roboty", **poczem wspólnie pobiegli oni w przeciwległy konie Rynku ku ulicy Warszawskiej.** Gromada ta, wśród której wedle zeznań świadków Chaima Mandla i Lai Lipszyc oraz oskarżonego Szulima Leski, oprócz Bugajczyka znajdowali się Józef Kubiak i Stanisław Slizak — **napadła na stragany krawców żydowskich,**

**ROZRZUCAJĄC I NISZCZĄC TOWAR**

**przyczem Kubiak uderzył krawca Moszka Dalmana laską w głowę, wskutek czego uderzony stracił przytomność.**

## Panika i zamieszanie

Wystąpienie Bugajczyka i Kubiaka wzmogło panikę i zamieszanie w wąskiej uliczce Warszawskiej poczęły się tłoczyć wozy, konie i piesi chłopi starający się **jaknajszybciej wydostać z miasta.** Korzystając z nastroju panicznego wieśniaków, **stojących pod domami żydów poczęli bić uciekających, którzy ze swej strony, przebiegając ulicę**

**BILI LASKAMI ŻYDÓW**

**wskutek czego powstawały wzajemne bójki.** W ten sposób i w ulicy Warszawskiej, najpierw na rogu Rynku a następnie w okolicy mostu na rzece Radomce, powstały zbiegowiska ludności żydowskiej, obrzucające przejeżdżających i przechodzących chrześcijan kamieniami, oraz bijące ich laskami, kopytami szewckiemi, młotkami itd.

Z pośród pobitych w tym czasie i miejscu zbadano: Frańciszkę Sobolową lat. 43, która odniosła rany tłuczone nosa i policzka, Stanisława Zasadę, Józefa Kowalczyka, Władysława Drabika, pobitych kijami po głowach oraz Józefa Szy

**(Dalszy ciąg na str. 5-ej).**

# Szturm do mieszkań i sklepów żydowskich

(Ciąg dalszy).

mańskiego, lat 65, który wskutek uderzenia kołkiem w potylice odniósł uszkodzenie ciała, zakłócające wedle orzeczenia biegłego czynności centralnego układu nerwowego na okres ponad 20 dni, ponadto wedle relacji posterunku P.P. w Wyśmierzycach na terenie gminy Radzanów znajduje się szereg osób pobitych przez żydów, które nie zgłosiły się do przesłuchania w obawie, aby nie być pociągniętemi do odpowiedzialności za udział w zbiegowisku. Świadkowie: B. Adamiec, Zofja Sikorska, Marjanna Fokstel, Józef Rzeczkowski, Helena Kotowa, Stanisława Kośla, Helena Bochyńska, Elżbieta Jabkowa, Mieczysław Słotwinsk Władysław Kosowski, Heryk Wielocha i inni zeznali, że w pobiciu niesprowokowanem chrześcijan brali udział: Abram Jankiel Heberberg, Lejzor Feldberg, Moszek Ferszt, Rafał Pejsach Honik, Szoel Krengiel, Moszek Cukier, Lejbuś Łęga, Icek Banda, i Icek Frydman, **przyczem** 4-ej ostatni trzymali w ręku rewolwery.

## Strzały rewolwerowe

W czasie tych bójek podczas których policja była pozbawiona możności interwencji wskutek otoczenia jej przez tłum na posterunku, na rogu Rynku i ulicy Warszawskiej padło **kilka strzałów** rewolwerowych, z których 3 trafiły Stanisława Kubiaka, Stanisława Popielca i Stanisławę Regulską, osoby nie biorące w zajściach żadnego udziału, uciekające ul. Warszawską.

Wszystkie one zostały postrzelone w tył. Kubiak w okolicę prawego biodra przyczem kula przebiła jelita grube i cieńkie, co wywołało chorobę zagrażająca życiu zwłaszcza, że **pocisku z jamy brzusznej nie wyjęto;** Popiel — w okolicę lewej łopatki, a Regulska — w lewe ramię — Stanisłak Kubiak widział jednego ze strzelających, którego znał jako **młodego „Szajoka" lub „Hajcaka"** wśród okazania mu podejrzanych — poznał Jankla Kirszencwajga, którego rodzina nosi przezwisko „Hajcaków"; świadkowie zaś Jan Zuchowski, Mieczysław Kos Janina Korczakówna i Ludwik Walczewski, zeznali, iż widzieli strzelającego z rewolweru brata Jankla Luzera Kirszencwajga, również noszącego przezwisko „Hajcak", z wielokrotnych konfrontacji wynika, że w chwili krytycznej strzelali obaj bracia Kirszencwajgowie.

Ponadto Włodzimierz Tyzner widział iż strzelał wówczas na Rynku wybiegłszy ze sklepu swego ojca Joska Icek Frydman. W rękach Icka Frydmana widzieli świadkowie: Jan Tomarski, Antoni Posłuszny, Władysław Drabik, a oskarżony Józef Kubiak stwierdził, że Icbek Frydman strzelał w jego kierunku.

## Policja wzywa pomocy z Radomia

Odgosy strzałów zaalarmowały policję, której zresztą doniesiono o **bójkach, toczących się w ulicy Warszawskiej i na przedmieściu** zw. Zachętą stanowiącym przedłużenie tej ulicy po za mostem na rzece.

Komendant posterunku wezwał telefonicznie pomocy z Radomia oraz wysłał 6 posterunkowych, którym udało się wypchnąć resztki tłumu poza most, aż pod kościół. Popiel i Regulska oraz pobici Sobolowa i Szymański; wiadomość o tem że żydzi strzelali oraz widok zakrwawionych chrześcijan spowodowało to, iż odjeżdżający do domów chłopi, przeważnie młodzi, porzuciwszy wozy i uzbroiwszy się w kłonice, orczyki, kije

**POCZĘLI SIĘ WRACAĆ I POSUWAĆ KU MIASTU,**

**po drodze wybijając szyby w oknach domów żydowskich, 5 czy 6 posterunkowych nie mogło powstrzymać tłumu, który dotarł ponownie do rynku. W zawracaniu chłopów i nawoływaniu do powrotu do miasta, aby dać pozostałym tam chrześcijanom oraz się rozprawić z żydami czynniejszy udział brał Szczepan Zarychta.**

## Żydzi kryją się przed tłumem

W czasie kiedy tłum począł wybijać szyby w niektórych domach na Rynku, na pomoc pierwotnie wysłanym **posterunkowym ruszyło 5 pozostałych, policji udało się z awanturników oczyścić,** zwałszcza, że wtedy był już zupełnie prawie opustoszały z wozów i straganów, gdyż ludność chłopska się rozjechała, a żydowska ukryła się w mieszkaniach, lub t. zw. ściankach, t. j. wązkie przejścia między domami. **Tłum wepchnięto w wązką uliczkę Warszawską który posuwał się ku mostowi; żydów nie bito, gdyż ich w ulicach nie było.** Do domów nie szturmowano, ponieważ policjanci, idący dwoma szeregami nie pozwalali na to, gdzie niegdzie rzucano kamienie w okna domowe wybijając pojedycze szyby.

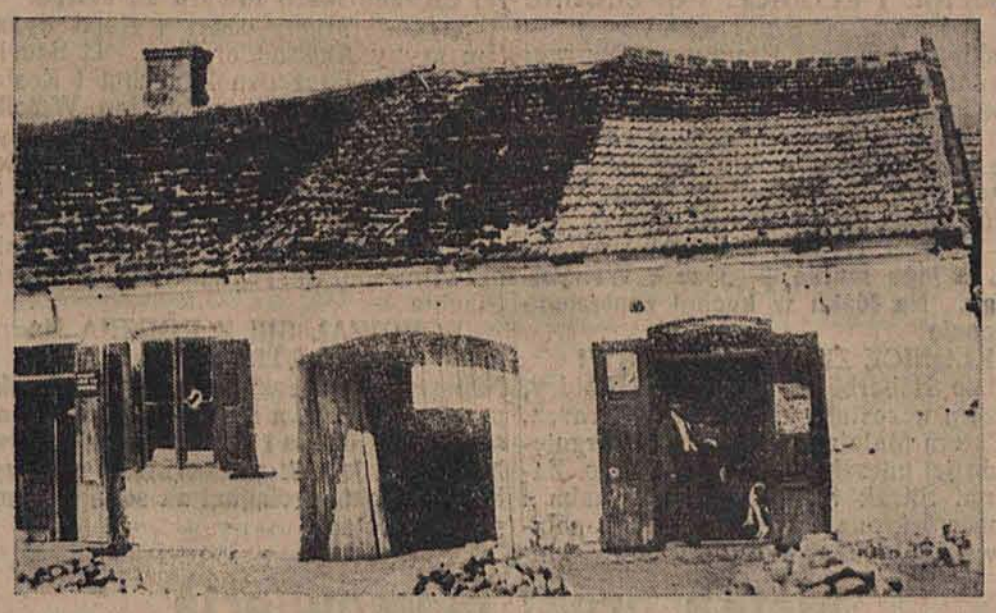

Dom, z którego dachu padły strzały dnia 9-go marca.

## Kto zabił Stanisława Wieśniaka?

Wówczas z okna pierwszego piętra domu, stojącego z prawej strony ulicy w stosunku do posuwającego się nią tłumu i policji wysunęła się przez tłuczoną szybę ręka z rewolwerem, skierowanym w dół, z którego w kierunku

**TŁUMU PADŁA SERJA STRZAŁÓW.**

W tłumie pochylił się naprzód i pobiegłszy jeszcze kilka kroków upadł na jezdnię 53-letni Stanisław Wieśniak. Posterunkowy Pawłowski zauważył, że z okna strzelał żyd młody w okularach. Pawłowski pobiegł do rannego, aby mu **okazać pomoc jednak TŁUM UNIÓSŁ GO W STRONĘ MOSTU, w którym to kierunku znajduje się mieszkanie lekarza.**

Post. Merta i Węgrzyn, który w momencie strzałów znajdowali się pod oknem **zmierzyli do strzelającego z karabinów,** wskutek czego znikł on w głębi domu, a następnie wskoczyli wraz z post. Borkiem do sieni tego domu aby go schwytać. Okazało się jednak że wejście do izby, **skąd strzelano wiedzie z dolnych izb mieszkania, a nie z klatki schodowej,** co opóźniło wejście policji do tego pokoju. W mieszkaniu na dole zastano małżonków Lesków z ich 16-letnią córką. Oświadczyli oni, że z ich mieszkania nie strzelano. Na miejscu znalazł się przod. Aftanas. Podczas rewizji w pokoju na I piętrze, po prawej stronie okna z którego strzelano znaleziono 3 łuski rewolwerowe kal. 6:35 mm. **Broni natomiast nie znaleziono. Zatrzymano narazie starego Leskę oraz jego syna Szulima Chila, którego rysopis odpowiadał rysopisowi strzelającego podanemu przez post. Pawłowskiego.** Szulim Laska rozpytywany przez wiceprokuratora **zaprzeczył temu aby to on strzelał** dopiero podczas badania go przez sędziego śledczego przyznał, iż dał 3 strzały z rewolweru z okna którego znaleziono łuski, strzelał jednak w górę dla odstraszenia tłumu, dobijającego się do drzwi sklepu jego ojca.

Rewolwer nabył w Radomiu od nieznanej osoby w celu zapewnienia sobie środków obrony wobec spodziewanych zajść antyżydowskich. Po strzałach wrzucił go do rzeki. Sekcja zwłok Stanisława Wieśniaka wykazała, że kula trafiła go w prawy bark w odległości 2-ch palców od obojczyka ku tyłowiu... **wskutek czego nastąpił krwotok wewnętrzny i śmierć Wieśniaka,** Z lewego płuca wydobyto pocisk rewolwerowy o kal. odpowiadającym łuskom znalezionym w domu Leski. Z zeznań naocznych świadków wynika iż Wieśniak padł od kuli wystrzelonej przez Leskę.

Ponieważ na brzegu rzeki w miejscu opisanym przez Leskę rewolweru nie znaleziono sprowadzono go z więzienia do Przytyka, aby wskazał osobiście miejsce podrzucenia broni i tym razem poszukiwania nie dały rezultatów. Trzeba podkreślić, że w chwili, kiedy oskarżony strzelał pod jego domem znajdowało się 6 policjantów, których musiał widzieć. Wieśniak został ugodzony tak blisko posterunkowego Pawłowskiego, że ten się cofnął; tłum domu Leski i sąsiednich nie atakował wówczas. Z 11 okien Leski było wybito tylko to z którego on strzelał. Wedle wyjaśnień Józefa Wieśniaka, brata zabitego, ten ostatni znalazł się na ulicy Warszawskiej **zupełnie przypadkowo, poszukując swego syna, pozostawionego w mieście.**

## Skąd padły strzały?

Św. Sobstel Marjanna osk. Wójcik, Zarychta i inni zeznali, iż prawie ze strzałami z domu Leski oddano kilka strzałów z podwórza i okna Swieczki; **jeszcze przedtem miano wedle świadka Sobstelowej strzelać z facjaty domu Lejzora Feldberga.**

Musiałek widział zięcia tegoż Feldberga Lejbusia Lengę ładującego rewolwer w zaułku, Zofja Sikorska widziała we drzwiach piekarni Swieczki **Icka Bandę z rewolwerem w ręku, którym groził chłopom.** Widziano rewolwery u szeregu innych żydów. Osk. Wójcik zeznał, iż widział Abrama i Moszka Frydmanów strzelających do tłumu z okna domu Leski, ale z tego z którego strzelał Leska. **Widział on też Abrama Swieczkę, uciekającego na podwórze swego domu, skąd następnie padły strzały. W toku dochodzenia nie zebrano jednak dowodów dostatecznych na to, aby wyżej wymienione osoby postawić w stan oskarżenia o usiłowanie zabójstwa i dlatego dochodzenie przeciwko nim w tym kierunku umorzono.**

**Świad. bowiem policjanci stwierdzili że z okna, które wskazał Wójcik — nie strzelano. Ponadto wizja lokalna wskazała, że z miejsca, gdzie znajdował się Wójcik, niepodobno było widzieć osób stojących w oknie, zwłaszcza że było ono zabite deskami.**

W tym też mniej więcej czasie, na Zachęcie św. Rumieńczyk, widział jak osk. Borensztajn **wystrzelił z rewolweru do ludzi, stojących na ulicy, lecz nikogo nie trafił.** Według św. post. Nowickiego padło zgórą około 30 strzałów. Św. Karnafał, Stanisław, w miejscu, gdzie wedle zeznań św. strzelał **Luzer Kirszencwajg, znalazł łuskę rewolwerową kal. 6:35 mm; pocisk tegoż kalibru wyjęto z ciała Stanisława Popiela.**

## Podburzánie do ekscesów

Kiedy trzech posterunkowych była zajętych poszukiwaniem sprawców strzału w domu Leski, **reszta usiowała opanować tłum.** Były to jednak usiłowania bezskuteczne. Widok trupa Wieśniaka niesionego wśród płaczu rodziny przez całe przedmieście Zachęty, i złożonego następnie na ulicy przed domem doktora, którego wówczas nie było w Przytyku, oraz wiadomości o **strzelaninie ze strony żydów podniosły tłum i**

**ROZPĘTAŁY ŻĄDZĘ ZEMSTY;**

**przystąpiono do demolowania mieszkań żydowskich i bicia ich właścicieli.**

Wedle św. post. Adamca, Szmedry, Rakocza, Marguliesa i inni na czele tłumu kierując nim w pewnych momentach

**I PODBURZAJĄC GO DO EKSCESÓW**

stali: Józef Pytlewski, Olszewski, Wlazło, Kubiak, Czubak, Aleksander Pytlewski i Kacperski, przyczem dwaj pierwsi **mieli mieć rewolwery w ręku, rewizje jednak przeprowadzone u nich następnie nie dały rezultatu.** Nie potwierdziła się również wersja podawana przez niektórych świadków żydów, że strzelano podczas zajść z przejeżdżającego ulicą Warszawską samochodu ciężarowego, którym jechali handlarze trzody chlewnej.

Ekscesy tłumu rozoczęły się już na ulicy Warszawskiej w pobliżu mostu, Św. post. Boraczewski i Borek stwierdzili, że podczas zajść **wybitną rolę odgrywali prócz wyżej wymienionych również Jan Florczak, Józef Folrczak, Bienkowski, Bankiewicz i Kwietniewski.**

**Wszyscy oni wybijali szyby w oknach i szturmowali do sklepów żydowskich.** Ani dom Leski, ani dom Swieczki nie były zdemolowane ze względu na interwencję policji. Pierwszym lokalem, do którego wtargnięto na ulicy Warszawskiej była piwiarnia i **mieszkanie Ruchli Milsztejn.** Rozbito okiennice, wybito okno, przez które wtargnięto wewnątrz. Przewrócono bufet, połamano stoły i szafy. **Milsztajnowa i Herszek Fisz uratował się ucieczką przez okno na podwórze i**

UKRYLI SIĘ W USTĘPIE PUBLICZNYM

**Dalszy ciąg na str. 6-tej).**


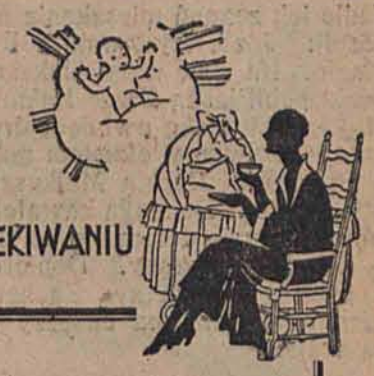


Wszystko już przygotowane na przyjęcie niemowlęcia. Mamusia wzmacnia swój organizm i stwarza zapas sił, pijąc codziennie Ovomaltynę Dra Wandera. Pomaga tem również swemu dziecięciu do prawidłowego rozwoju przed przyjściem na świat, gdyż Ovomaltyna zawiera w łatwo przyswajalnej formie wszystkie niezbędne do życia i rozwoju składniki odżywcze.

OVOMALTINE

Dr. A. Wander. S. A. Kraków.

Pamiętaj! WOLANOW wzbogaca!

# KRWAWE EKSCESY PODNIECONEGO TŁUMU

(Ciąg dalszy).

Wedle ich zeznań mieszkania m. in. zniszczyli: Józef Pytlewski i Franciszek Wlazło. Na tejże ulicy Aleksander Pytlewski pobił laską Chaję Heicman, a Józef Tkaczyk **laską owiniętą drutem i opatrzoną żelaznem okuciem pobił Moszka Bojmajla,** Ruchla Majkusz znalazła obok pobitego Bojmajla kawałek tej laski którą następnie dołączono do sprawy jako dowód rzeczowy. Dopiero jednak, na przedmieściach zw. Zachętą i Podgajek miały miejsca ekscesy na większą skalę.

## Uzbrojone grupy niszczą i rabują

**GRUPY Po 20 — 30 LUDZI UZBROJONE PRZEWAŻNIE W KŁONICE ROZBIEGŁY SIĘ PO ULICACH WDZIERAJĄC SIĘ DO WNĘTRZA DOMÓW.** Zniszczono tam kilkadziesiąt mieszkań żydowskich wyrywając okna i drzwi wraz z ramami przy pomocy uderzeń **sztab żelaznych, kołów kamieni, wagi** kilkunastu kilogramów, nawet dyszli. W kamienie tłum łatwo mógł się zaopatrzyć, gdyż stosy ich leżały pod wzgórzem **kościelnem. Wewnątrz mieszkań** i sklepów zniszczono sprzęty i towary. Zabierano je również chociaż były to rzadkie wypadki. Niektórzy twierdzą, iż ZGINĘŁY IM PODCZAS PLĄDROWANIA PIENIĄDZE pochodzące z targu, gdzie napadnięto mieszkańców bito ich z okrzykiem „Zabić ich, nie darować naszego brata". Liczne rodziny uniknęły poturbowania tylko w ten sposób, że schowały się do piwnic, lub na strychy, gdzie tłum nie miał czasu lub odwagi ich szukać, spodziewając się widocznie lada chwila przyjazdu posiłków policyjnych.

**Tłum operował, posuwając się od** mostu ku kościołowi i dalej na Podgajek Pokrzywdzonym udało się rozpoznać wśród napastników po jednej lub kilka **osób znanych sobie z targów, dzierżaw** sadów itp. Świadkowie podawali nazwiska i miejsca zamieszkania tych osób które następnie z nimi konfrontowano.

## 48 kamieni rzucono do jednego mieszkania

Przegląd poważniejszych wypadków przechodząc kolejno domy od mostu na rzece Radomce ku kościołowi przedstawia się następująco: do mieszkania Sury Borensztajn, gdzie **schroniło się kilkanaście osób wtargnęli przez okno Rojek, pasierb Zarychty, Aleksander Pytlewski, Zieliński, za oknem stał Budzik** z kłonicą w ręku. Pytlewski uderzył Borensztajnową, Zieliński i Grudzień pobili wybiegającego z domu Gdalego Hempla, który odniósł obrażenia głowy i lewego boku.

Podczas oględzin lekarskich Hempel twierdził, że bili go ponadto Rojek i Budzik. Do mieszkania i w sklepie Jankla Borensztajna **wtargnęli przez okno Zieliński, Budzik, Pytlewski, Krzos niszcząc szafy, stół, krzesła oraz bijąc Jankla** Borensztajna i żonę kłonicami i kamieniami. Podczas oględzin znaleziono w tym lokalu 48 kamieni różnej wielkości. **W mieszkaniu i sklepie Hindy Borensztajn i innym domu rozbito piec, łóżko, rozpruto pierzynę, złamano okno, właścicielka schowała się na strych i stamtąd poznała Kacperskiego.**

## Sciany zbryzgane krwią

Podczas napadu zginęło Borensztajnowej 220 zł., które ukryła poprzednio w pościeli. Mieszkanie Toberów Majera Lejbusia, w domu nr. 5 zniszczyli wraz z innymi niewykrytymi sprawcami Rojek, nazywany Gawrysiem, który też pobił kłonicą Lejbusia Tobera oraz Aleksander Pytlewski, który polecił Rojkowi bić Tobera nie po plecach lecz głowie. **Majer Tober poznał wśród bijących Zarychtę, Domagalskiego, Aleksandra Pytlewskiego oraz Stępnia. W rezultacie** pobicia Lejbuś Tober odniósł duże rany tłuczone głowy. W mieszkaniu stwierdzono na

ŚCIANACH ROZPRYSKI KRWI ZNALEZIONO WIDŁY, SZTABY ŻELAZNE

KAMIENIE I KŁONICE, PORZUCONE PRZEZ NAPASTNIKÓW

Do sklepu żydówki Przybyszewiczowej wtargnęła gromada kilkunastu osób po wybiciu szyb; następnie wyłamano kolejno 3 pary drzwi, potem w ostatniej izbie dopadnięto i pobito Izraela Przybyszewicza, któremu złamano lewą rękę. **Wśród bijących go Przybyszewicz poznał Rojkę i Wlazłę, który kłuł go nożem, a jego matkę — Józefa Wierzbickiego. Na łóżku w kuchni znaleziono następnie**

KŁONICĘ ZE ŚLADAMI KRWI

Hindzie Haberberg rozpruto 4 kołdry, w czem uczestniczył Stanisław Prasek.

Estera Malc zeznała, że po wtargnięciu do jej mieszkania bili ją Wlazło, Zarychta, Slizak i Stępień. Na Slizaka i Stępnia, jako na sprawców swego pobicia wskazuje też Gołda Borensztajn, której **zabrano nieco towaru ze sklepu.**

U Gitli Minkowskiej wybijał dyszlem szyby Aleksander Prus. U Szoela Krengla — Szczepan Zarychta i Kosla. **Dawida Marguliesa pobił Jan Wójcik. Do warsztatu Boruchy Ajzmana, po wybiciu szyb usiłowali wtargnąć Wlazło, Kacperski i Bugajczyk.**

Do mieszkania Rachmila Płachty, w domu nr. 36 wdarli przez wyrwanie drzwi m. inn. Zarychta, Wlazło, Prasek, Płachta

SCHOWAŁ SIĘ Z RODZNĄ NA STRYCH

**Napastnicy zniszczyli sprzęty, naczynia, patefon, obrazy, a następnie nawoływali się do odszukania i zabicia mieszkańców. Na strych jednak wobec braku drabiny, którą Płachta wciągnął za sobą nie mogli się dostać.**

## Matka broni niemowlęcia

W piekarni Kiwy Frydman wyrwano okno i poczęto bić kołkami, Frydmanowa znajdowała się w piątym **TYGODNIU PO POŁOGU, WŁASNEM CIAŁEM OCHRANIAŁA NIEMOWLĘ.** Pozostałe dzieci zdołały uciec z mieszkania. W napadzie na Frydmanową brał udział Kacprzak. W napadzie na mieszkanie Szlamy Majerfleda brał udział Budzik.

Szczególnie ucierpiało mieszkanie żyda Altera Kozłowskiego, znajdującego się w domu, położonym poza kościołem. **Gromada 30-tu osób, na czele której stał Krzos, wybiła kłonicami okna i drzwi. Przez okna poczęto ciskać kamienie, rozbijając nimi zupełnie szafę, do której schował się Kozłowski z dziećmi.** Zniszczono łóżka i krzesła. Oprócz Krzosa brali udział w napaści Zieliński, Prasek, służącę Kozłowskiego, Chanę miał uderzyć Stanisław Zieliński, zadając jej rany tłuczone głowy.

Na przedmieściu zw. Podgajek, ciągnącem się od kościoła w stronę Rzeszczów, zniszczono **kilkanaście mieszkań, m. inn. w zniszczeniu domu Fajgi Pieczątka brał udział Tkaczyk w niszczeniu** mieszkania Gołdy Przytyckiej uczestniczyli Chudziński, Kubiak, Kosiec; wreszcie dom Małki Łęga demolowali ci sami, niszcząc etażerkę, dwie szafy i naczynia kuchenne.

Do sklepu i mieszkania Berka Tobera na Podgajku

**WDARŁO SIĘ KILKANAŚCIE OSÓB, POŁAMANO drzwi i sprzęty, A SAMEGO TOBERA POBITO KOŁKAMI po głowie, twarzy i rękach: m. in. bił go** kamieniem znany mu z widzenia Bańkiewicz. Naskutek pobicia Tober odniósł 5 ran tłuczonych głowy i rozległe since na obu ramieniach, co **naruszyło czynności centralnego układu nerwowego i kończyn górnych na okres ponad 20-tu** dni. Żona Tobera ukryła się na strychu i uniknęła pobicia. Mieszkanie zostało kompletnie zniszczone. Na ścianach stwierdzono w kilku miejscach rozpryśniętą krew. **Takie ślady krwi znaleziono na piecu, nawet na suficie po podłodze po najściu pozostało 60 kamieni.**

## Bohaterska kobieta ratuje 8 dzieci

Z kolei uderzeniami kamieni wybito okna i drzwi z futrynami w sklepie Fajgi Szuchowej, która ukryła swoje 8 dzieci na strychu, sama stawiła czoło tłumowi w mieszkaniu, widocznie w zamiarze **niedopuszczenia do wejścia na strych i uchronienia w ten sposób dzieci. Szuchową pobili pałkami, m. inn. niewykrytymi osobami, znani jej osobiście;** Władysław Strzałkowski, Żebrak i Bańkiewicz. Ten sam, który miał pobić Tobera. **Wskutek pobicia odniosła ona 3 rany tłuczone głowy. Rozległe since na piersiach oraz uszkodzenia kręgosłupa w okolicy lędźwiowej, co naruszyło czynności tych organów** na okres dłuższy niż 20 dni.

70-letnia Jochweta Palant, wybiegła podczas rozruchów na ulicę, aby dowiedzieć się o losie swych dzieci. Tłum otoczył ją i począł bić laskami, między bijącymi poznała tylko osobnika zw. Byczkiem. Okazał się nim Józef Strzałkowski, Ten sam, który poprzednio stał się przyczyną zbiegowiska i oporu policji na Rynku. Palantowa odniosła rany tłuczone głowy połączone z wklęśnięciem. Ponadto zdemolowano szereg innych mieszkań na Zachęcie i Podgajku, których właściciele jednak bądź byli nieobecni, bądź nie poznali napastników. Szczegóły zniszczenia tych lokali opisane w protokółach oględzin.

## Laskami i kłonicami zabili Minkowskich

Najpoważniejszy objaw zdziczenia tłumu rozegrał się w domu kowala Rogulskiego, przed który przyniesiono trupa Wieśniaka naprzeciw domu doktora Gazdowskiego. Mianowicie, do mieszkania Joska Minkowskiego, po wyrwaniu okien nic i okna od podwórza wtargnęło kilka osób spośród tłumów, którzy uzbroiwszy się w orczyki i kije zgromadzili się na dziedzińcu. Kamień rzucony przez okno, uderzył 15-letniego Gawrysia, który **upadł na podłogę, tracąc przytomność, 3-ch pozostałych synów Minkowskiego, w wieku od 6 do 14 lat,**

SCHRONIŁO SIĘ POD ŁÓŻKA

**oboje Minkowscy w ostatniej chwili wybiegli przez drzwi do sieni i tu w**

PRZEDNIEJ CZĘŚCI SIONKI ZOSTAŁ ZABITY JOSEK, A NA PODWÓRZU UPADŁA POD CIOSAMI DRĄGÓW I LASEK CHAJA MINKOWSKA, KTÓRA PO PRZEWIEZIENIU DO SZPITALA ZMARŁA PO UPŁYWIE KILKU GODZIN.

Z POD ŁÓŻKA WYCIĄGNIĘTO 6-L. SYNA MINKOWSKIEGO SZMULA I POBITO KŁONICAMI PO GŁOWIE. HERSZEK I ELA MINKOWSCY OCALELI, UKRYCI GŁĘBOKO POD ŁÓŻKIEM.

Sekcja zwłok Minkowskich wykazała, że Josek odniósł 5 ran głowy z czego 3 zadane narzędziem twardem i tępem, a połączone ze złamaniem kości potylicowej i

ZNISZCZENIA MÓZGU BYŁY BEZWZGLĘDNIE ŚMIERTELNE.

Dwie pozostałe **rany zadano denatowi narzędziem twardem i ostrem. Chaja Minkowska odniosła 3 rany tłuczone głowy,** połączone z złamaniem prawej kości ciemieniowej i skroniowej oraz zniszczeniem prawej półkuli mózgu, a także ciętą ranę wargi górnej. Gawrysiowi Minkowskiemu zadano 2 rany głowy, które skutkiem pęknięcia lewej kości sutkowej i prawej ciemieniowej naruszyły czynności centralnego układu nerwowego na okres ponad 20 dni. **Wreszcie 6-letni Szmul odniósł 3 rany tłuczone miękkich części głowy.**

## „Tam mieszka żyd"

Wedle zeznań św. Basa Izraela, który czekając przed tłumem, znalazł się za domem Rogulskiego, na podwórze tego domu wybiegła gromada ludzi **uzbrojonych w kłonice i laski, wśród nich św. poznał Prusa, Jana i Pawła Koślów, Konczyka i Wójcika, czy wtargnęli oni do mieszkania św. tego nie widział, gdyż był po drugiej stronie domu.** Berek Ferszt, obserwujący w odległości 65 mtr. stwierdził, iż wśród osób, wybiegających na podwórze i później stamtąd wychodzących zdołał rozpoznać Czubaka, Wójcika i Olszewskiego. Ferszt słyszał, że Czubak wskazywał gromadzie dom Minkowskich:

„TAM MIESZKA ŻYD!"

Św. Ferszta poddano oględzinom lekarskim, co do siły jego wzroku. Lekarz okulista stwierdził, że rozpoznanie twarzy z odległości 65 mtr. jest wątpliwe, ale nie wykluczone. **Jeden z ocalonych synów Minkowskich Herszek, zeznał, iż w momencie, kiedy wybito szyby zobaczy poza niemi w pierwszym rzędzie tłumu, stojących tuż przy oknie, znanych sobie, Stanisława i Antoniego Frączkiewicza, Iwańskiego i Kwietniewskiego.** W chwili, gdy ci oskarżeni z kołkami w ręku poczęli wchodzić do wnętrza mieszkania, przez okno, św. schował się pod łóżko. Minkowskiemu okazano następnie wśród kilku innych wyżej wymienionych, których bez wahania rozpoznał. Z zeznań jego wynika niewątpliwie, **że Frączkiewiczowie, Iwański i Kwietniewski brali udział bezpośrednio w zabójstwie Minkowskich i poranili ich synów.**

## 6-letni Minkowski dostał pomieszania zmysłów

Gawryś Minkowski, wskutek zaburzeń psychicznych, związanych z jego pobiciem, nie udzielił żadnych wskazówek, **co do sprawców zabójstwa i nikogo z pośród oskarżonych nie rozpoznał; 6-letni Szmul badany dwukrotnie zeznał, że wyciągnęli go z pod łóżka i pobili nieznani mu chłopcy.**

**Podczas oględzin sądowo - lekarskich w dniu 18 marca podał, iż bili go Frączek, Soból i Rogulski.** Nie udało się jednak uzyskać bliższych danych co do tych osób ani wyjaśnień, dlaczego nie mówił o nich poprzednio.

Frączek może być jeden z Frączkiewiczów, tak popularnie w Przytyku nazywanych, Rogulski, właściciel domu, w którym mieszkali Minkowscy, nietylko nie brał udziału w pobiciu ich, ale ukrywał w swem mieszkaniu rodzinę żydowską Sztarków i odpędzał od pobitego Joska Minkowskiego jego zabójców. Badany jednak dwukrotnie i pod przysięgą oświadczył, że morderców nie zna i z okazanych mu oskarżonych nikogo nie rozpoznał. Mieszkanie Minkowskich podczas najścia zupełnie zniszczono. — Dwa łóżka rozwalono, pościel, garderoba i zasłona nad łóżkiem obficie były splamione śladami treści żołądkowej.

Trup Minkowskiego leżał w sieni w kałuży krwi, **której rozpryski znajdowały się na ścianach. W pokoju znaleziono 20 kamieni, kij złamany oraz siekierę ze śladem krwi na stylisku.** Ustalono, że siekiera ta stanowiła własność Minkowskich. Śladów linij papilarnych na niej nie stwierdzono.

Śmierć Minkowskich, pobicie ich dzieci, zniszczenie ich domu wyczerpały nie jako

NIENAWIŚĆ TŁUMU ORAZ NASYCIŁY JEGO ŻADZE ZEMSTY. EKSCESY POCZĘŁY WYGASAĆ.

W pół godziny mniej więcej po zabójstwie Minkowskich przybyły z Radomia posiłki policyjne, które przywróciły w Przytyku porządek.

## Usiłowali wrzucić do wody handlarzy żydów

W tym też czasie wieści o wypadkach rozgrywające się w mieście dotarły do znajdującego się w przeciwległym końcu Przytyka na t. zw. Piaskach targowiska końskiego. Gromada młodych chłopów pod wodzą Gospodarczyka Kozłowskiego na moście na rzece Radomce pobiła Chila Chaima Bojmajla, którego

**USIŁOWANO WRZUCIĆ DO WODY, a następnie pobiła uderzeniami pałek nożów handlarzy koni,** Szlamę Tepera Adama Berkowicza, przyczem Berkowicz doznał złamania podstawy nosa Pobito również ciężko Abrama Goldberga. **Odniósł on kilkanaście ran na głowie i boku oraz złamanie kości łokciowej lewej ręki.**

(Dalszy ciąg na str. 7-ej).

# SMUTNY POSIEW AGITACJI ENDECKIEJ

(Dokończenie).

Św. Abram Ajzman, widział że Tobera i Berkowicza bił wraz z innymi Gospodarczyk. Goldberg zaś poznał jako uczestników bijącej go gromady znanych sobie z widzenia Tkaczyka i Kozłowskiego przyczem ten ostatni **kłuł go nożem.** Przedmioty znalezione w zniszczonych domach i służące jako narzędzia przestępstw w mieszkaniu Leski i na ulicy: łuski rewolwerowe, pociski wyjęte ze zwłok **Wieśniaka i ciała Popiela, kurtkę skórzaną odebraną rodzinie Kirszencwajgów załączono do sprawy jako dowody rzeczowe.**

Według św. bowiem, strzelający do tłumu Luzer Kirszencwajg był ubrany w żółtawą kurtkę skórzaną. **Rewizje w poszukiwaniu broni przeprowadzone u oskarżonych i u podejrzanych o strzelanie do tłumu nie dały razultatu.**

Dokonano oględzin zniszczonych w znaczniejszym stopniu mieszkań Leski i Świeczki oraz wizyj lokalnych przy udziale świadków w okolicy domu Leski i w mieszkaniu Minkowskich Rezultaty oględzin i wizyt ujęto w protokuły, a na ich podstawie **sporządzono dwa plany: ogólny sytuacyjny terenu,** na którym rozgrywały się zajścia i drugi specjalny ul. Warszawskiej, gdzie padły strzały.

## Nie przyznają się do winy

Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Stanisław Kacprzak przyznał tylko, że chodził po ulicy wraz z gromadą 20 ludzi, którzy tłukli szyby. Szulim Leska oświadczył, iż oddał 3 strzały z rewolweru na postrach. **Treść wyjaśnień tego oskarżonego oraz wyjaśnienia innych oskarżonych, które miały znaczenie dla sprawy podane już zostały powyżej w odp. miejscach aktu oskarżenia.** Oskarżony Zarychta i Aleksander Pytlewski, widzieli Leskę strzelającego do Wieśniaka. Pozostali oskarżeni, **bądź zeznali, że na miejscu wypadku wogóle nie byli bądź przyznając się,** wyjaśniali, że w zajściach nie brali żadnego udziału, będąc często sami pokrzywdzeni. Powoływali się w tym względzie na wezwania szeregu osób, które im miały towarzyszyć w dniu krytycznym. Wyjaśnienia te jednak wobec kategorycznych i zgodnych z okolicznościami sprawy zeznaniami św. wskazanych w liście dołączonej do niniejszego aktu nie mogą być brane pod uwagę.

Dowody rzeczowe załączone do akt sprawy (między innemi): trzy łuski, znalezione w mieszkaniu Leski, jedna łuska znaleziona na ulicy, sztaba żelazna, kłonice, kamienie, kawałek laski owinięty drutem, siekiera, kurtka skórzana.

## Adwokat Kowalski na sali rozpraw

Odczytanie aktu oskarżenia trwało przeszło godzinę, poczem sąd zarządził półgodzinną przerwę. W czasie przerwy ogólną uwagę zwrócił na siebie adw. Kowalski, który zbliżył się do ławy oskarżonych i jako **jedyny obrońca przywitał się serdecznie ze wszystkimi oskarżonymi**

NA SPOSÓB HITLEROWSKI

**podnosząc do góry rękę,** a potem wylewnie ścikając im ręce. Szczególnie serdecznie przywitał się z głównym oskarżonym Strzałkowskim, który siedzi w mundurze wojskowym bez pasa. Okazuje się, że bezpośrednio niemal po zajściach w Przytyku został on wcielony do wojska a ponieważ pociągnięto go do odpowiedzialności, przebywał dotychczas w więzieniu wojskowem. Po przerwie raz jeszcze przewodniczący odczytuje długą litanję nazwisk oskarżonych. Pada sakramentalne pytanie:

— **Czy oskarżony przyznaje się, iż...**

Wszyscy bez wyjątku oskarżeni zaprzeczają swej winie. Aż nadto jest widoczne, że zostali wyinstruowani. — Świadczy zresztą o tem incydent, jaki się wydarzył na zakończenie tej procedury. **Gdy przewodniczący wywołał wszystkie nazwiska oskarżonych i wszystkim zadał to samo pytanie, otrzymując niezmiernie jednakową odpowiedź — wstał jeden z oskarżonych endeków, Prus, którego nazwiska przez przeoczenie nie wymieniono.**

— **Proszę sądu. Ja jeszcze nie byłem pytany, ale odrazu nie przyznaje się do winy.**

Na sali rozlega się śmiech.

Woźny otrzymuje polecenie podzielenia świadków na cztery grupy i kolejne wprowadzenie ich na salę.

Wchodzi pierwsza grupa, około 100 osób. Na sali powstaje taki hałas, że się nic nie słyszy. Przewodniczący sprawdza nazwiska, ale głos jego tonie niemal zupełnie w szumie. Dopiero po kilku minutach ucisza się stopniowo.

**Ze świadków wszyscy są obecni, oprócz Wieśniaka, syna jednej z ofiar zajść w Przytyku, człowieka, który postradał życie w tych dniach grozy i szału w miasteczku podradomskiem.**

Dlaczego młody Wieśniak nie przybył? Okazuje się, że posiew nienawiści jeszcze wydaje swe plony. **Jeszcze padają ofiary na ulicach Przytyka.** Wieśniak przed czterema dniami śmiertelnie zranił nożem jakiegoś żyda w Przytyku Został aresztowany. Nie mógł mimo wezwania przybyć do sądu. Przewodniczący zwraca się do świadków przyjaznym ojcowskim tonem.

## Zle działo się w Przytyku

— **Źle działo się w waszym Przytyku. Działy się tam straszne rzeczy. Troje ludzi nie żyje, wiele jest rannych, wielu pozostanie kalekami na całe życie. Zebraliśmy się tu po to, by wyświetlić prawdę, by ustalić kto ponosi winę za to co się tam stało. Dlatego przypominam, że po zaprzysiężeniu obowiązkiem waszym jest mówić prawdę i swemi zeznaniami pomóc sądowi.** Pamiętajcie, że nie wolno wam mówiąc nieprawdę, **fałszywie obciążać bliźnich. Pamiętajcie, że bliźnimi są wszyscy ludzie,** niezależnie od ich wyznania. To co stało się w Przytyku

WYROSŁO NA GLEBIE NIENAWIŚCI

Zapomnijcie o tem co się stało, zapomnijcie o nienawiści, bo z nienawiści rodzi się nowa nienawiść i

ZACZNIJCIE ZGODNE SPÓŁŻYCIE

wszystkich bez wyjątku obywateli.

Wzywam was raz jeszcze do mówienia prawdy.

Pierwsza grupa składa przysięgę. Po niej wprowadzają drugą grupę, trzecią, czwartą. Wśród świadków zwracają uwagę dwaj młodzi chłopcy. Są to bracia Minkowscy, synowie jednego z zabitych w czasie zajść. Pierwszy dzień przewodu sądowego jest zakończony. Przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego do godz. 10.30.

Rozprawa zacznie się dziś później niż normalnie a to ze względu na uroczystości z okazji 10-lecia sprawowania władzy przez P. Prezydenta.

SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI", USUWA POT I WOŃ
wystrzegać się naśladownictw

# Endecja nie może przeboleć porażki w Zgierzu

## i zamierza złożyć protest rzekomo spowodu stosowania teroru. — Dziś będą ogłoszone oficjalne wyniki wyborów

Po wyborach do rady miejskiej w Zgierzu, które, jak wiadomo, przyniosły największą ilość mandatów P.P.S. i klasowym związkom zawodowym oraz stratę sześciu mandatów Obozowi Narodowemu (endecji) — w mieście nastąpiło odprężenie.

Wyniki wyborów nie były niespodzianką, gdyż powszechnie liczono się

Z PORAŻKĄ ENDECJI,

której wpływy od czasu ostatnich wyborów do rady miejskiej bardzo spadły.

Dziś na murach miasta rozplakatowane będą obwieszczenia, podające do publicznej wiadomości oficjalne wyniki wyborów do rady miejskiej w Zgierzu. W obwieszczeniach tych poda się również do wiadomości, że ewentualne protesty przeciwko wyborom mogą być składane w ciągu 7 dni t. j. do dnia 10 czerwca r. b. na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej dyr. Michny.

Jak się dowiadujemy, Obóz Narodowy, który poniósł porażkę i

NIE MOŻE JEJ PRZEBOLEĆ,

ma zamiar założyć protest przeciwko wyborom w związku z rzekomym terorem, który miał być jakoby stosowany wobec członków Stronnictwa Narodowego. (?)

**Pogłoski o śmierci Stanisława Laufera, robotnika ze Zgierza, który został ugodzony nożem w dniu wyborów, nie odpowiadają prawdzie. Laufert przebywa nadal w szpitalu im. Prez. Mościckiego w Łodzi i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. (k)**

# 6 i pół miljona długów

## skreślono magistratowi łódzkiemu

W Warszawie odbyły się konferencje oddłużeniowe w których z ramienia samorządu łódzkiego brał udział p. wiceprezydent Godlewski, któremu towarzyszył naczelnik wydziału finansowego p. Konopka. W Warszawie odbył się szereg posiedzeń i konferencyj pomiędzy przedstawicielami Zarządu Miejskiego w Łodzi, a wierzycielami Skarbu Państwa, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Ubezpieczalnią, Funduszem Pracy i t. d. poświęconych sprawie oddłużeniowej. W wyniku tych konferencyj odbyło się posiedzenie głównej komisji oddłużeniowej na której zdecydowano się **skreślić szereg pożyczek zaciągniętych przez gminę m. Łodzi zarówno przez samorządy poprzednie jak i obecny. Ogólna kwota na jaką uzyskano skreślenie zadłużenia miasta wynosi 6 i pół miljona złotych.** Na kwotę tę składa się szereg drobniejszych pożyczek i kredytów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa skreślenia pożyczki budowlanej, zaciągniętej swego czasu przez samorząd na budową osiedla im. Montwiłła Mireckiego na Polesiu. Dotychczas miasto zadłużone jest z tytułu tej pożyczki, zaciągniętej na niedogodnych warunkach, na kwotę 4 miljonów złotych. Sprawa ta jednak nie została zadecydowana ostatecznie i pozostała otwarta aż do czasu wyrażenia decyzji przez p. ministra skarbu. Istnieją nadzieje, że pożyczka ta zostanie skreślona, a wówczas zadłużenie gminy miasta Łodzi **zmniejszyłoby się odrazu o pokaźną kwotę 10 i pół miljona złotych.**

# Ulgowe bilety do Teatru Miejskiego

## na sztukę Renda „Kto zabił?.."

**W środę, dn. 3 czerwca r. b. o godz. 8.30 wiecz. Teatr Miejski daje sensacyjną sztukę Ayn Renda w 3 aktach p. t. „Kto zabił"? ze znakomitym artystą Janem Boneckim w roli prokuratora.**

**Na mocy poniżej umieszczonego kuponu każdy nasz Czytelnik ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1 zł. 85 gr.).**

## Kupon „Republiki" do Teatru Miejskiego

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć **2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) w środę dn. 3 czerwca** b. r. o godz. 8.30 wiecz.

na sztukę **„Kto zabił?.."**

WYCIECZKA
do Wiednia
10 czerwca
na 7 i 14 dni
zł. 159.—
Zapisy przyjmuje Polskie Biuro Podróży
ORBIS Piotrkowska 18 i 65
— telef. 249-40, 101-01 —

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84.
W czwartek, dnia 4 bm. o godz. 8.45 wieczorem wystąpi w najnowszym swoim repertuarze
Dora KALINÓWNA
z udziałem
Prof. M. Gomółki
W programie utwory Hemara i Tuwima: Comedie francaise, Za kulisami Opery Warszawskiej Czy Zdenka to panienka (Koubkowa) i inne
Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

## Z dziejów Łodzi

*Łódź gościła obecnego Pana Prezydenta prof. d-ra Ignacego Mościckiego po raz pierwszy w dniu 15 maja 1927 r. na uroczystościach wręczenia przez miasto Łódź nowej chorągwi pułkowej 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich. — Drugi raz gościła Łódź Głowę Państwa parę lat później, w r. 1930 kiedy to Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył łaskawie przybyć na uroczystość poświęcenia nowego szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Zagajnikowej, nazwanego Jego Imieniem.*

Czerwiec
3
Środa

Dziś Erazma
Jutro Franciszka

—:—

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 3.21 |
| Zachód słońca | 19.47 |
| Wschód księżyca | 18.51 |
| Zachód księżyca | 2.15 |
| Długość dnia | 1.666 |
| Przybyło dnia | 8.42 |

## Drobne wiadomości

WZROST LICZBY ZACHOROWAŃ w Łodzi notują władze zdrowotne miasta. W czasie od 24 do 31 maja włącznie zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego 9 przypadków duru brzusznego, 14 przypadków płonicy, 8 przypadków błonicy, 22 przypadki odry, 3 przypadki róży, 20 przypadków krztuśca, 3 przypadki gorączki połogowej i jeden przypadek drętwicy karku. Ogółem zanotowano w tym czasie 80 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, podczas gdy w tygodniu poprzednim 57 przydków.

***

„DZIEŃ KONIA“ W ŁODZI urządzony będzie w dniu 5 lipca r. b. Poczyniono starania w zarządzie miejskim, aby uzyskać na ten cel park ks. Poniatowskiego. Program zapowiada się b. ciekawie. Nagrody otrzymają nietylko właściciele najlepiej utrzymanego konia, ale także biedni właściciele koni, którzy wykażą, że pomimo biedy dbają o swoje zwierzęta.

***

BUDOWĘ 355 DOMÓW rozpoczęto w roku bieżącym na terenie naszego miasta. W liczbie tej 324 budynki przeznaczone są na cele mieszkalne, 13 na cele przemysłowe i handlowe. Pozatem w sezonie bieżącym zgłoszono 11 planów na przebudowę i dobudowę oraz 21 planów nadbudowy.

***

POBÓR ROCZNIKA 1915 odbywa się dziś w środę 3 czerwca w sposób następujący: przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni stawić się poborowi rocznika 1915, zamieszkali na terenie 8-go komisarjatu o nazwiskach na litery D, E, F, G, H, I, J,K, L, Ł.

Przed komisją poborową nr. 8 (Piotrkowska 157) poborowi rocznika 1915 zamieszkali na terenie 13-go komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery P, R, S, Sz. T, U, Z.

Przed komisją na pow. łódzki (Sienkiewicza 37) poborowi rocznika 1915 oraz rocznika 1913 i 1914 kat. B., zamieszkali na terenie gminy Brus o nazwiskach na litery od P do Z oraz na terenie gminy Czarnocin (wszyscy).

## Wicewoj. Potocki
### mianowany starostą morskim

Jak się dowiadujemy wicewojewoda łódzki p. Antoni Potocki został mianowany starostą morskim.

## Samobójstwo uciekiniera z Niemiec —
### właściciela trzech kamienic w Berlinie

Centralne władze śledcze otrzymały raport o wypadku samobójstwa na pograniczu polsko-niemieckiem w Lesieskach pod Katowicami.

Znaleziono tam przed kilkoma dniami zwłoki samobójcy żyda. Obecnie ustalono, że był nim niejaki Aron Rosenkranz, uciekinier z Niemiec. Rosenkranz pozostawił w Niemczech trzy duże kamienice w Berlinie, w Polsce zaś znalazł się całkowicie bez utrzymania.

# Łódź w hołdzie P. Prezydentowi Rzplitej

## Miasto przybrało odświętny wygląd. — Uroczyste nabożeństwa w świątyniach. — Akademje ku czci Dostojnego Jubilata

W dniu 3 czerwca 1926 roku, a więc przed dziesięciu laty, objął urzędowanie jako Najwyższy Dostojnik w Państwie — prof. dr. Ignacy Mościcki.

Dziesięciolecie piastowania najwyższej godności w Polsce przez Pana Prezydenta obchodzone jest w całym kraju uroczyście. Cały naród da dziś wyraz swego głębokiego przywiązania do Głowy Państwa.

Łódź jednoczy się w tym hołdzie dla Pana Prezydenta z całym Krajem. W dniu dzisiejszym miasto przybierze wygląd odświętny.

Już wczoraj w godzinach popołudniowych na wielu domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Gmachy państwowe i siedziby urzędów zostały udekorowane, a w oknach sklepowych i na balkonach w mieszkaniach wystawione zostały podobizny Dostojnego Jubilata.

Komitet wykonawczy uczczenia dziesięciolecia urzędowania P. Prezydenta Rzplitej, opracował dokładny program obchodu dzisiejszych uroczystości jak następuje:

O godz. 9 — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w Katedrze z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa.

O godz. 18-ej odbędą się dwie akademje dla robotników: w Teatrze Popularnym i w Teatrze w sali Geyera.

O godz. 20 min. 30 odbędzie się akademja w sali Towarzystwa Kredytowego, po której zostanie wysłana depesza do Dostojnego Jubilata.

Prócz tego w związkach, szkołach i organizacjach społecznych odbędą się również akademje, którym patronować będzie komitet wykonawczy.

Młodzież szkolna jest dziś wolna od nauki i weźmie gremjalnie udział w nabożeństwach i obchodach w ramach swych uczelni.

***

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10) wzywa swych członków, aby w środę, dn. 3 b. m., z okazji jubileuszu 10-lecia sprawowania rządów przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego udekorowali wystawy sklepów portretem lub popiersiem Pana Prezydenta.

Zarząd Stowarzyszenia odbędzie w tym samym dniu posiedzenie uroczyste poświęcone uczczeniu zasług Dostojnego Jubilata.

***

O godz. pół do jedenastej odbędzie się nabożeństwo w synagodze przy Al. Kościuszki z okazji 10-lecia objęcia urzędu przez P. Prezydenta.

P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w roku 1895 w Londynie, na posiedzeniu Zw. Zagranicznego Socjalistów polskich. Pierwszy od lewej widoczny: P. Prezydent Mościcki, w środku Marszałek Józef Piłsudski.

# Wybory do rady miejskiej w Łodzi
## mają być rozpisane 30 czerwca. Ile będzie okręgów wyborczych?

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w **ciągu miesiąca czerwca** rozpisane zostaną

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

Ponieważ przepisy wykonawcze do ustawy samorządowej przewidują czterdziestodniowy termin od chwili rozpisania wyborów do dnia głosowania, **wybory zatem odbyłyby się w sierpniu,** przyczem data wyborów uzależniona jest od daty ich rozpisania.

Według wszelkich danych, przypuszczać należy, że wybory **rozpisane zostaną dnia 30 czerwca,** a w takim wypadku, **głosowanie odbyłoby się dnia 9 sierpnia,** którego to dnia przypada niedziela. Przepisy do ustawy mówią wyraźnie o niedzieli jako o dniu głosowania.

Nieustalony został jeszcze podział miasta na okręgi wyborcze. Ustawa samorządowa bowiem nie określa wyraźnie na ile i jakie okręgi winno być dzielone miasto. Przepis ustawy ogranicza się jedynie do podania, że miasta liczące ponad 5000 mieszkańców, **winny być dzielone na okręgi wyborcze i, że radnych wybiera się na podstawie list zgłoszonych w każdym okręgu.**

## Lekarze-dentyści skarżą ubezpieczalnię,
### domagając się odprawy pieniężnej

Donieśliśmy przed kilku dniami, że do Sądu Pracy oraz do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęło **21 nowych skarg lekarzy, zwolnionych przez Ubezpieczalnię Społeczną.** Zredukowani lekarze, wychodząc z założenia, że stała im się krzywda przez to, że **Ubezpieczalnia traktowała ich jako pracowników niestałych przez ustawiczne odmawianie z nimi kontraktów, domagają się odprawy, zgodnie z obowiązującemi warunkami umowy zbiorowej.**

Jak się obecnie dowiadujemy,, z podobnemi pretensjami **przeciwko Ubezpieczalni Społecznej występuje około 30 lekarzy-dentystów, zwolnionych w roku ubiegłym w związku z reorganizacją lecznictwa dentystycznego.**

Lekarze dentyści nie zawarli z Ubezpieczalnią Społeczną umowy zbiorowej, ale byli na takich samych prawach co inni lekarze i Ubezpieczalnia zatrudniała ich na takich samych warunkach. Dlatego też stoją na stanowisku, że i do nich ma zastosowanie przepis umowy zbiorowej, który mówi o tem, że **lekarzowi należy się odprawa w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok.**

W skargach swych, skierowanych do sądów, lekarze-dentyści zwracają również uwagę na niebywałe praktyki Ubezpieczalni Społecznej, która co kilka miesięcy udzielała im wymówień, odnawiając następnie kontrakty. Prąktyki te miały na celu pozbawienie lekarzy-dentystów prawa korzystania z dobrodziejstw umowy zbiorowej. (k).

## Zjazd elektryków potępił endeków,
### którzy żądali usunięcia żydów ze związku

Ostatnio odbył się w Wilnie zjazd inżynierów - elektryków, na którym grupa endeków starała się przeforsować wniosek o wykluczenie ze związku członków - Żydów. Wniosek ten spotkał się z powszechnem oburzeniem i wywołał na sali burzę protestów. Między innymi przeciwko temu wnioskowi wystąpił dotychczasowy prezes zarządu, były minister komunikacji Alfons Kühn, który domagał się odrzucenia tego wniosku bez dyskusji.

W dyskusji merytorycznej nad zmianą statutu wielu mówców piętnowało demagogiczny wniosek endeków, poczem zarządzono głosowanie tajne. Mimo jednak tajności wniosek endecki przepadł przeważającą liczbą głosów. (e)

## Pracownicy miejscy złożyli hołd
### sercu Wodza Narodu

Onegdaj o północy nastąpił powrót z Wilna wycieczki pracowników samorządowych. Uczestnicy pielgrzymki przyjechali na dworzec Kaliski. Podczas pobytu w Wilnie, wycieczka w liczbie 500 osób, wprost z dworca udała się na cmentarz na Rossie. Na czele pochodu niesiono transparent z napisem „Łódź“. Bezpośrednio za transparentem, niesiony był olbrzymi wieniec z żywych kwiatów, ozdobiony wstążkami o barwach „Virtuti Militari“ z napisem: „Sercu Matce Wodza Narodu pracownicy samorządu miejskiego“.

Uczestnicy pielgrzymki przedefilowali przed Grobem w którym spoczywa Serce Marszałka Piłsudskiego i prochy Jego Matki.

Po złożeniu hołdu na cmentarzu na Rossie, uczestnicy wycieczki, podzieleni na grupy, udali się na zwiedzenie miasta i okolic.

# Zamach na rezydencję wysokiego komisarza w Palestynie

## Teroryści arabscy rzucili dwie bomby do jego pałacu.—Walka policji z arabami.—Strajk telefonistek arabskich

## Marynarze angielscy objęli władzę nad portem w Haiffie

*(Specjalna służba informacyjna „Republiki")*

LONDYN, 2 czerwca.

Dzisiejszy „Daily Express" donosi z Jerozolimy, że ubiegłej nocy teroryści arabscy

RZUCILI DWIE BOMBY NA REZYDENCJĘ WYSOKIEGO KOMISARZA.

Nikt w pałacu nie ucierpiał.

JEROZOLIMA, 2 czerwca.

Oficjalny komunikat, który ukazał się dziś w południe donosi, że na torze kolejowym Jerozolima—Tel Awiw wykoleił się nie pociąg — jak donoszono — a lokomotywa. Ofiar w ludziach niema. Na Hador Hakarmel arabowie oddali kilka strzałów do autobusu żydowskiego. Również w Ramleh arabowie strzelali do autobusu żydowskiego. — Ofiar niema.

W Nazarecie doszło do wymiany strzałów między terorystami a policją. Arabowie rzucili tu

DWIE BOMBY NA POSTERUNEK POLICJI.

W Tulkarem rzucono trzy a w Ramleh dwie bomby. Gdy teroryści arabscy usiłowali podpalić pola żydowskie w Benszemen doszło do wymiany strzałów z policją. Po stronie policji ofiar niema.

W Tel Adaszim i Abmiel podpalono objekty żydowskie. W pobliżu fabryki mydła Szemen w Hajfie doszło do wymiany strzałów między policją a arabami. W ośmiu miastach samorządy przystąpiły dziś do strejku.

W Haifie strejk nie obejmuje zaopatrzenia w wodę. Departament zdrowia rządu podjął prace w zakresie oczyszczania miast objętych strejkiem. W dwuch miastach strejkują również telefonistki. W Haifie

MARYNARZE ANGIELSCY OBJĘLI OPIEKĘ NAD PORTEM

i jego urządzeniami.

JEROZOLIMA, 2 czerwca.

Wczoraj odbyła się konferencja z udziałem wyższych urzędników policyjnych, na której omówiono sprawy dotyczące niesubordynacji policji arabskiej. Prasa hebrajska otrzymała nakaz niezamieszczania żadnych informacji w tej sprawie. Cenzura została zaostrzona Trzy pisma arabskie zawieszono na dwa tygodnie.

Jerozolima, 2 czerwca.

Ustawa o stanie wojennem jest już przygotowana i będzie ogłoszona z chwilą, gdy inne środki opanowania teroru zawiodą.

Późnym wieczorem ukazało się nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego z ustawą upoważniającą komisarzy okręgowych do nakładania kar do 6 miesięcy więzienia na kupców, którzy wbrew rozkazowi nie otworzą sklepów.

Cała prasa arabska została dziś zawieszona. Na autobus żydowski w pobliżu Mikwe Israel rzucono bombę. Jeden pasażer, Dawid Lejbowicz został ranny.

Połączenie telefoniczne Kairo — Jerozolima dziś zostało przerwane.

Londyn, 2 czerwca.

„News Chronicle" donosi z Jerozolimy, iż arabowie szacują straty poniesione przez nich wskutek strejku na 2 i pół miljona funtów.

***

Genewa, 2 czerwca.

W komisji mandatowej wysłuchiwano dziś wyjaśnień przedstawiciela władzy mandatowej o sytuacji w Palestynie.

Ponieważ uchylał się on od wyjaśnień w sprawie obecnej sytuacji, komisja mandatowa odbyła poufne posiedzenie na którem postanowiono zwrócić się do władzy mandatowej o wyczerpujące wyjaśnienia. W przeciwnym razie omawianie sytuacji palestyńskiej odroczone będzie do jesieni.

Na zdjęciu autobusy pasażerskie, odbywające podróż po drogach pod silną osłoną oddziałów wojskowych w drodze między Tel-Awiwem a Jerozolimą.

Cały ekwipunek turysty: namioty, plecaki, worki do spania, wiatrówki, peleryny, najtaniej nabędziesz w firmie „KERA", Warszawa, Marszałkowska 116.

## Nowe posiłki wojskowe

Jerozolima, 2 czerwca.

(PAT) Władze zawiesiły dziś trzy gazety arabskie na przeciąg 10-ciu dni: arabskie zarządy miejskie w wielu miastach rozpoczęły strajk. Strzelanina pomiędzy arabami a policją i wojskiem angielskiem trwa nadal. Na budynek stacyjny w Nazarecie rzucono bombę, która jednak nie wyrządziła szkód. W Hebronie strzelano do oficera, ale nie trafiono go.

Dziś przybył do Palestyny jeszcze jeden batalion wojska brytyjskiego z Egiptu.

Polecam paski, rękawiczki, guziki, torebki wg. modeli wiedeńskich i własnych

Irena Winter

Wólczańska 97 front, I-e piętro (przy Zamenhofa)

# Echa zajść antyżydowskich w Mińsku Maz.

## Endecy demolowali sklepy i podpalili budkę przed dworcem. — Zabójstwo wachmistrza Bujaka miało tło osobiste

## Interwencja senatora Schorra u premjera Składkowskiego

Mińsk Mazowiecki, 2 czerwca.

W związku z wczorajszemi zajściami donoszą, iż zabójstwo wachmistrza Bujaka miało podłoże wyłącznie osobiste. Endecy usiłowali wykorzystać fakt zabójstwa dla swych celów i natychmiast rozpoczęli agitację antyżydowską.

Wskutek tej agitacji grupy młodzieży, zaopatrzywszy się w kostki granitowe, zaczęły wybijać szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich. Zdemolowano niektóre sklepy i budki z wodą sodową. Jedną z budek przed dworcem podpalono. Ludność żydowska pozamykała się w domach.

Około godziny siódmej przybyły z Warszawy cztery auta policyjne z 25 policjantami, którzy zlikwidowali ekscesy w zarodku. Jeszcze w godzinach wieczornych bandy wyrostków zatrzymywały na drodze przejeżdżające wozy z produktami. Napastnicy zniszczyli produkty żywnościowe i pobili dotkliwie jednego z woźniców, Szmula Zalfentregera, którego autobusem odwieziono do Warszawy.

W ciągu ostatnich miesięcy jest to już drugi wypadek ekscesów na terenie Mińska Mazowieckiego. Przed kilku tygodniami — jak wiadomo — zamordowany został w nocy powracający z dworca kupiec Jakób Cylich.

Obecnie w Mińsku panuje spokój. Władze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie zbrodni. (e)

Zabójca wachmistrza Lejb Chaskielewicz przewieziony został dziś po poł. do więzienia w Warszawie. Wydaje się że zabójca znał dobrze wachmistrza Bujaka. Władze sądowe zmierzają do tego, by w ciągu najwyżej dwuch dni śledztwo w tej sprawie zakończyć i postawić Chaskielewicza w stan oskarżenia.

Warszawa, 2 czerwca.

W związku z zajściami w Mińsku Mazowieckim senator prof. Schorr interwenjował dziś u premjera dr. Składkowskiego. Prof. Schorr przedstawił p. premjerowi przebieg wypadków. P. premjer przyrzekł wydać zarządzenia celem zapobieżenia dalszym wypadkom.

***

Ze Sławska koło Łomży donoszą, że w ub. tygodniu została tam rzucona bomba na dom miejscowego żyda, Lebulki. Zostały wybite szyby i wyrwana brama.

W związku z tem aresztowano dwóch parobków z pobliskiej wsi Jegnacewo. W miejscowości tej endecy prowadzili nieprzebierającą w środkach agitację antysemicką, chcąc między innemi wyrzucić żydowskie stragany z rynku.

# Komuniści przed sądem

## Dwoje skazanych na 4 lata, a jeden na rok więzienia

O tragicznych zajściach w Pabjanicach w czasie strajku włókniarzy w marcu roku 1933, donosiliśmy w swoim czasie obszernie.

Kierownictwo strajku wymknęło się podówczas z rąk legalnych organizacyj robotniczych i zostało przejęte przez K. P. P., której organy pabjanickie doprowadziły właśnie do wielkiej ekscytacji strajkujących.

Część winnych podburzania tłumu odpowiadała już w swoim czasie przed sądem okręgowym, który wyniósł wyroki skazujące przeciwko pięciu oskarżonym. Dochodzenie prowadzone było początkowo również przeciwko 31-letniemu Alfonsowi Duczkowi, kierownikowi okręgu K.P.P. i jednemu z organizatorów strajku. Duczek zbiegł jednak i przez dłuższy czas był poszukiwany. Ujęty w Warszawie — został Duczek wczoraj stawiony przed sąd okręgowy w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zdorowienko. Duczek skazany został na dwa lata więzienia, z czego mu sąd połowę kary na zasadzie amnestji darował.

***

W drugiej sprawie, również przeciwko działaczom komunistycznym odpowiadali 27-letnia Stanisława Jaworska i 28-letni Stanisław Zawadzki, zajmujący w Łodzi w K. P. P. stanowisko kierownicze.

Jaworska przybyła do Łodzi z Warszawy w październiku 1935 r., delegowana specjalnie przez centralne władze partyjne z Warszawy. Fakt ten doszedł do wiadomości władz, i Jaworska, która przedewszystkiem nawiązała kontakt z Zawadzkim została wraz z nim w końcu października aresztowana.

Zawadzki i Jaworska zostali skazani po cztery lata więzienia.

TEGOROCZNI MATURZYŚCI.

W II Gimnazjum Męskiem Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi odbył się w dniach 22, 24 i 25 maja egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr. Z. Ellenberga. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Berkman Chaim, Braun Szmul, Brzoza Gerszon, Engielszer Samuel, Garfinkiel Rachmil, Jofo Paweł, Kacenelenbogen Uriel, Klotz Michał, Libicki Szyja, Openheim Chaim, Pick Mojżesz, Praszkiewicz Józef, Szefner Abram, Wojdysławski Menachem.

# Sprawcy krwawych zajść w pow. konińskim

## przed sądem w Kaliszu.—W czasie zajść 5 osób zostało zabitych, a 11 rannych

## 32 członków „Stronnictwa Narodowego” na ławie oskarżonych

Kalisz, 2 czerwca.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Kaliszu rozpoczął się drugi skolei proces przeciwko członkom Str. Narodowego, oskarżonym o zajścia w pow. konińskim.

Na ławie oskarżonych zasiadły 32 osoby, a mianowicie:

Tadeusz Kin, Józef Łechtański, Zygmunt Sakowski, Antoni Owzrak, Zygmunt Kamiński, Michał Świątek, Teofil Kaczmarek, Helena Kopczyńska, Wacław Mikołajczyk, Marjanna Zajączkowska, Wacław Zelek, Izydor Zelek, Władysław Kopaczewski, Stanisław Olejniczak, Stanisław Świątkowski, Wincenty Krzycki, Stanisław Wróbel, Kazimierz Cegielski, Ignacy Wycburger, Józef Nowacki, Z. Sakowski, Feliks Szczepankiewicz, Leon Zelek vel Rzelek, Józef Kałużny, Wojciech Klimczak, Bronisław Olkiewicz, Kazimierz Osajda Adam Wymenek, Kazimierz Włodarczyk, Feliks Przespolski, Szczepan Kopczyński, Władysław Olczak.

**Z pośród oskarżonych 16 odpowiada z więzienia.**

Rozprawa dzisiejsza wzbudziła wielkie zainteresowanie i już od wczesnych godzin porannych przed sądem gromadziły się tłumy.

Na krótko przed godz. 10 wszedł na salę komplet sędziowski. Przewodniczy wiceprezes sądu Matussewicz, wotują sędziowie Łosowski i Michalski. Oskarża prok. Kropiwnicki, obronę wnoszą adwokaci Kowalewski, Dąbrowski, Sulimirski i apl. adw. Herbich.

Sąd odbiera personalja od oskarżonych, poczem przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, w świetle którego przebieg zajść w Szletlewku przedstawia się następująco:

W związku z zajściami w Zagórowie w dniu 7 lutego r. b. w godzinach rannych trzy oddziały policji wyruszyły do okolicznych wsi pod Zagórowem **w celu przeprowadzenia rewizji w poszukiwania broni i ujęcia sprawców zaburzeń w Zagórowie.**

Oddział policji udał się do Szetlewka, Trąbczyna i Osin, gdzie miano aresztować kierowników obwodów Str. Narodowego Tadeusza Kina i Wacława Zelka. Między innymi komendant posterunku policji w Zagórowie Stanisław Kała na czele swego oddziału udał się do zagrody Tadeusza Kina. Przeprowadził tam rewizję, **w wyniku której znalazł posiadany nielegalnie przez Kina pistolet automatyczny wraz z magazynem i 7 nabojami.** W tym samym czasie rozległ się we wsi

**SYGNAŁ TRĄBKI STRAŻACKIEJ,**

**na której odgłos z domów zaczęli wybiegać mężczyźni uzbrojeni w kije, drągi i widły.**

Zgrupowali się oni wokół remizy strażackiej. Gdy komendant Kała wyprowadził Kina, tłum składający się z około 500 osób

**PRZYBRAŁ AGRESYWNĄ POSTAWĘ.**

Wznoszono widły i drągi, któremi grożono policji.

W pewnej chwili jeden z patroli pod kierownictwem posterunkowego Marchlewskiego został odcięty i zaatakowany przez uzbrojonych w kije chłopów. Do posterunkowego Majera doskoczyło kilku osobników, **z których jeden uderzył go kijem a drugi usiłował przebić widłami.** Aspirant Imirski pośpieszył z pomocą i przy użyciu kolb tłum usunięto. Jednocześnie jednemu z policjantów dwuch chłopów przebiło widłami rękę. Gdy policja zaczęła się wycofywać z Szetlewka, **tłum począł rzucać kamienie.** Na czele atakujących szli Łechtański, Sakowski, Kopaczewski, i Zelek. Za wsią gdy oddział policji szykował się do odmarszu, aspirant Imirski wezwał tłum do rozejścia się.

Wówczas zebrani zaczęli otaczać policję dokoła. Równocześnie od strony wsi ukazała się nowa gromada chłopów, **licząca około 200 osób, uzbrojonych w widły i dągi.** Połączone tłumy znów obrzuciły policjantów kamieniami. W czasie napadu dokonanego na drodze między Szetlewkiem a Trąbczynem zostali ranni policjanci Bojko, Wójcik, Benk, Rendecki, Sonkup i Górecki.

Po rozpędzeniu tłumu policja zatrzymała się w Szetlewie. Zatrzymanych uczestników zajść odwieziono do Zagórowa. W tym samym czasie w Szetlewku zaczęły się gromadzić **tłumy na czele z kierownikami placówki Str. Narodowego.** Gdy patrol policyjny zbliżył się do Szetlewka, na wzniesiony okrzyk „Hurra“ z za remizy oraz pierwszych zagród wypadli mężczyźni,

**KTÓRZY RZUCILI SIĘ NA POLICJANTÓW.**

**Równocześnie posypały się strzały.** Policjantów obrzucono kamieniami, poczem otoczono zwartym pierścieniem i **zaczęto bić kijami i drągami.** Otoczony Miśko strzelił z karabinu. Pośpieszył on następnie z pomocą bitemu posterunkowemu Jędrasiowi, jednak tłum wyrwał mu karabin i zaatakował posterunkowego Krigera. **W obronie własnej Kriger strzelił do napastników, raniąc jednego z nich.**

Po pierwszych strzałach tłum cofnął się poczem z jeszcze większą zaciętością zaatakował policję. **Po drugiej salwie oddanej przez policję**

**PADŁO TRZECH ZABITYCH.**

Tłum zatrzymał się wówczas. Zabici zostali Maksymiljan Prenciak, Władysław Gorzelańczyk i Mieczysław Kurzawa. **Rannych zostało 13 osób, z pośród których Jan Sobczak i Jan Parus zmarli w szpitalu.**

Jak ustalono, oprócz organizatorów zbiegowiska Wróbla, Kina, Zolka i Nawrockiego brali udział Kałużny, Klimczak i Włodarski.

Ustalono, iż zajścia te nie były przypadkowe, a zostały opracowane przez Kina, który w dniu 6 lutego wzywał **wszystkich, by nie dopuścili do dokonania aresztowań i przeciwstawili się policji.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznawali podkom. Wiśniewski z Łodzi i kom. Toczewski. Zeznawali oni zgodnie z aktem oskarżenia. Dziś zeznawać będą dalsi świadkowie oskarżenia i pierwsi świadkowie obrony.

Wyrok spodziewany jest w czwartek.

W czwartek, dn. 4 czerwca 1936 r. o godz. 12 i pół pp. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Prezesa naszych Towarzystw

**B. P.**
**LEOPOLDA**
**LANDSBERGA**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze Tow. „Bykur Cholim“ przy Pl. Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOW. PIELĘGNOWANIA CHORYCH „BYKUR CHOLIM“ I KOMITET „UZDROWISKA“.

## „Łódź w kwiatach“

W związku z akcją upiększania miasta, wydział plantacyj zarządu miejskiego w Łodzi ogłasza konkurs pod hasłem „Łódź w kwiatach“ na dekorację kwiatami okien i balkonów prywatnych mieszkań.

Za najładniej udekorowane okna i balkony przyznane będą dyplomy i nagrody w postaci pięknych roślin pokojowych, jak: palmy arekaje, paprocie, asparagusy, begonje królewskie i t. p.

Kto chce wziąć udział w tym konkursie, mającym na celu upiększenie naszego miasta, winien się zgłosić do dnia 20 czerwca r. b. do wydziału plantacyj przy ul. Żeromskiego 117 w parku Poniatowskiego, w godzinach biurowych.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty we wrześniu przez komisję, złożona z przedstawicieli zarządu miejskiego i wojewódzkiego związku ogrodniczego.

Biorącym udział w konkursie „Łódź w kwiatach“ przysługuje znaczna zniżka cen przy zakupie roślin i gotowych skrzynek z roślinami w firmach kwiaciarskich, zrzeszonych w wojewódzkim związku ogrodniczym.

## Szczepienia przeciw błonicy

**W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie o wprowadzeniu szczepienia ochronnego przeciw błonicy (dyfterytowi) na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.**

**Przymusowi szczepienia podlegają wszystkie dzieci od roku do 10 lat włącznie, zamieszkałe w Łodzi w dniu 1 czerwca. Szczepienia dokonywane będą w czerwcu i wrześniu, wolne odeń będą tylko dzieci, które od 2 czerwca 1936 roku wstecz w okresie dwuletnim poddane były szczepieniu. Jeżeli stan zdrowia dziecka zostanie uznany przez lekarza za niezezwalający na szczepienie — lekarz mocen jest termin szczepienia odroczyć. Szczepienie i świadectwa o szczepieniu są wydawane bezpłatnie.**

**Za niedopełnienie przez osoby powołane obowiązku szczepienia przewiduje rozporządzenie grzywny.**

# Na froncie robotniczym

## Strajk okupacyjny w fabryce Rassalskiego zlikwidowany. — Ostry zatarg w zakładach przemysłowych Haeblera

Długotrwały strejk okupacyjny w fabryce powroźniczej **Rassalskiego** (Napiórkowskiego 12) **został nareszcie zlikwidowany.**

Jak wiadomo, strejk rozpoczął się przed 6-ciu tygodniami. Robotnicy w liczbie 180 osób zażądali podwyżki płac oraz uznania przez firmę instytucji delegatów fabrycznych, a ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia, nie opuszczali przez ten cały czas murów fabrycznych.

Na wczorajszej konferencji **przedstawiciele firmy zgodzili się na podwyżkę płac oraz na delegatów fabrycznych, którzy zostaną wybrani za 6 tygodni.**

Do 10 czerwca r. b. nastąpi całkowite uruchomienie fabryki. Akcję prowadził związek klasowy.

***

W zeszłym tygodniu wybuchł ostry zatarg **w fabryce Haeblera** przy ul. Dąbrowskiej 26, gdzie zastrejkowało 850 robotników, domagając się natychmiastowego wyznaczenia i obliczenia urlopów wobec zmniejszenia ilości dni roboczych do 2 w tygodniu.

Ponieważ do tej pory nie udało się osiągnąć porozumienia, **w dniu dzisiejszym do Warszawy wyjeżdża delegacja posłów łódzkich w osobach posła Wadowskiego, Waszkiewicza i Wymysłowskiego, która zwróci się do p. ministra opieki społecznej z prośbą o interwencję.**

***

Jak już donieśliśmy, wobec upłynięcia ostatecznego terminu, jaki został ustalony dla polubownego załatwienia kilku spornych spraw w przemyśle kotonowym i wobec tego, że na dwuch odbytych konferencjach nie osiągnięto porozumienia — **zarządzony miał być arbitraż.**

Zarówno jednak przemysłowcy jak i robotnicy **zgodzili się na dalsze pertraktacje powołanej do tego celu komisji fachowej, wobec czego komisja ta zbiera się w dniu dzisiejszym poraz trzeci, celem zlikwidowania sporu.**

***

W fabryce **Berlińskiego,** przy ul. 6-go Sierpnia 17 wybuchł ostatnio zatarg na tle wypłaty należności za urlopy. Wobec tego, że robotnicy nie otrzymali należności jeszcze za rok ubiegły, a obecnie rozpoczął się już okres nowych urlopów — w dniu wczorajszym **do Sądu Pracy wpłynęło około 50 skarg, w których robotnicy domagają się zasądzenia należnych wypłat.** (k).

## Nowi dyrektorzy teatrów w Warszawie

Warszawa, 2 czerwca.

Wczoraj obradował zarząd TKKT. Zdołano sfinalizować rokowania z kandydatami na dyrektorów teatrów TKKT. W posiedzeniu wczorajszem, uczestniczył już L. Solski, jako dyrektor teatru Narodowego i Nowego, Arnold Szyfman jako dyrektor Teatru Polskiego i Teatru Małego, oraz J. Warnecki jako dyrektor Teatru Letniego.

Na posiedzeniu wczorajszem postanowiono przeprowadzić pewną zmianę w projektowanej organizacji teatrów TKKT Mianowicie w odróżnieniu od pierwotnego projektu, gdzie proponowano wspólny zarząd gospodarczy, obecnie postanowiono, że każdy teatr będzie prowadzić swą gospodarkę w ramach własnego budżetu.


**SALA FILHARMONJI**
NARUTOWICZA 20. Tel. 213-84.
W sobotę, dnia 6 b. m. i w niedzielę 7 b. m. o godz. 8.45 wiecz.
Tylko dwa Wielkie Koncerty Mistrzowskie WŁOSKICH ARTYSTÓW OPERY „LA SCALA“ w Medjolanie
z genjalną japońską śpiewaczką TOSHIKO HASEGAWA (sopran)
Ponadto udział biorą:
MAESTRO ANGELO FERRARI
TINA PAGGI (sopran color.)
LORENZO CONATI (baryton)
ILDEBRANDO GRIGNANI (tenor lirycz.)
W programie: Arje Operowe, Arje Operetkowe i pieśni ludowe.
Oryginalne japońskie stroje ludowe.
Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Teatr „Rozmaitości“ tel. 112-25 Występy teatru lit. art. „ARARAT“ **CENY od 54 gr. — 2 zł** Tylko dziś i jutro o godz. 9 wiecz. przebojowy program p. n.: **„A Welt mit Nisym“** Uwaga: W piątek 5 czerwca premjera II-go programu p. n.: „MOJSZE KAPOJR“

# Proces wywrotowców hitlerowskich w Katowicach

## Jak wykryto organizację spiskowców, która dążyła do oderwania Śląska od Polski. — Sądy partyjne i wyroki śmierci za zdradę konspiratorów

## 119 członków NSDAB na ławie oskarżonych

Katowice, 2 czerwca.

W środę, dnia, 3-go czerwca b. r. rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Katowicach **sensacyjny proces członków irrendystycznej organizacji, wykrytej przez władze polskie na Górnym Śląsku. Ławę oskarżonych zajmie 119 osób z przywódcą Józefem Zającem na czele. Zabraknie jedynie głównego przywódcy „Führera“ Pawła Manjury, który zmyliwszy czujność dozorców, popełnił samobójstwo w celi więziennej w Chorzowie.**

Zdekonspirowanie tajnej organizacji hitlerowskiej na Śląsku pod nazwą NSDAR wywołało w swoim czasie olbrzymi rozgłos. Fakt bliskiego kontaktu przywódców tej organizacji z Rzeszą Niemiecką nie ulegał już wątpliwości.— W dobie serdecznych stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, na Śląsku Opolskim pod okiem władz niemieckich odbywały się **zebrania obywateli polskich, radzących w jaki sposób odzyskać dla Niemiec Polski Śląsk i zatknąć flagę hitlerowską na maszcie wieży w Mysłowicach, dawnej granicy niemiecko-austriackiej.**

### Pierwsze aresztowania

Wykrycie tak ogromnego ruchu spiskowego w ruchliwej dzielnicy Polski nie przyszło władzom tak łatwo. Organizacja stosowała najdalej idące środki ostrożności. Dopiero fala fantastycznych plotek i pogłosek na temat przyszłych losów Górnego Śląska po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej, zmusiły władze na Śląsku do głębokiego zastanowienia się nad źródłem tych wersyj. Uruchomiono cały aparat obserwacyjny i w wyniku mozolnie przeprowadzonej akcji w jesieni r. ub. natrafiono na pierwsze ślady **zakonspirowanej organizacji p. n. „National Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung“ w skrócie NSDAB.** Dostawszy pierwsze nici w ręce przez pół roku prowadzono żmudne dochodzenia, a mając już dość dowodów dostatecznych w ręku przystąpiono do likwidacji tej organizacji.

W dniu 15 lutego br. dokonano **pierwszych aresztowań na terenie powiatu świętochłowickiego i katowickiego. Do więzienia dostali się przedewszystkiem przywódcy, „Führer“ Manjura Paweł i „Gauleiter“ Józef Zając.** Dalsze aresztowania szły b. powoli. Mimo posiadania przez władze polskie dostatecznych informacyj o całej organizacji, trudno było ustalić nazwiska osób, wmieszanych w tę aferę, gdyż poprostu **NSDAB-owcy nie znali jeden drugiego z nazwiska.** Każdy członek znany był jedynie **z numeru legitymacji** a z nazwiska znał najwyżej jedna osobę. Dla wytłumaczenia tych okoliczności warto się zapoznać ze struktura tej organizacji.

### Twórcy zbrodniczej organizacji

**Myśl założenia tej organizacji powstała w głowie Pawła Manjury po przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec.** Manjura nie rozumie dlaczego Górny Śląsk nie może się stać w ten sposób spowrotem niemiecki. Z temi rozmyślaniami dzieli on się z Józefem Zającem w roku 1934 i w dwójkę składają przysięgę, że

PRZEDTEM NIE SPOCZNĄ AŻ CAŁY ŚLĄSK NIE ZOSTANIE ZJEDNOCZONY POD EGIDĄ NIEMIEC.

Od tego czasu zaczyna się werbowanie członków w jaknajściślejszej tajemnicy. Przedewszystkiem do partji wciągano **kombatantów wojny światowej, którzy odbyli służbę w armji niemieckiej. Każdy nowozwerbowany** członek był zobowiązany wciągnąć drugiego członka. Wiadomość o zwerbowaniu nowego członka podawał werbujący temu, kto jego skaptował, kolejno aż do przywódcy. W ten sposób **tylko werbujący znał wprowadzonego osobiście.** W ten sam sposób członkowie otrzymali informacje od przywódców. Składka członkowska wynosiła miesięcznie 1,10 gr. Pozatem każdy składał 2 fotografje na legitymację, z której otrzymywał tylko numer. **Legitymacje bowiem, dla ostrożności, przechowywano zagranicą.**

### Na śmierć i życie...

Z przyjęciem nowych członków związany był specjalny ceremonjał. **„Führer“ zagajał zebranie okrzykiem „Heil Hitler“, poczem w krótkich słowach objaśniał zebranym cele NSDAB. Nowemu członkowi wkładano na rękę opaskę ze swastyką i za przywódcą składał rotę przysięgi, którą przytaczamy w całości w oryginale:**

**„Ich schwöre vor Gott dem Allmächtigen, dass ich die reine Warheit spreche, nichts verschweige. Ich kenne nur einen Führer, der heisst Adolf Hitler. Ich kämpfe für eine suverene Macht, die Deutschland heist. Ich verpflichte mich meinem Führer gegenüber, blinden Gehorsam, treue Kameradschaft und höchste Pflichterfüllung bis in den Tod. Ich verpflichte mich durch meinen Schwur solange zu schweigen, bis mir der Führer die Zunge löst, so wahr mir Gott helfe“.**

Po złożeniu przysięgi, mistrz ceremonji (przeważnie Manjura) podawał nowemu członkowi rękę, mówiąc:

„Von jetziger Stunde an gehörst du in unseren braunen Reihen, sei ein treues Ehrenbild eines deutschen Mannes, zanke u. streite nicht in unseren Reihen, nehme dir den Führer Adolf Hitler vor die Augen und sein 68 Milionen Volk“.

Po tym ceremonjale, członek był już związany na śmierć i życie z organizacją. Na każdem zebraniu nie zapominano ani razu przypomnieć, że **za najmniejszą zdradę grozi kula w łeb.** Utworzono nawet w łonie NSDAB **sąd partyjny t. zw. „Fehmegericht“.** Zamianowano **wykonawców wyroków, którzy ściśle je wykonywali.**

Gdy organizacja rozwinęła się, zamianowano w każdej miejscowości, w której się mieścił oddział **Kreisleiterów, którzy podlegali Oberkreisleiterom, a ci „Gauleiterom“ i „Führerowi“ Manjurze.**

Dla bezpieczeństwa, pisemnego statutu organizacyjnego nie opracowano. Część ideologiczna wykładana była ustnie na każdem zebraniu. Cele organizacji były jasno sprecyzowane. **Oderwanie Śląska od Polski i przyłączenie go do Niemiec.** Przy jakiej pomocy?

Pierwotna koncepcja szła w kierunku **wywołania rozruchów w celu zwrócenia uwagi świata na Górny Śląsk i wymuszenia urządzenia plebiscytu. Rozruchy miały wybuchnąć w roku bieżącym, by móc przygotować plebiscyt z chwilą wygaśnięcia Konwencji Genewskiej, t. j. w roku 1937.** Z biegiem czasu koncepcja ta zaczęła słabnąć i mówiono już o

ZBROJNEM POWSTANIU.

Członkom wmawiano, że nad granicą polsko-niemiecką znajdują się obozy pracy, które nie są czem innem, tylko zakapturzonemi oddziałami S. S. **Gdy tylko wybuchnie powstanie oddziały te przekroczą granice z czołgami, armatami, karabinami maszynowemi itp.**

Teza ta utrzymała się już do końca. Hasłem NSDAB-owców było: **Co nam siłą zabrano — gwałtem odbierzemy.** Przystąpiono już do segregowania członków według kategorji broni w jakiej służyli. Wmawiano, że lada dzień zostanie rozdzielona pomiędzy nich broń i mają czekać tylko hasła.

### Tajemnicze zebrania w Bytomiu

Z czasem krótkie, zakonspirowane zebrania nie odpowiadały już członkom. O większem zebraniu na terenie Polski nie mogło być mowy z obawy przed niepożądanem okiem. Urządzano wobec tego **większe zebrania w Bytomiu, po tamtej stronie granicy.** (Wobec posiadania przez każdego Ślązaka karty cyrkulacyjnej było to rzecza b. łatwą). Zbiórki odbywały się tutaj w większych świetlicach partyj hitlerowskich przy udziale oficerów S. S. Kontrola członków była tu bardzo surowa. Wpuszczano jedynie po dokładnem skontrolowaniu legitymacyj lub za poręczeniem zaufanej osoby. Dyżury przy drzwiach utrzymywali umundurowani SS-mani. Tutaj członkowie składali **powtórną przysięgę.** Ceremonjał był trochę odmienny. **Na stole ustawiano portret Hitlera, zaś obok zapalano 2 świece.** Przed portretem ustawiali się dwaj SS-mani i oficer S.A., którzy odebrali rotę przysięgi.

Rozprawa zapowiada się więc niezmiernie sensacyjnie. Przesłuchanie oskarżonych dostarczy niewątpliwie sądowi nowych ważnych szczegółów w tej sprawie.

### Na ławie oskarżonych

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z artykułu 97 i 1 k. k., traktujący zbrodnie stanu. **„Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 93, 94 i 95 wchodzi w porozumienie z innemi osobami“.**

**7-miu oskarżonych: Józef Zając, Otton Bernecker, Alfred Bednarski, Paweł Blinda, Jan Dziendziel, Paweł Mordzioł i Leon Wawrzynek oskarżeni są z art. 98-a k. k., który brzmi:**

**„Kto w celu popełnienia zbrodni, określonej w art. 93, 94 lub 95 porozumiewa się z osobą, działającą w interesie obcego państwa lub organizacji międzynarodowej“. Artykuły 93, 94 i 95 k. k. traktują o usiłowaniu pozbawienia Państwa Polskiego bytu lub oderwanie części jego obszaru itp. Pozatem część jest oskarżona z art. 166 k. k.: „Kto bierze udział w związku, mającym na celu przestępczość“.**

# Groźba strajku w gazowni

## Dziś zarząd udzieli odpowiedzi pracownikom na wysunięte żądania

Dziś rozstrzygnie się sprawa ewentualnego strajku w gazowni miejskiej.

Jak wiadomo, pracownicy gazowni zażądali od zarządu miejskiego wprowadzenia 4-tygodniowych urlopów zamiast stosowanych obecnie 2-tygodniowych i gdy postulat ich nie został rozpatrzony przez radę nadzorczą gazowni w określonym terminie — **odbyli w dniu 26 maja r. b. 4-godzinny strajk protestacyjny.**

**Po strajku przyjęta została rezolucja, w której pracownicy gazowni uchwalili zaczekać na decyzję rady nadzorczej do dnia 3 czerwca r. b. W razie niezałatwienia w tym terminie postulatu w sprawie 4-tygodniowych urlopów — postanowiono proklamować strajk w gazowni miejskiej.**

Na wczoraj wieczór zwołane zostało posiedzenie rady nadzorczej, która dziś rano ma zawiadomić zainteresowane związki zawodowe o swojej decyzji. O ile decyzja ta nie uwzględni postulatów pracowniczych, to zgodnie z powziętą uchwałą — z dniem jutrzejszym w gazowni miejskiej wybuchnie ogólny strajk. (k).

## RADJO

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

**ŚRODA, 3 czerwca 1936 r.**

6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03—6.23 Muzyka (Płyty). 6.23—6.28 Parę informacyj. 6.28—6.33 Zapowiedź programu. 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka (Płyty). 7.20—7.30 Dziennik poranny. 7.30—11.00 Przerwa. 11.00—11.57 Muzyka (płyty). 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03—12.50 Koncert w wykonaniu Orkiestry Artura Golda i Jerzego Petersburskiego (Ciechocinek przez Toruń). 12.50—12.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05 Muzyka — płyty. 13.05—13.15 Dziennik południowy. — 13.15—15.27 Przerwa.

15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.35 Wiadomości o eksporcie polskim.
15.35—15.45 Przegląd giełdowy warszawski.
15.45—16.15 Teatr Wyobraźni „Uczeń Sowizdrzała“ — słuchowisko Małgorzaty Sterbówny dla dzieci starszych (ze Lwowa).
16.15—17.00. Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna).
17.00—17.25. Arje i pieśni w wykonaniu Walentyny Wawelskiej przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.
17.25—17.50. Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. — Wykonawcy: Józek Kamiński, Zygmunt Lederman, Jan Gornowski, Marjan Neuteich.
17.50—18.00. „Anegdoty z życia Mickiewicza“ — wygł. Roman Zrębowicz.
18.00—18.15. Fragmenty prozy Stanisława Rachalewskiego recytuje dr. Jerzy Ronard-Bujański.
18.15—18.35. Muzyka z płyt.
18.35—18.50. Koncert reklamowy.
18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
19.00—20.00. Polska kapela Feliksa Dzierżanowskiego — Henryk Ładosz piosenki.
20.00—20.30. Muzyka operetkowa — płyty.
20.30—20.45. „Wędrówka mikrofonu po prowincji“.
20.45—20.55. Dziennik wieczorny.
20.55—21.00. Pogadanka aktualna.
21.00—21.30. Pierwsza audycja chopinowska z cyklu „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego“. Wykonawczyni: Barbara Schulfriedówna.
21.30—22.00. „Białe kruki“ — reportaż muzyczny Celiny Nahlik (ze Lwowa).
22.00—22.05 Łódzkie wiadomości sportowe.
22.05—22.15 Wiadomości sportowe ogólne.
22.15—22.45. Trio salonowe P. R. z Cafe - Club (Warszawa).
22.45—23.00. Muzyka — płyty.

### DZIŚ SŁUCHAMY.

17.15 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka taneczna
17.15 MEDJOLAN. Koncert solistów.
18.00 FRANKFURT. Koncert rozrywkowy.
19.05 WIEDEŃ. „Der Schelm von Bergen“ — opera Holenia'i.
19.30 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka lekka.
20.00 BRUKSELA Flam. Środowy koncert symf.
20.15 RYGA. Wieczór muzyki operowej.
20.15 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.
20.20 PARIS P. T. T. Recital skrzypcowy.
20.30 BRNO. „Burza“ — opera Fibicha (akt. II).
20.45 BERLIN. Koncert orkiestrowy.
20.45 MONACHJUM. Wesoły koncert wiecz.
21.10 BUDAPESZT. Muzyka cygańska.
21.10 KOPENHAGA. Melodje operetkowe.
22.10 RZYM. Koncert chóru.
22.30 ANGLJA (Nat. Progr.). „W 40 minut dokoła Europy“ — koncert.
22.30 (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.
22.30 SZTUTGART. Koncert kameralny.
22.30 KOLONJA. Muzyka lekka i taneczna.
22.40 MEDJOLAN. Muzyka taneczna.
22.45 RADIO PARIS. Muzyka taneczna.
23.00 KOENIGSWUST. „Prosimy do tańca“.
23.00 KOPENHAGA. Muzyka taneczna.
23.30 BUDAPESZT. Muzyka jazzowa.

### ODDZIAŁ ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W RUDZIE.

Z inicjatywy delegatki zarządu głównego związku pracy obywatelskiej kobiet p. wojewodziny Hauke-Nowakowej zorganizowany został oddział z. p. o. k. w Rudzie-Pabianickiej. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 29 maja r. b. Na zebraniu tem dokonano wyboru zarządu.

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś „Kto zabił"? — sztuka Reuda. Początek o godz. 8.30 wiecz.

### TEATR LETNI

(daw. Bagatela (Piotrkowska 94) tel. 248-32.

W środę, czwartek i piątek codziennie o godz. 8.30 wiecz. bezkonkurencyjna, pełna, czaru i pięknych melodyj komedja muzyczna „Całus i nic więcej" zdobywająca sobie coraz szersze kręgi publiczności łódzkiej.

Mistrzowska gra całego zespołu z niezrównaną Tolą Mankiewiczówną, niezawodną Janiną Sokołowską i Janiną Kozłowską oraz ulubieńcami naszej publiczności „Lopkiem" Krukowskim, Ludwikiem Sempolińskim, Wojciechem Ruszkowskim i Zygmuntem Regro na czele, w połączeniu z całością, to dwie i pół godziny sympatycznej i kulturalnej rozrywki.

Sprzedaż biletów w kasie teatru codziennie od godz. 11-ej do 2-ej popoł. i od 6-tej wiecz. do końca pierwszego antraktu.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie dwa dni występów teatru „Ararat" w wspaniałym programie p. n. „Świat cudów". W piątek druga premjera „Araratu" p. n. „Mojsze Kapojer" z udziałem nowozaangażowanych sił scen warszawskich. Ceny biletów zniżone. Początek o godz. 9-ej wiecz.

### DORA KALINÓWNA W FILHARMONJI.

W czwartek, dnia 4 czerwca o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji jedyny występ znakomitej pieśniarki-recytatorki Dory Kalinówny. Dla Łodzi znakomita ta artystka przygotowała specjalnie nowy ciekawy program, w którym dominują utwory Hemara i Tuwima. Współudział w koncercie bierze znakomity pianista prof. M. Gomółka. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

### ARTYŚCI WŁOSCY OPERY „LA SCALA" W MEDJOLANIE W FILHARMONJI.

Naskutek usilnych zabiegów udało się zaangażować znakomitych śpiewaków opery „La Scala" w Medjolanie z genjalną japońską śpiewaczką Toshiko Hasegawa na czele na jedyne dwa występy, które odbędą się w sali Filharmonji w sobotę, dnia 6-go i niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 8.45 wiecz. Udział w koncercie biorą najwybitniejsze siły tej opery jak Maestro Angelo Ferrari, Tina Paggi, Lorenzo Conati i Ildebrando Grignani, nie mówiąc już o znakomitej sopranistce japońskiej Toshiko Hasegawa, o której prasa całego świata pisze z wielkim zachwytem, a występy jej w Warszawie były jej wielkim tryumfem.

## Polskie radjo w dziesięciolecie prezydentury prof. Mościckiego

Dnia 3 czerwca br. odbywać się będą w Warszawie wielkie uroczystości związane z dziesięcioleciem sprawowania przez prof. dr. Ignacego **Mościckiego najwyższego urzędu — Prezydenta** Rzeczypospolitej Polski.

Polskie Radjo bierze żywy udział w hołdzie **całego społeczeństwa, udostępniając za pośrednictwem** wszystkich rozgłośni radjowych wzięcie udziału w tych uroczystościach całemu krajowi. W godzinach południowych Polskie Radjo nada przemówienie p. Ministra WK i OP Wojciecha Świętosławskiego do młodzieży o życiu i pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego. Przemówienie to poprzedzone będzie reportażem, w którym ujęte zostaną wszystkie przedpołudniowe uroczystości ku czci prof. Ignacego Mościckiego.

Przemówienie Ministra Świętosławskiego nadane zostanie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja punktualnie o godz. 12.03. Z innych punktów programu radjowego, poświęconego dziesięcioleciu Pana Prezydenta, wymienić należy m. in. **transmisje (około godz. 17.00), imponującego hołdu, jaki złożą sportowcy Panu Prezydentowi** Rzeczypospolitej na Stadjonie Wojska Polskiego. **Prezes Związku Związków Sportowych, płk. Ulrych,** złoży na ręce Pana Prezydenta wraz z gratulacjami, deklarację sportową, stwierdzającą, **że sumy przeznaczone na nagrody sportowe** w roku bieżącym ofiarowane będą na Fundusz Obrony Narodowej.

Dzięki transmisji radjowej wszystkie szkoły w Polsce będą mogły wysłuchać przemówienia Ministra Oświaty na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

### POLSKA KAPELA LUDOWA PRZED MIKROFONEM.

Zadzierżyste mazury, wesołe oberki, skoczne polki i smętne kujawiaki grać będzie dla radjosłuchaczy Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego w środę, dnia 3. 6. o godz. 19.00. Audycja ta będzie tem weselsza i milsza, że weźmie w niej udział ulubieniec małych i dorosłych radjosłuchaczy, niezrównany w swym zdrawym humorze Henryk Ładosz.

### „UCZEŃ SOWIZDRZAŁA"

Przed wielu, wielu laty, wędrował po całych Niemczech wesołek i złośliwy figlarz Dyl Sowizdrzał. Płatał wszędzie najpocieszniejsze figle. W podróży swej zajrzał także do najstarszego miasta uniwersyteckiego Niemiec, do Erfurtu, gdzie udał mu się jeden z najlepszych jego żartów... nauczył mianowicie czytać osła, prawdziwego czworonogiego kłapoucha. Jak Dylwi Sowizdrzałowi udało się dokonać tej sztuki, dowiedzą się młodzi radjosłuchacze ze słuchowiska Małgorzaty Sterbówny, które Rozgłośnia Lwowska nadaje dnia 3 czerwca o godzinie 15.45.

# wieści SPORTOWE

## Admira wiedeńska w Łodzi

Znakomity zespół piłkarski wielokrotnego mistrza Austrji—Admira rozegra w nadchodzący piątek spotkanie w Łodzi z ŁKS-em. Występ wiedeńczyków wywołał zrozumiałe zainteresowanie jest to bowiem jedna z najlepszych drużyn na kotynencie, w barwach której grają niemal sami reprezentanci Austrji.

O doskonałej formie Admiry świadczy fakt, że mimo silnej konkurencji w austrjackiej lidze zawodowej, zdobyła ona mistrzostwo Austrji z różnicą siedmiu punktów.

Admira, która przybyła do Polski na kilka spotkań wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie ze słynnymi internacjonałami, których nazwiska głośne są na boiskach całej Europy.

Piątkowy mecz z ŁKS-em będzie niewątpliwie ewenementem tegorocznego sezonu piłkarskiego. Początek spotkania wyznaczony został na godz. 18-ą po południu.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa kobiet

W ciągu soboty i niedzieli 6 i 7 b. m. odbędą się na stadjonie WIMY przy ul. Rokicińskiej zawody lekkoatletyczne kobiet o mistrzostwo okręgu łódzkiego dla zawodniczek klasy A i B. W sobotę mistrzostwa rozpoczną się o godz. 16-ej zaś w niedzielę o 9-ej rano. W zawodach wezmą udział czołowe zawodniczki łódzkie z Kwaśniewską i Wajsówną na czele.

## Lokajski i Gierutto w Łodzi

W czwartek 11 b. m. (Boże Ciało) organizuje ŁKS na stadjonie własnym przy Al. Unji sensacyjną imprezę lekkoatletyczną. Będzie nią mecz drużyny lekkoatletycznej ŁKS-u ze stołeczną Warszawianką. Rewelacja tego meczu będzie start najlepszego bodaj obecnie oszczepnika na świecie Lokajskiego oraz rewelacyjnego Gierutty, pogromcy Heljasza i Tilgnera.

Warszawianka zapowiedziała pozatem przysłanie b. silnej drużyny wraz z kilku olimpijczykami. Jak wiadomo, Lokajski ustalił w niedzielę wspaniały rekord Polski w rzucie oszczepem (73.27 mtr.) i jest naszą największą nadzieją na olimpjadę w Berlinie.

Nie licząc się z dużemi kosztami sprowadzenia tak znakomitych lekkoatletów do Łodzi, ŁKS ustalił w celach propagandowych niezwykle niskie ceny biletów: trybuna 1 zł., wejściowe 50 gr., uczniowskie i dla żołnierzy po 25 gr. Niezależnie od tego ŁKS chcąc zainteresować „królową sportów" młodzież szkolną zwrócił się do kuratorjum z propozycją ofiarowania 33 proc. z osiągniętej sumy na kolonje letnie.

Mecz rozpocznie się na stadjonie ŁKS-u o godz. 11-ej przed południem.

## Szosowe mistrzostwo województwa

W najbliższą niedzielę 7 b. m. odbędzie się z przed Parku Wolności w Pabjanicach wyścig szosowy na 100 klm. o mistrzostwo województwa łódzkiego. Naskutek polecenia PZTK trasa wyścigu została skrócona do 100 klm. (zamiast 150 klm.).

Drugą pożądaną inowacją jest zastosowanie wspólnego startu wszystkich kolarzy, nie zaś startu pojedyńczego.

Wyścig rozpocznie się o godz. 9-ej rano na trasie Pabjanice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz i spowrotem. W wyścigu o mistrzostwo wojewódzwa wezmą udział czołowi szosowcy łódzcy z Kołodziejczykiem, Więckiem, Kolskim, Hofsznajdrem, Jaskólskim i in. na czele.

Sędzią głównym wyścigu został mianowany przez PZTK p. Artur Thiele.

## Australja—Ameryka 3:2 w meczu o puhar Davisa

Filadelfja, 2 czerwca.

W poniedziałek zakończony został mecz tenisowy o puhar Davisa między Australją a Ameryką zakończony zwycięstwem Australji w stosunku 3:2. W ostatnim dniu spotkania odbyły się dwie gry pojedyńcze.

Crawford pokonał po niezwykle zaciętej walce Allisona w pięciu setach 4:6, 6:3, 4:6, 6:2, 6:2, a Budge zwyciężył gładko Ouista 6:2, 6:2, 6:1.

## Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

## Komunikat Nr. 27

### Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 2 czerwca 1936 r.

I. Podaje się do wiadomości regulamin mistrzostw okręgowych dla junjorów na rok 1936 (według Regulaminu PZPN):

Pkt. 1. — Do mistrzostw okręgowych junjorów każdy klub może zgłosić dowolną ilość drużyn.

Pkt. 2. — Zgłoszone drużyny zostają podzielone na grupy, zawierające najwyżej po 6 drużyn. Drużyny, należące do jednego klubu, podlegają rozstawieniu przy podziale na grupy.

Pkt. 3. — Zawodnicy tego samego klubu, którzy biorą udział w rozgrywkach jednej grupy, nie mogą uczestniczyć w zawodach innej grupy, jednak w rozgrywkach finałowych, mogą brać udział wszyscy zawodnicy danego klubu.

Pkt. 4 — Gracze drużyn junjorów, biorących udział w grach o mistrzostwo, mają być zgłoszeni do PZPN.

Pkt. 5. — W roku 1936 do kategorji junjorów zalicza się graczy, urodzonych w latach 1919 i 1920 oraz fizycznie wyrobionych z rocznika 1921.

Pkt. 6. — Czas trwania zawodów dla junjorów określa się na 2x35 minut z przerwą 10-minutową.

Pkt. 7. — Za przewinienia, zaistniałe na boisku, przysługuje sędziemu prawo usunięcia gracza na czas od 2-ch do 10 minut.

Pkt. 8. — Za przewinienia, dokonane umyślnie i brutalnie, może sędzia usunąć gracza z boiska do końca zawodów.

Pkt. 9. — Drużyny, należące do jednej grupy rozgrywkowej, rozgrywają z sobą po jednym meczu.

Pkt. 10. — Mistrzostwo grupy zdobywa drużyna, która uzyska największą ilość punktów (punktacja wg. normalnych Postanowień).

Pkt. 11. — Mistrzowie grup rozgrywają z sobą zawody finałowe, przyczem każda drużyna gra z każdą po 2 spotkania.

Pkt. 12. — Mistrzostwo okręgu dla junjorów zdobywa drużyna, która w grupie finałowej uzyska największą ilość punktów.

Pkt. 13. — Ocena gry o mistrzostwo jest następująca wygrana liczy się 2 pkt., nierozstrzygnięta — po 1 pkt., przegrana — 0 pkt. Od uzyskanych punktów odlicza się punkty karne, które może otrzymać drużyna za usunięcie zawodnika do końca meczu. Za jednego usuniętego zawodnika do końca gry drużyna otrzymuje pół punkta karnego.

Pkt. 14. — Mistrzowie okręgów rozegrają zawody o mistrzostwo Polski w II-ej połowie sierpnia br. na specjalnym obozie dla junjorów, zorganizowanym przez PZPN przy pomocyP. U. W. F. i P. W.

Pkt. 15. — Na pamiątkę pierwszych rozegranych mistrzostw Polski junjorów na obozie, otrzymają kluby, których drużyny brały udział w rozgrywkach, dyplomy honorowe.

Trzy najlepsze drużyny obdarowane zostaną ponadto pamiątkowemi żetonami.

Pkt. 16. — Kluby, zgłaszające drużyny junjorów do mistrzostw, obowiązane są zgłosić równocześnie opiekuna dla każdej zgłoszonej drużyny, który ma towarzyszyć swej drużynie podczas każdego jej spotkania. On też będzie odpowiedzialny za sportowe jej zachowanie się na boisku i poza niem.

Pkt. 17. — Opiekun drużyny obowiązany jest zapoznać drużynę swą z przepisami gry, zasadami treningu oraz ćwiczyć poszczególnych graczy w sędziowaniu

Pkt. 18. — Przed rozpoczęciem rozgrywek kluby obowiązane są złożyć w ŁOZPN-ie listę zawodników, którzy wezmą udział w zawodach o mistrzostwo junjorów, niezależnie od złożenia przepisowych kart zgłoszeń.

Każdorazowe zmiany w toku rozgrywek winne być przed odnośnemi zawodami zgłoszone do ŁZOPN-u.

Pkt. 19. — Wprowadza się obowiązkowo, co następuje: — Przed rozpoczęciem zawodów po zjawieniu się sędziego na boisku, grające drużyny gromadzą się na środku boiska i nawzajem się pozdrawiają okrzykami, następnie wznoszą okrzyk na cześć sędziego, poczem kapitanowie zgłaszają się do sędziego o wylosowanie boiska. Po ukończonych zawodach zgromadzają się drużyny pnownie na środku boiska. Kapitan drużyny zwyciężającej (w razie nierozstrzygniętej kapitan gości), przychodzi do kapitana drużyny pokonanej (wzgl. gospodarzy) i podając mu rękę wzywa swoją drużynę do okrzyku. Rewanżuje mu się kapitan drużyny pokonanej.

Wkońcu obydwaj kapitanowie podchodzą do sędziego, dziękują mu za przeprowadzenie zawodów i wzywają drużyny do okrzyku na cześć sędziego.

Pkt. 20. — We wszystkich sprawach nie objętych powyższemi przepisami, miarodajne są przepisy „Postanowień PZPN".

II. Podaje się do wiadomości podział drużyn junjorów, zgłoszonych do mistrzostw ŁZOPN na rok 1936:

Grupa A — Tajfun, UT 1, WKS, ŁTSG, Wima, Bar Kochba 1.

Grupa B — Nordia 1, TUR, ŁKS, Makabi, Hakoah 1.

Grupa C — SKS, Bar Kochba 2, Widzew, Hakoah 2, UT 2, Nordia 2.

III. Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo ŁOZPN dla junjorów:

sobota, dnia 6 czerwca 1936 r.:

boisko ŁKS, godz. 16.00 Nordia 2 — UT 2; godz. 17.30 ŁKS—Makabi;

boisko Widzewa, godz. 16.00 Bar Kochba 1—Wima; godz. 17.30 Bar Kochba 2 — SKS;

boisko WKS godz. 17.00 WKS—ŁTSG.

Niedziela, dnia 7 czerwca 1936 r.:

boisko UT, godz. 16.00 UT 1 — Tajfun;

boisko Widzewa, godz. 17.00 Widzew — Hakoah 2;

boisko TUR, godz. 16.00 TUR — Nordia 1.

IV. Odwołuje się zawody Orlę (Ozorków)—Makabi (Zgierz), wyznaczone na dzień 7 czerwca br. w Ozorkowie.

## Komunikat WSS Nr. 11

### z dnia 2 czerwca 1936 r.

Punkt 1. Obsada zawodów:

Towarzyskie.

5 czerwca, boisko ŁKS, godz. 18.00, Admira — ŁKS p. Lange Z. Linjowi pp. Racięcki St. i Michalski J.

Punkt 2. Przypomina się pp. kandydatom, iż termin złożenia 2-ch fotografji o wymiarze 5×5 upływa z dniem 5 b. m.

(Następny komunikat ukaże się w piątek).

### „W. I. Z. O.".

Dziś, w środę, dnia 3 b. m. o godzinie 9-ej wieczór, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem p. d-ra W. Falleka n. t. „Udział Żydów w najnowszej poezji polskiej". Wstęp wolny, dla członkiń i wprowadzonych gości.

### SAMOWYSTARCZALNOŚĆ POLSKIEJ PRODUKCJI SAMOCHODOWEJ.

Jednym z naczelnych postulatów naszej polityki motoryzacyjnej była samowystarczalność naszej produkcji, to znaczy stworzenie warunków, w których wszystkie części samochodu mogłyby być wyrabiane w kraju.

Postulat ten stał się już realny. Polski samochód, produkowany wreszcie całkowicie w Polsce, stał się rzeczywistością. Świadczy o tem statystyka importu podwozi samochodowych. Podczas, gdy w I-ym kwartale 1935 r. wartość importu podwozi z zagranicy wynosiła zł. 947.000, w I-ym kwartale 1936 r. cyfra importu podwozi spadła do sumy zł. 419.000. — Przyczyna tego tkwi w zupełnym braku w roku 1936 pozycji importu z Włoch, która w 1935 r. stanowiła przeszło 80 proc. ogółu importowanych w I-ym kwartale, podwozi. Na miejsce importowanych podwozi weszły podwozia ciężarowe i autobusowe całkowicie krajowej produkcji, wykonane z materjałów krajowych.

Warto zaznaczyć, że w zakresie samochodów osobowych cyfra importu wykazuje w stosunku do roku zeszłego, olbrzymią zwyżkę, gdyż w I-ym kwartale 1935 r. importowano samochody osobowe za zł. 92.000, zaś w tym samym okresie czasu w 1236 r. za zł. 1.494.000. Pozatem ilość samochodów osobowych wykonanych w kraju potroiła się w stosunku do tego samego okresu czasu w roku zeszłym.

Cyfry powyższe świadczą o rozpoczętem rozwoju motoryzacji u nas, jak również o rozwoju produkcji krajowej, która tak pod względem jakościowym jak i ilościowym czyni znaczne postępy.

### NOWY ZESZYT „PRASY".

Wyszedł z druku majowy zeszyt „Prasy", miesięcznika poświęconego sprawom prasowym i wydawniczym organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. W jednym z artykułów, zatytułowanym „Ogłoszenia w prasie prowincjonalnej i perjodycznej" p. Fr. Głowiński omawia obszernie kwestję wartości ogłoszeniowej perjodyków i pism prowincjonalnych. Autor wykazuje, że obie te kategorje pism nadają się do pomieszczania w nich ogłoszeń i powinny być uwzględniane w każdej racjonalnie pomyślanej kampanji reklamowej. Artykuł ten daje szereg uwag i informacyj, cennych dla kierowników przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Szereg artykułów sprawozdawczych, poświęconych życiu prasy zagranicą oraz specjalny dział „Sprawy kolportażowe" uzupełniają część artykułową zeszytu.

Prasę w cenie 1 zł. nabywać można w większych księgarniach oraz w Administracji „Prasy" Warszawa, Zgoda 8 m. 4. Prenumerata roczna „Prasy" (z przesyłką pocztową) wynosi w kraju zł. 10, zagranicą zł. 12. Prenumeratę wpłacać można na poczcie na konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

### SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA.

Znajdujemy się krótko przed półroczem.

Firmy, które z różnych względów nie mogły przekształcić swojej przestarzałej księgowości z dniem 1 stycznia na ulepszoną i uproszczoną metodę, mogą to uczynić w dniu 1 lipca.

Kto chce być zawsze a-jour ze swoją Księgowością, niechaj zaprowadzi u siebie skróconą księgowość szwajcarską, która przez miarodajne czynniki uznana i zalecana jest za najpraktyczniejszą i najprzejrzystszą z pośród istniejących systemów przebitkowych.

Przy tej metodzie pisze się jedynie raz jeden i całkowita praca księgowa jest tem samem załatwiona. Wszystkie księgi odpadają. Żadnych przenoszeń niema; nadto otrzymuje się codzień bilans. Księgowanie według nowoczesnej szwajcarskiej metody oszczędza około 70 proc. na czasie, pracy i kosztach.

Firmy postępowe winne zerwać z przestarzałym systemem.

W Łodzi kilkaset przedsiębiorstw zaprowadziło u siebie skróconą księgowość szwajcarską i są z niej najzupełniej zadowolone.

Przejście w każdej chwili możliwe, niezależnie od stanu starej księgowości.

Przepisowe zaprowadzenie przyjmuje O. R. Pfeiffer, Łódź, Kopernika 57, tel. 166-83.

### SKRZYNKA DO LISTÓW.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wzmianką, umieszczoną w „Republice" z dnia 27. 5. 36, pod tytułem „Echa demonstracji pod cerkwią" prosimy o umieszczenie niniejszego sprostowania:

1) Żadnej uchwały o odebraniu Rosyjskiemu Towarzystwu Dobroczynności lokalu Kuratorjum Parafjalne nie powzięło i Towarzystwo nadal mieści się w tymże lokalu.

2) Imprez i zabaw w Wigilję Świąt uroczystych Towarzystwo nie urządzało.

3) Protest był zainicjowany przez parafjan na tle niedopuszczenia krytyki gospodarki parafialnej na Walnej Zgromadzeniu 17. 5. 36 r.

Zechce Pan Redaktor przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania

**Rosyjskie T-wo Dobroczynności**
**Prezes: W. Bürgel.**
**Sekretarz: Bobrowka.**

# B. minister Thomas został potępiony

## Orzeczenie trybunału jest druzgocące. — Będzie on publicznie oskarżony o zdradę tajemnic urzędowych

## —Ten wyrok jest okrutny—oświadczył skompromitowany minister

**Londyn, 2 czerwca.**

(PAT) Specjalny trybunał, powołany do rozpatrzenia zarzutów o niedyskrecjach budżetowych, dokonanych jakoby przez ministra kolonji, Thomasa, który w związku z temi zarzutami podał się do dymisji, ogłosił dziś wieczorem orzeczenie, **które wypadło bardzo obciążająco dla Thomasa.**

**Trybunał nie daje wiary, że dokonane w tym roku, tuż przed dniem budżetu ubezpieczenia od ryzyka przeciw podwyższeniu podatku dochodowego i opłat od herbaty były przypadkowe i stwierdza, że asekuracje te podjęto na podstawie nieautoryzowanych niedyskrecji o tem, co będzie zawierał budżet.**

**Trybunał oświadcza, że w obu wypadkach, zarówno w stosunku do posła izby gmin sir Alfreda Butta, jak i p. Bates'a, niedyskrecji dopuścił się min. Thomas, a obaj jego przyjaciele Butt i Bates wyzyskali tę wiadomość dla osobistych korzyści.**

**Orzeczenie trybunału jest druzgocące dla Thomasa i stawia rząd brytyjski w bardzo przykrej sytuacji. Obecnie bowiem w razie przyjęcia orzeczenia trybunału za podstawę do decyzji parlamentu, który musi Thomasa potępić, rządowi wypadnie wytoczyć przeciw ministrowi kolonij publiczne oskarżenie o zdradę tajemnicy urzędowej.**

**Konsekwencje orzeczenia, które sprawiło w Londynie piorunujące wrażenie, są poprostu nie do przewidzenia.** W opinji publicznej, która jednomyślnie wskazywała na Thomasa, jako odpowiedzialnego za niedyskrecje budżetowe, orzeczenie trybunału wywołało zadowolenie i uczucie dumy, **co do imponujące go zaiste dowodu niezależności sędziów angielskich.**

**Londyn, 2 czerwca.**

(PAT) Reuter donosi: W zakończeniu orzeczenia trybunału powiedziano: **„Jednomyślnie jesteśmy zdania, że Leslie Thomas (syn b. ministra) nie wiedział, ani nie podejrzewał, że Bates posiada wiadomości o tajemnicy projektu budżetu“.**

J. Thomas otrzymał kopję orzeczenia trybunału z rąk syna Leslie. **Były minister drżącą ręką przerzucał kartki orzeczenia, a gdy doszedł do punktów, dotyczących jego osoby, zbladł.**

**— Ten wyrok jest okrutny — oświadczył J. Thomas — i udał się do sąsiedniego pokoju, aby podzielić się tragiczną wiadomością z resztą rodziny.**

Powtarzam — oświadczył przedstawicielowi Reutera Thomas — to, co mówiłem pod przysięgą: **Nie zdradziłem żadnej tajemnicy budżetu nikomu, sumienie moje jest czyste. Zwrócę się niebawem do moich wyborców, którzy przez tyle lat darzyli mnie swojem zaufaniem.**

**Prawdopodobnie J. T. Thomas złoży mandat do izby gmin z okręgu Derby i ponownie będzie ubiegał się o ten mandat.**

## Jeszcze sprawa Hauptmanna

### Dymisja komendanta policji stanowej

**Nowy Jork, 2 czerwca.**

(PAT) Gubernator stanu New Jersey Hoffman usunął ze stanowiska komendanta policji stanowej płk. Schwarzkopfa, zarzucając mu nieudolne prowadzenie dochodzenia w sprawie zamordowania dziecka Lindbergha.

Pomiędzy gubernatorem a Schwarzkopfem istniała kompletna różnica zdań co do winy Hauptmanna, którego egzekucję gubernator ciągle odkładał. Na miejsce Schwarzkopfa komendantem policji stanowej w New-Jersey został mianowany dyrektor więzienia w Tren

# Spotkanie Schuschnigga z Ottonem?

## Tajemnicze kulisy podróży kanclerza austrjackiego do Włoch

**Paryż, 2 czerwca.**

(PAT) Havas donosi z Rzymu, że o 11-ej przybył do Wenecji kanclerz Schuschnigg i natychmiast odleciał w nieznanym kierunku specjalnym samolotem, oddanym do jego dyspozycji.

W Rzymie twierdzą, że udaje się on do Włoszech północnych gdzie jego pobyt potrwa do końca tygodnia, przyczem kanclerz ma spotkać się z wiceministrem Suvichem. Wedle innych pogłosek, kanclerz ma się udać do Viareggio, dokąd również przybyć ma ks. Otton. Przybycie Schuschnigga do Wenecji trzymane było w tak wielkiej tajemnicy, że nie wiedział o tem nawet dyrektor lotniska.

**Wiedeń, 2 czerwca.**

(PAT) Prasa omawia wywiad specjalnego wysłannika „Paris-Soir“ Jouvenel'a z kanclerzem Schuschniggiem, w którym ten ostatni oświadczył m. in., że rząd obecny ma do swej dyspozycji armję, policję oraz organizacje polityczne zjednoczone w szeregach milicji i w ten sposób rząd ten jest w stanie stłumić w zarodku wszelkie ewentualne próby zamachu.

Austrja gotowa jest z bronią w ręku odeprzeć wszelkie niebezpieczeństwo idące zzewnątrz.

Kanclerz omawiał następnie korzystny dla rządu wynik wyborów w Przedparlamencie, który, zdaniem jego, jest dowodem coraz silniejszego oparcia się gabinetu o społeczeństwo.

# Koniec rewolucji w Nicaragui

## Prezydent Sacaza poddał się

**Mangua, 2 czerwca.**

(PAT) Prezydent Sacaza poddał się generałowi Somoza. **Generał Somoza oświadczył przedstawicielom prasy, że cały kraj z wyjątkiem pałacu prezydenta i 2-ch fortów w pobliżu, jest w jego władzy. Generał zabronił swoim wojskom strzelania do pałacu, o ile stamtąd nie padną strzały.**

**Fort rządowy w prowincji Leon wywiesił biały sztandar na znak poddania się. Generał Somoza powołał tymczasowy rząd rewolucyjny.**

# Von Ribbentrop w Londynie

## Był on gościem lorda Londonderry

**Londyn, 2 czerwca.**

(PAT) Ambasador von Ribbentrop w towarzystwie małżonki przybył dziś samolotem do Londynu z rezydencji lorda Londonderry — Mount Stewart, gdzie spędził święta.

Ribbentrop oświadczył, że nie wie jak długo pozostanie w Londynie, lecz nie powróci już do Mount Stewart i odleci wprost do Berlina.

Ribbentrop podkreślił, że jego pobyt u lorda Londonderry nie miał żadnego politycznego znaczenia. Agencja Reutera dowiaduje się, że z okazji przybycia ambasadora Ribbentropa nie omawiano sprawy jego ewentualnego spotkania z min. Edenem.

# Parlamentarzyści angielscy u Mussoliniego

## Poruszono również sprawę Palestyny i Egiptu

**Rzym, 2 czerwca.**

(PAT) Wiele komentarzy wywołały tu wiadomości, że **Mussolini przyjął wczoraj grupę deputowanych angielskich z lordem Mansfieldem na czele.**

Ponieważ po wizycie tej nie ogłoszono żadnego komunikatu, przeto panuje tu opinja, że **ze strony włoskiej usiłowano wizycie tej nie nadawać rozgłosu.**

**W kołach angielskich wyrażane jest przypuszczenie, że tematem rozmowy była kwestja stosunków włosko-angielskich, która rozpatrywano z szerokiego punktu widzenia.** To też, zdaniem kół angielskich, nie jest wykluczone, że w toku rozmowy wymieniono m. in. poglądy na temat Palestyny i Egiptu.

# Kontrabanda japońska w Chinach

## Celnicy chińscy są teroryzowani przez przemytników

**Szanghaj, 2 czerwca. (PAT).**

Dyrekcja ceł rządu chińskiego ogłosiła obszerne sprawozdanie o położeniu na komorach celnych. W sprawozdaniu wskazano, że **celnicy chińscy rozbrojeni przez japończyków w strefie zdemilitaryzowanej na zasadzie rozejmu w Tang-Kou, nie są w stanie walczyć z kontrabandzistami japońskimi i koreańskimi, uzbrojonymi w sztylety i kamienie.**

Policja konsularna japońska zamiast przychodzić z pomocą celnikom chińskim, zmuszała ich nieraz do wypłaty odszkodowań tym, których towary skonfiskowano.

Głównym ośrodkiem kontrabandy jest Szan-Hai-Kwan w Hopei, w sąsiedztwie Szin-Wan-Tao, gdzie liczne statki wyładowują codzień towary, nie płacąc żadnych opłat. **Magazyny kolejowe w Tien-Tsinie są zawalone kontrabandą.**

Administracja kolei Tien-Tsin—Pu-Kou donosi o aktach gwałtu dokonanych przez kontrabandzistów japońskich i koreańskich w stosunku do celników na stacji Tsinan.

# Banki dewizowe wyłączone od transferu należności

## za import z krajów, z któremi obowiązują umowy rozrachunkowe

**Warszawa, 2 czerwca.**

(PAT) Okólnik Nr. 11 Komisji Dewizowej postanawia, że banki dewizowe nie mają prawa transferowania zagranicę należności za importowane towary, sprowadzane z krajów, z któremi obowiązują umowy rozrachunkowe. Jak wiadomo, umowy rozrachunkowe zawarte są obecnie z Niemcami, Włochami, Rumunją, Turcją, Bułgarją, Węgrami i Jugosławją. Okólnik wyjaśnia, iż wyrównanie należności za towary, sprowadzane z Hiszpanii, może być uskuteczniane tylko za pośrednictwem Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego.

W wypadku, gdy Bank Dewizowy otrzyma-le z Niemiec do inkasa weksel, wystawiony na marki niemieckie, może być zapłata w bankuo tach niemieckich przyjęta, a wpłacona gotówka wysłana do zleceniodawcy niemieckiego tylko w tych wypadkach, kiedy akceptant weksiu banknoty niemieckie posiada i niemi weksel wykupuje. W przeciwnym wypadku obliczenie powinno być dokonane według przeciętnego kursu wypłaty na Berlin, notowanego na giełdzie pieniężnej w Warszawie, a zainkasowana równowartość w złotych ma być wpłacona lub przekazana do Tow. Handlu Kompensacyjnego na rzecz zagranicznego zleceniodawcy.

## M. S. „Batory“ wraca do Gdyni

**Nowy Jork, 2 czerwca.**

(PAT) M/S „Batory“ odpłynął z Nowego Jorku do Gdyni o północy zabierając na swym pokładzie 650 podróżnych. M. in. znajdują się wśród nich członkowie delegacji, gen. Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszowski, wicemin. Doleżal, biskup Niemira, wycieczka zjednoczenia polsko-rzymsko-katolickiego, wycieczka sokolstwa, kilku dziennikarzy polsko-amerykańskich, profesor New-York Universite Hodges, prof. Mac Dermott, prof. Duke i t. d.

Pobyt M/S „Batorego“ w Nowym Jorku bardzo obszernie i życzliwie był opisywany przez prasę amerykańską.

Dowodem zainteresowania Polonji jest fakt, że w ciągu 8 godzin przeznaczonych na zwiedzanie statku, przez pokład jego przesunęło się 13.000 osób.

W sobotę gen. Wieniawa-Długoszowski przyłączył się do dorocznej wycieczki polskiej do West Point, gdzie złożył wieniec na pomniku Kościuszki.

## Dlaczego zamknięto wystawę prac Szukalskiego w I.P.S-ie?

**Warszawa, 2 czerwca.**

(PAT) Komunikują nam, że z powodu nadużycia zaufania komitetu Instytutu Propagandy Sztuki przez p. Szukalskiego, w związku z drukiem katalogu wystawy jego prac oraz z powodu niedopuszczalnego zachowania się p. Szukalskiego w ciągu pierwszych dni wystawy, rada I. P. S. uchwaliła na posiedzeniu w dniu 2 czerwca zatwierdzić decyzję komitetu głównego o zamknięciu wystawy prac p. Szukalskiego.

## Profesor niemiecki zamordowany w Chinach

**Szanghaj, 2 czerwca.**

(PAT) Na przedmieściu miasta Kaifeng (prowincja Honan) znaleziono trupa profesora niemieckiego na tamtejszym uniwersytecie dr. Billenya, który został zamordowany przez nieznanych sprawców.

## Katastrofa kolejowa w Japonji

**Tokio, 2 czerwca.**

(PAT) Na kolei obwodowej w pobliżu stacji Ueno wykoleił się pociąg. 23 osoby zostały zabite lub ciężko ranne.

## Chcą jechać do... Abisynji

**Warszawa, 2 czerwca.**

Konsulaty włoskie w Polsce obserwują od kilku tygodni masowe zgłaszanie się amatorów emigracji do Abisynji. Jest to skutek wiadomości, jakie obiegły prasę o zamiarach szerokiej kolonizacji w tym kraju.

Zgłoszenia te są jednakże przedwczesne, gdyż nasze władze administracyjne nie będą wystawiały paszportów do Abisynji, władze włoskie również zezwoleń takich narazie nie udzielają.

## Anglja nie zniesie embarga na udzielanie pożyczek zagranicznych

**Londyn, 2 czerwca.**

(PAT) **Widoki na szybkie rozwiązanie problemu udzielenia pożyczek dla zagranicy są, według opinji miesięcznika „Midland Banku“ raczej bardzo skromne. Pismo podkreśla, że o ile chodzi o W. Brytanję, to jej bilans płatniczy nie jest taki, aby mógł pozwolić na wolny odpływ kapitałów do innych krajów.**

**Dotychczasowe badania, przeprowadzone przez komitet doradczy do spraw pożyczek zagranicznych wskazują, że oficjalna kontrola rynku kapitałowego nietylko musi być utrzymana w dotychczasowych rozmiarach, ale nawet, być może, może ulec zaostrzeniu.**

## Zatarg gospodarczy japońsko-angielski

W związku z wprowadzeniem przez Austrję ceł prohibicyjnych na japońskie towary włókiennicze, szereg fabryk japońskich, wytwarzających produkty wełniane, postanowił zmniejszyć o połowę import wełny z Australji i wymówiło w tym celu zawarte kantrakty z producentami Australji. Fabryki te żądają jednocześnie zastosowania retorsyj wobec całego importu z Australji oraz utworzenia jednolitego frontu w tej sprawie japońsko - mandżurskiej.

Prasa japońska, komentując zatarg handlowy z Australją, spodziewa się, że wstrzymanie importu wełny z Australji przyczyni się do intensywnego rozwoju hodowli owiec, zarówno w Japonji, jak i w Mandżurji.

Niektóre pisma notują agresywne stanowisko W. Brytanji wobec Japonji nietylko w sprawie handlu z Australją i Egiptem, lecz również w sprawie rzekomego szmuglu do północnych Chin. Jak wiadomo, ostatnio utrzymuje się przekonanie, że usadowienie się Japonji na kontynencie Dalekiego Wschodu i rozwój portu Dairen przyczyniają się do rozszerzenia szmuglu do Północnych Chin przez obszary, zajęte przez Japonję. Szmugiel ten poważnie wpłynął na zmniejszenie obrotów portów chińskich i na spadek wpływów celnych, których część na podstawie dawnych umów chińsko - angielskich przypada Anglji z tytułu zadłużenia Chin wobec W. Brytanji.

Prasa japońska radzi rządowi uczynić jeszcze krok dalej i jasno określić swą politykę gospodarczą i zagroniczną wobec W. Brytanji.

## Reorganizacja koncernu Mez

Przędzalnia Mez A. G. w Fryburgu w Badenji, w której udział ma Szwajcarskie Włókiennicze Towarzystwo Holdingowe Seiga w Glarus, należące do angielskiej grupy Coats, postanowiło powiększyć kapitał do 10 miljonów marek. Bilans ogłoszony w czerwcu 1935 r. wykazuje 9.8 miljn. marek długów bankowych. Najprawdopodobniej będą one obecnie częściowo skonsolidowane. Koncern ten operuje ostatnio również i na rynku polskim, impartując znaczne ilości włóczki galanteryjnej.

## Interes—interesem..

Jedna z francuskich agencyj prasowych donosi: Ujawnione szczegóły porozumienia handlowego niemiecko - sowieckiego wskazują, że mimo nieprzejednanego stanowiska politycznego Rzeszy wobec Rosji, rząd niemiecki na terenie gospodarczym udzielą Sowietom daleko idących koncesyj. Rząd niemiecki miał wyrazić swą zgodę na częściowe tylko spłacenie złotem weksli sowieckich, płatnych w 1936 r. na kwotę 53 miljn. marek, przyjmując pozostałą sumę w zwykłych markach. Pozatem rząd niemiecki utrzymał kontyngenty na przywóz towarów sowieckich w tej samej wysokości, co w r. 1935 i 1934, a nawet podwyższył niektóre pozycje surowców, potrzebnych dla przemysłu. Dalsze informacje podkreślają, że toczące się rokowania pozwalają przewidywać znaczny wzrost zakupów niemieckich w Sowietach w ciągu najbliższego roku.

## Odpływ złota z Holandji

Haga, 2 czerwca.

(PAT) Jak wiadomo, z dn. 30 maja stopa dyskontowa Banku Niderlandzkiego wynosi 3 i pół proc. Nagłe podniesienie stopy o 1 proc. spowodowane zostało — jak donoszono — potrzebą zahamowania szybko wzrastającego odpływu złota, który w drugiej połowie maja wyniósł 35 milj. florenów.

W Holandji panuje przekonanie, że dalszy nacisk wywierany przez panikę we Francji, zmusi wkrótce Bank Niderlandzki do ponownej podwyżki stopy.

## Na fali radjowej

—o—

KWARTET SMYCZKOWY ALFREDA ARBTERA W RADJO.

Radjosłuchaczę poznają w środę, dnia 3-go czerwca o godzinie 17.25 utwór kameralny kompozytora u nas prawie zupełnie nieznanego, Alfreda Arbtera. Jest to kompozytor należący do awangardy muzycznej austrjackiej. Kwartet jego op. 50 wykona Warszawski Kwartet Smyczkowy. (Kamiński, Lederman, Gornowski i Neuteich).

„BIAŁE KRUKI"

Reportaż muzyczny.

Płyty, na których utrwalono utwory, głos lub grę artystów tej miary co Camille Saint Saens, Edward Grieg, Adelina Patti, Artur Nikisch, J. Hoffman i inni, należą dziś do „białych kruków". Autorce reportaży muzycznych Celinie Nahlik udało się otrzymać niektóre z tych niezmiernie rzadkich płyt i stworzyć z nich reportaż, który poświęcony będzie głównie życiu i karjerze artystycznej wielkiej śpiewaczki Adeliny Patti. Ciekawy ten reportaż usłyszą radjosłuchacze dnia 3 czerwca o godzinie 21.30.

# Argentyna żąda zwołania Ligi Narodów,

## i zajęcia stanowiska wobec aneksji Abisynji

Genewa, 2 czerwca.

Delegat Argentyny wręczył dziś wieczorem w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów następującą notę: „Na posiedzeniu rady Ligi Narodów w dn. 12 maja złożyłem w imieniu mojego rządu formalne zastrzeżenie przeciwko odroczeniu dyskusji o zatargu włosko - abisyńskim. Wychodziłem z założenia troski o ochronę zasad głównych paktu Ligi i o utrzymanie stałego ducha współpracy dla wzniosłych celów Ligi Narodów, którym ożywiony jest rząd mojego kraju.

W logicznej zgodzie z tem stanowiskiem i w myśl opinji wyrażonej na różnych sesjach zgromadzenia Ligi Narodów o pożądanej demokratyzacji funkcji rady Ligi Narodów, w wykonaniu wyraźnych instrukcyj urzędowo stawiam wniosek, który już postawiłem ustnie, aby zwołać nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, jednocześnie z radą Ligi Narodów, zwołaną na 16 czerwca lub w okresie bliskim do tego terminu.

Wniosek ten opiera się na przekonaniu, że koniecznem jest, aby członkowie Ligi, organizacji opartej na równości, mieli okazję do rozważenia zagadnień wysuniętych przez zatarg włosko - abisyński, a niezmiernie dla położenia międzynarodowego doniosłych.

Rząd mój uważa, że w tym celu wystarczy zwołanie tej sesji nadzwyczajnej zgromadzenia Ligi Narodów, która, jak oświadczył jej przewodniczący Benesz w dniu 9 października nie została zamknięta, lecz odroczona. Opinja publiczna wielu krajów domaga się tego zwołania uważając że jest ono usprawiedliwione przez precedensy. Krok ten winien być rozważony w świetle postanowień art. 10 i innych artykułów paktu, zawierających zasady zgodne z niezmienną tradycją, na której opierał się przez półwieku z górą, panamerykanizm w stosunkach pomiędzy różnemi państwami Ameryki i tradycją, znajdująca wyraz w oświadczeniach międzynarodowych.

Rząd mój uważa, iż celem zgromadzenia, którego zwołania domaga się, winno być zbadanie położenia stworzonego przez aneksję Abisynji i przez sankcje wprowadzone zgodnie z uchwałą Ligi Narodów".

# Będziemy cerować skarpetki, ale dajcie nam prawo głosu!...

## Wesoła manifestacja sufrażystek w senacie francuskim

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) Przed rozpoczęciem posiedzenia senatu **dość silna grupa sufrażystek z panią Louise Oeiss na czele, urządziła manifestację nawprost głównego wejścia do senatu.**

Służba bezpieczeństwa nie potrzebowała interwenjować, bowiem manifestacja odbywała się w całkowitym spokoju. **Manifestantki wywiesiły transparenty z napisami, domagającemi się przyznania prawa wyborczego kobietom.**

Posiedzenie senatu otwarto o godz. 15 pod przewodnictwem Jeaneney. Na ławach rządowych zauważono premjera Sarraut i ministrów Paul-Boncoura i Chautemps. **Po otwarciu posiedzenia kilka sufrażystek rozrzuciło z galerji dla publiczności ulotki, wzywające do udzielenia prawa wyborczego kobietom, poczem dobrowolnie opuściły galerję.**

Manifestantki zostały zaprowadzone do kwestury, lecz następnie wypuszczono je na wolność.

**W senacie poza ulotkami rozrzucono bukieciki fijołków, do których były przyczepione napisy, wzywające do udzielenia kobietom prawa głosu. Pozatem rzucono z galerji kilka par skarpetek z napisem: „Nawet jeśli dacie nam prawo głosu — skarpetki wasze będą zacerowane".** Manifestacja kobieca wywołała w senacie powszechną wesołość.

# Strajki we Francji rozszerzają się

## Robotnicy okupują fabryki metalurgiczne

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) Pomimo usilnej akcji pojednawczej czynników rządowych, jak również odpowiedzialnych czynników politycznych, **sytuacja strajkowa nietylko nie uległa uspokojeniu po okresie dwuch dni świąt, lecz nawet zaostrzyła się.**

Dziś zrana robotnicy tych zakładów metalurgicznych, w których doszło już do porozumienia, wrócili normalnie do pracy, **jednakże strajk równolegle począł się dalej rozszerzać na nowe fabryki, m. in. na dalsze zakłady metalurgiczne oraz fabryki przemysłu chemicznego, a nawet niektóre fabryki przemysłu spożywczego.**

Pozatem w wielu wypadkach w drobnych zakładach przemysłowych w różnych częściach kraju wybuchają sporadycznie nieoczekiwane strajki, prowadzone również metodą okupacji warsztatów pracy.

Związek przemysłowców przemysłu metalowego okręgu paryskiego ogłosił komunikat stwierdzający, iż pomimo prowadzenia rokowań **strajk objął we wtorek w południe 50 nowych zakładów przemysłu metalurgicznego, co razem z dotychczas strajkującemi zakładami obejmuje 66 fabryk.** We wszystkich tych zakładach przemysłowych robotnicy okupują tereny fabryczne, wysuwając mniej więcej analogiczne żądania, co w poprzednich wypadkach.

W przemyśle chemicznym strajk okupacyjny objął 10 fabryk.

# Przypuszczalny skład gabinetu Bluma

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) W kuluarach izby podają następującą przypuszczalną listę przyszłego gabinetu: Blum — premjer, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów — Max Dormoy, ministrowie bez teki — Paul Faure i Chautemps, minister obrony narodowej — Daladier, podsekretarze stanu — Marc Rucart, Pierre Cot (lotnictwo), Francois de Tessan (marynarka), minister spraw zagranicznych — Delboss, podsekretarz stanu do spraw Francji zamorskiej — Marius Moutet, minister sprawiedliwości — Maurice Violette, minister finansów — Vincent Auriol, minister emerytur — Albert Riviere, minister spraw wewnętrznych — Salengro, podsekretarze stanu — Raul Lanbour i Charles Spinasse.

# Kongres socjalistów francuskich

## wyraził pełne zaufanie Blumowi

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) Ostatnie posiedzenie kongresu socjalistycznego zaczęło się wczoraj o godz. 22 min. 30 z godzinnem opóźnieniem spowodu niezakończenia obrad przez komisję, która przygotowywała rezolucję.

**Kongres przyjął rezolucję w sprawie Bouissona, sprzeciwiając się wybraniu go na przewodniczącego Izby Deputowanych.**

Przyjęto rezolucję, dotyczącą Syrji, domagającą się zawarcia pomiędzy Francją a Syrją traktatu przyjaźni i sojuszu wzorowanego na traktacie jaki łączy Anglję z Irakiem. Rezolucja domaga się przystąpienia Syrji do Ligi Narodów.

Kongres odrzucił wniosek mniejszości, która domagała się zwołania kongresu nadzwyczajnego przed upływem roku ażeby ocenić rezultaty prac rządu.

Obrady kongresu zakończyły się o godz. 2-ej w nocy.

**Jedna z rezolucyj przyjęta przez kongres wyraża zupełne zaufanie Blumowi w sprawie tworzenia rządu. Partja socjalistyczna, podkreśla jedna z uchwał, nie oczekuje obecnie realizacji swej doktryny i swego programu.** Nowa sytuacja nie może jednak wpłynąć na zmianę ogólnych koncepcyj lub skłonić do porzucenia jakiejkolwiek z zasad na których oparty jest program partji.

# Premjer socjalistyczny w Belgji?

## Vandervelde na audjencji u króla Leopolda

Bruksela, 2 czerwca.

(PAT) **Wychodząc od króla, Vandervelde oświadczył, że poinformował króla na jakiej podstawie możnaby utworzyć rząd koncentracji narodowej.**

**Przypuszczalnie król zechce utworzyć gabinet z osobistością, należącą do największej grupy parlamentarnej. Prawdopodobnie będzie to socjalista.**

**Vandervelde oświadczył, że misja tworzenia gabinetu nie została mu powierzona i że desygnowanym premjerem ma zostać inny socjalista, przypuszczalnie b. minister robót publicznych Deman.**

## Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnem przy ul. Zachodnia 21, zażyła większej dozy kwasu solnego i otruła się ciężko 21-letnia Estera Buda. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

Na ul. Zagajnikowej koło przejazdu kolejowego, zażył większej dozy jodyny 27-letni Symcha Klajn, nieustalonego narazie miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperata do szpitala.

***

Na ul. Kilińskiego wypadł z tramwaju i odniósł obrażenia głowy i rąk 17-letni Stefan Chruścik, zam. w Tuszynie. Rannego opatrzył na miejscu i skierował pod opiekę domowników lekarz pogotowia.

***

Na ul. Zgierskiej została najechana przez dorożkę 72-letnia Łaja Rubin, niedołężna żebraczka bez stałego miejsca zamieszkania, i odniosła ogólne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala zapasowego.

***

Z okna drugiego piętra domu przy ul. Morskiej 5/7 wypadła pozostawiona bez opieki 6-letnia Zofja Jabłońska. Dziewczynka odniosła ciężkie obrażenia ciała i została przez lekarza pogotowia skierowana do szpitala.

***

W zakładzie ślusarskim przy ul. Tęczowej nr. 11 w wypadku przy pracy doznał oberwania dwuch palców prawej ręki Karol Bengsa, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 77. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

***

Na ul. 11-go Listopada spadł z wozu wskutek raptownego skrętu woźnica Józef Kochaniak, zam. przy ul. Radwańskiej 38. Lekarz pogotowia stwierdził u poszkodowanego stan ciężki i skierował go do szpitala okręgowego.

W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miasta pozostawiła nieznana matka dziecko płci męskiej, trzytygodniowe i zbiegła. Niemowlę zostało skierowane do miejskiego domu wychowawczego.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej Retkińskiej do sprzedania Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 czerwca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Bochenek chleba dewizowego

Przed dekretem kwietniowym przez szereg lat centralną komisją dewizową był **obrót**, który tę funkcję wykonywał samoczynnie. „Kolekcjonował" pochodzące z najróżniejszych pozycyj przychodowych bilansu płatniczego wypłaty zagraniczne i obracał je na pokrywanie pozycyj rozchodowych. **Dokonywał dystrybucji automatycznej.**

Dekret restrykcyjny sprowadził dwie zmiany. Zaprowadził administracyjną cenzurę pozycyj rozchodowych i zdrenował niektóre przychodowe. Pozatem **— zastąpił dystrybucję automatyczną— podziałem planowym, urzędowym.**

Zamiana aparatury podziału: samoczynnej na mechaniczno - planową oczywiście nie wpływa sama przez się na strukturę bilansu płatniczego. **Nie powiększa ani pomniejsza źródeł rozchodów, ani też przychodów.** Jest zmianą m e t o d y podziałowej, ale nie i s t o t y, nie oznacza sama przez się zmiany w p r z e d m i o c i e podziału.

Cenzura pozycyj rozchodowych, kwalifikacja ich pod kątem widzenia nagłości i użyteczności ogólno - gospodarczej oraz częściowe (urzeczywistnione w zakresie sprzedaży zagranicę towarów a także walorów) zdrenowanie pozycyj przychodowych **poprawia bilans wypłat na naszą korzyść.** W każdym już razie nie pogarsza go!

Jest mniej więcej niesporne, że przyczyną zachwiania się samoczynnej równowagi przed dekretem kwietniowym było silnie spotęgowane zapotrzebowanie na zagraniczne środki pieniężne, **wywołane na początku wiosny tezaurycją i lokatami zagranicznemi obywateli polskich.** Już zgórą miesiąc zapotrzebowanie to jest tak dobrze jak wyczone nawet jeżeli się uwzględni jakieś „dziury" nieuniknione w każdej reklamentacji. Zresztą wydatne pomyślne **odprężenie nastrojów,** jakie się najwyraźniej zarysowało w kraju od połowy ubiegłego miesiąca, przyczyniło się do tego równie skutecznie, co sankcje dekretowe.

**Jeżeli więc chodzi o nasze zaopatrzenie w zagraniczne środki płatnicze jesteśmy wobec tego mniej więcej w tem miejscu, w którem byliśmy przed kryzysem wiosennym.** Jesteśmy więc spowrotem w sytuacji, w której czynnikiem decydującym dla bilansu płatniczego są **aktualne potrzeby** — choć lekko ale przecież aktywnego — **bilansu handlowego,** i to nawet z korrektywą in plus w sensie ograniczenia całego szeregu wypłat pozatowarowych (obsługa długów finansowych prywatnych, turystyka i t.d.).

**Mimo to odczuwamy, jak zwłaszcza w Łodzi, głód dewizowy. Głód, jak wiadomo, dość ostry, bo zagrażający alimentacji fabryk łódzkich przerabiających surowiec zagraniczny.**

„Bochenek chleba" dewizowego, którym trzeba obdzielić rodzinę, jak z powyższych wywodów wynika, jest trochę większy a w każdym razie nie mniejszy niż był daniej. Nie możemy więc sprawy inaczej ocenić jak tylko, że k r a j a n i e **„bochenka"** — ma jeszcze jakieś usterki.

**W mechaniźmie podziałowym wytworzyły się najwidoczniej jakieś zatory techniczne, których usunięcie powinno być też właśnie i chcemy wierzyć — będzie rzeczą poprawionej techniki.**

**Dr. A. Z.**

---

### USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 42 z dnia 30 maja rb. opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. min. rolnictwa i r. r. z dnia 5 maja rb. o pasaniu inwentarza i zbieraniu ściółki w lasach państwowych (poz. 308);

rozp. mn. rolnictwa i r. r. oraz sprawiedliwości z dnia 11 maja rb. o zmianie rozporządzenia w sprawie wykonywania ustawy o scalaniu gruntów (poz. 309);

rozp. min. skarbu z dnia 9 maja rb., wydane w porozumieniu z min. rolnictwa i r. r. — o emisji II-ej serji 3-proc. Państwowej Renty Ziemskiej (poz. 310);

# Eksport warunkuje przydział dewiz

## ale nie uzależnia go całkowicie. — Problem surowcowy nabiera na ostrości

Dzień wczorajszy poświęcony był w łódzkich zrzeszeniach przemysłu włókienniczego rozważaniu sytuacji, jaka wytworzyła się po odrzuceniu przez Komisję Dewizową projektu wprowadzenia kontyngentów dewizowych na potrzeby importowe włókiennictwa.

W sprawie tej odbyło się zebranie prezydjum Zw. Przemysłu Włókienniczego, na którem postanowiono podjąć kroki, zmierzające do WYJAŚNIENIA SYTUACJI NA FRONCIE SUROWCOWO - DEWIZOWYM. W tym celu wyjeżdża dziś do Warszawy dyr. Związku dr. Berkowicz, który przeprowadzi szereg konferencyj z miarodajnemi osobistościami z min. przemysłu i handlu oraz min. skarbu dla wyjaśnienia sprawy przydziału dewiz na pokrycie przywozu surowców włókienniczych.

Zaznaczyć tutaj należy, iż na konferencji sobotniej przedstawiciele Komisji Dewizowej NIE UZALEŻNILI PRZYDZIAŁU DEWIZ OD ROZMIARÓW EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO w formie tak konkretnej, jak to przedstawiła część prasy. Nie było mowy, jakoby Komisja Dewizowa zdecydowana była przydzielać na potrzeby importowe przemysłu łódzkiego tylko taką ilość dewiz, jaką przemysł ten osiągnie z wywozu.

Komisja Dewizowa — jak to zreferowaliśmy — postawiła jedynie tezę, iż obie strony obrotów zagranicznych włókiennictwa muszą być ściślej niż dotychczas ze sobą powiązane i do pewnego stopnia od siebie uzależnione. Oznaczać to miało, iż EKSPORT WARUNKOWAĆ BĘDZIE W PEWNYCH GRANICACH PRZYDZIAŁ DEWIZ NA POTRZEBY PRZYWOZU, nie należy jednak rozumieć tego jakoby przydział ten miał być zredukowany do rozmiarów osiągnięć eksportowych, a więc o 85 do 90 proc.

W każdym razie zapowiedź ZMNIEJSZENIA I TAK NIEDOSTATECZNEGO RZYDZIAŁU DEWIZ oraz pozostawienie go w dotychczasowej bardzo absorbującej i niezawsze skutecznej formie zabiegów indywidualnych silnie zaniepokoiło przemysł łódzki, który ze względu na konieczność rozplanowania swej pracy i zachowania jej ciągłości zabiegać musi o postawienie tego problemu na bardziej trwałej i jednolitej płaszczyźnie.

Jeżeli chodzi o sytuację na łódzkim rynku bawełnianym w danej chwili, to po zaspokojeniu w ub. tygodniu najpilniejszych w tym zakresie potrzeb, żadna z fabryk narazie nie stoi przed bezpośredniem niebezpieczeństwem unieruchomienia.

Jednakże niewiele jest przedsiębiorstw, które posiadają większe zapasy surowca. Szereg z nich ma go zaledwie na kilka dni, wobec czego dla niektórych z nich EWENTUALNOŚĆ PRZERWANIA PRACY ponownie stanie się aktualna pod koniec tygodnia, w razie gdyby w międzyczasie nie uzyskały niezbędnych przydziałów dewizowych.

Pozatem wiele fabryk już obecnie WYDATNIE OGRANICZYŁO PRODUKCJĘ, pragnąc w ten sposób uniknąć zbyt szybkiego wyczerpania się zapasów surowca oraz racjonalnej ułożyć plan pracy. Tak np. jedno z największych w Łodzi przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego ZREDUKOWAŁO OSTATNIO PRACĘ Z CZTERECH DO DWU DNI W TYGODNIU. Tego samego rodzaju tendencje ujawnia szereg innych zakładów włókienniczych, co wskazuje, iż problem surowcowy nabiera na terenie Łodzi coraz bardziej na ostrości.

# Ujemne skutki ograniczeń surowcowych

## Opinja samorządu gospodarczego o potrzebach surowcowych przemysłu

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przedłożył ministerstwu przemysłu i handlu szereg uwag **w sprawie ustalenia kontyngentów przywozowych na surowce,** objęte zakazem przywozu towarów.

Zdaniem Związku Izb, kontyngenty przywozowe na surowce, ustalone obecnie na poziomie przywozu z roku 1935 z dodatkiem 25%-owym **powinny być traktowane jako orjentacyjne.** Przywóz surowców w roku 1935 uległ bowiem w pewnym okresie znacznym ograniczeniom, skutkiem czego **wysokość jego nie odpowiadała w szeregu pozycyj właściwym potrzebom przemysłu.** Pociągnęło to za sobą zużycie istniejących w kraju zapasów surowca, w bieżącym roku zatem **przemysł musi się liczyć z koniecznością odbudowy tych zapasów.**

Ponieważ w ciągu r. 1935 i w ciągu roku bieżącego zaznacza się coraz wyraźniej **zwiększenie produkcji i wzrost zapotrzebowania,** Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stanął na stanowisku, że **ustalenie sztywnych kontyngentów na surowce spowodować może zahamowanie rozwoju konjunktury.** Z tych względów Związek uważa za konieczne umożliwienie **zwiększenia kontyngentów w ramach zapotrzebowania przemysłu.**

Ponadto Związek Izb podkreślił, że kontyngenty na miesiące maj, czerwiec i lipiec ustalone zostały w sposób matematyczny w wysokości 12% kontyngentu rocznego na każdy z tych miesięcy; tego rodzaju ustalanie kontyngentów jest, zdaniem samorządu przemysłowo-handlowego, niekorzystne dla interesów przemysłu, gdyż **kontyngenty uwzględniać powinny zapotrzebowania sezonowe oraz sezonowość produkcji niektórych artykułów.**

***

**Z powyższą opinją samorządu gospodarczego, reprezentującą istotne potrzeby produkcyjne przemysłu polskiego, w dziwny sposób zbiegła się decyzja Komisji Dewizowej, uzależniająca przydział dewiz na cele przywozu surowców włókienniczych — od rozmiarów eksportu artykułów tekstylnych. Wykonanie tej decyzji oznaczałoby w praktyce dalsze poważne ograniczenie produkcji polskiego przemysłu włókienniczego, nie mówiąc już o całkowitem przekreśleniu problemu uzupełnienia zapasów surowcowych, w branży włókienniczej obecnie prawie zupełnie nieistniejących. Opinja Zw. Izb, niestety, niewiele — tym razem przynajmniej — zaważyła na szali poglądów i decyzyj odnośnie potrzeb surowcowych przemysłu.**

# Papiery wartościowe mocniejsze

## Równomierna zwyżka wszystkich pożyczek państwowych

**Papiery wartościowe miały wczoraj tendencję mocniejszą,** zwłaszcza papiery o stałem oprocentowaniu, **z akcyj bowiem tylko niektóre zwyżkowały,** gdy kurs większości był utrzymany. Mocniej kształtowały się notowania Lilpopów, które podniosły się o 50 proc. do 13.25, i Starachowic, zwyżkujących o 25 proc. do 35.25. Bank Polski — utrzymany — 104.00.

**Zwyżka papierów o stałem oprocentowaniu nie była wielka, ale powszechna,** t. j. objęła wszystkie bez wyjątku pożyczki państwowe i listy zastawne. Poż. inwestycyjna zwyżkowała w I em. o 50 punktów do 68.00, w II-ej o 25 p. do 68.75. Pozatem o 25 punktów zwyżkowały: poż. stabilizacyjna do 59.00, poż. konwersyjna do 53.00, 6 proc. poż. dolarowa do 77.00.

**Większa zwyżka zaznaczyła się przy prywatnych papierach wartościowych.** Np. 8 proc. obligacje Przemysłu Polskiego (funtowe) podniosły się o 250 punktów do 94.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie o 100 p. do 45.75.

**W obrotach prywatnego rynku łódzkiego również notowano tendencję cokolwiek mocniejszą.** Poż. inwestycyjną oddawano po 69.00, płacono po 67.50, poż. stabilizacyjna w żądaniu 59.25, w płaceniu 58.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja XK — 47.50 — 47.00, dolarówka 51.00 — 50.00.

# Giełda pieniężna

Warszawa, 2 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu normalnem, które pokrywał całkowicie Bank Polski. W tranzakcjach pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowemi zanotowano kursy następujących dewiz: Amsterdam 359.30 (+15), Berlin 213.45, Bruksela 89.95, Londyn 26.59 (+1), Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 133.50, Paryż 35.01, Praga 22, Zurych 171.85. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.29, dolary kanadyjskie 5.26, franki francuskie 34.92, franki szwajcarskie 171.35, belgi belgijskie 89.70 floreny holenderskie 358.60, funty angielskie 26.50, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.30, duńskie 118.15, norweskie 132.85, szwedzkie 136.45, liry włoskie 33, marki fińskie 11.50, niemieckie 135, pesety hiszpańskie 62.50, szylingi austrjackie 98.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 104, Cukier 29.50, Węgiel 14.50 (+25), Lilpopy 13—13.50—13.25 (+50), Starachowice 35.50—35.75—35.25 (+25), Haberbusch 43.50 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach: 3 proc. inwestycyjna, 7 proc. stabilizacyjna i 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50, 3 proc. inwestycyjna I em. 68 (+50), II emisja 68.75 (+25), 5 proc. konwersyjna 52.75-53 (+25), 6 proc. dolarowa 77 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 59 (+25), odcinki po 500 dolarów 59.75 (—75), 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I em. 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 94.50 (+250), 4 i pół proc. ziemskie 45.25—46—45.75 (+100), 4 i pół proc. poznańskie 40.75 (+25), w złotych w złocie 46 (+50), 5 proc. Warszawy stare 55.50—55.75 (+50), nowe 54—53.63—54 (+25), 5 proc. Siedlec 28—27, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 55.75 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 88—87.75—87.25, 7 proc. śląska 69.50, 7 proc. warszawska 67.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26.50, 4 proc. inwestycyjna 53.25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Poż. inwestycyjna 1 em. 68.00—67.50.
Poż. inwestycyjna 2 em. 69.00—68.50.
Dolarówka 50.50—50.00.
Poż. konwersyjna 53.00—52.50.
Poż. Stabilizacyjna 58.50—58.00.
Bank Polski 105.00—104.00.
Tendencja cokolwiek słabsza.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15,50—15.75 pszenica 23.50—23.75, pszenica zbierana 23.25—23.50, jęczmień 15.75—16.00, owies 16.75—17.00, owies zbierany 16.25—16.75, mąka żytnia 1) — 21.25—22.25, mąka żytnia 2) 22.75—23.75, mąka pszenna 36.50—38.50, otręby żytnie 11.25—11.75, otręby pszenne 11.00—11.25, otręby pszenne grube 11.00—11.25, groch Victoria 25.00—28.00, makuch lniany 16.50—17.50, makuch rzepakowy 14.50—15.50, ziemniaki 3.75—4.25, siemie 39.00—41.00, łubin niebieski 11.00—11.50, łubin żółty 13.50—14.50.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GĄSECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN"

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

LEKARZ DENTYSTA
**S. BABAD**
**Pomorska 22**
front, 2 piętro.
Przyjmuje od: 10 do 2 i od 3 do 8 pop.

**Dr. JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
**ul. NAWROT № 7**
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.

DOKTÓR
**W. ŁAGUNOWSKI**
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
**Piotrkowska 70** Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.
**Al. Kopciowski**
**Gdańska 37**
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DR. MED.
**Niewiażski**
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
**Andrzeja 5, tel. 159-40**
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

**Dr. E. EKKERT**
CROR. WENERYCZNE I SKÓRNE
Przeprowadził się na ul.
**Pierackiego 5** (Ewangielicka)
Przyjmuje od 12—1 i od 5.30 do 8 w

DOKTOR
**H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
**Piotrkowska 56**
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.
**S. Bogusławski**
GABINET PSYCHO-ANALIZY SEKSUALNE
i fizykalnych metod leczenia
KRĘGARSTWO - przemiana materji
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
godziny przyjęć od 4—8 wieczorem.

**Dr. HELLER**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
**Traugutta 8,** tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 10—12 po poł.

przy BÓLACH GŁOWY stosuje się proszki ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM „PSZCZÓŁKA"
LAB. FARM. POLLABOR

DR. MED.
**M. Jakobson**
Chor. chirurgiczne
(spec. chirurgja kostna)
powrócił
**Dr. Szterlinga 22**
tel. 174-42

Doktór
**Henrykowski**
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
**TRAUGUTTA 9,** Telefon 262-98
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—12.30.
Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Podwaja siły usuwa zmęczenie
**SILV-OZON-MOTOR**

Firmy postępowe prowadzą, względnie przechodzą na tę
SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA
która zaoszczędza 70% pracy, i czasu.
Pisze się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają. Przejście w każdej chwili możliwe.
Księgowość robocizny metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne systemy księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluję księgi handlowe.
**O. R. Pfeiffer**
**Łódź, Kopernika 57.**
**Tel. 166-33.**
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

LEKARZ - DENTYSTA
**F. Kopciowska**
Przyjmuje od 9—3-ej
**Gdańska 37,** tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
**Piotrkowska 294** tel. 122-89

**Emerytowany urzędnik**
lat 42, energiczny, reprezentacyjny, ustosunkowany, wybitny organizator POSZUKUJE ODPOWIEDNIEJ POSADY.
Wymagania skromne. Łaskawe oferty na telefon Nr. 222-17.

**Pokój**
umeblowany słoneczny DO WYNAJĘCIA, Nawrot 2, front, II piętro, m. 31, Telefon. 20—2

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

**Grand-Kino**
**Premiera!**
Niezrównana para aktorów
**Sylvia Sidney, Herbert Marshall**
w fascynującym, o niezwykłej treści filmie

**Czar Młodości**
Ceny na wszystkie seanse od 1.09

**LETNISKO**
2 i 3 pokoje z kuchnią w lesie do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Tel. 165-13.

**Kupno i sprzedaż**

MEBLE kupuje się najkorzystniej w składzie fabrycznym Fabryki mebli „Gościcino" Sp. Akc. Andrzeja Nr. 6.

PLACE w pobliżu ulicy Pabjanickiej od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

FIANINO w dobrym stanie sprzedam, Trębacka 3, m. 4 (róg Narutowicza) Oglądać godz. 11—5-ej.

KUPIĘ djatermję w dobrym stanie, prąd zmienny 120 V. i lampę kwarcową Gacha prąd zmienny 220 V. Dzwonić 8—11 rano, 1—4 pp., tel. 180-86.

GABINET nowoczesny luksusowy, okazyjnie do sprzedania. Tel. 117-49.

KUPIĘ biurko ameryk. małe używane i Mikroskop pod „Okazja". 7

**Lokale**

POKÓJ elegancko umeblowany niekrępujący od zaraz do oddania Panu. Wiadomość: Wólczańska nr. 43, m. 35

ODDAM pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, solidnej osobie, Narutowicza 58. Wiadomość: Piotrkowska 10 „Modorne".

BALKONOWY pokój z wygodami, telefonem od zaraz do wynajęcia. — Piotrkowska 47, fr. II p. m. 6.

FRONTOWY pokój luksusowo umeblowany, wejście niekrępujące, telefon I p. Kopernika 19, m. 4, oddam.

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane z telefonem, front przy Al. Kościuszki do wynajęcia dla pana na stanowisku. Dzwonić 223-77.

Wyszedł z druku zeszyt majowy.

**„PRASA"**
Miesięcznik
Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

TREŚĆ ZESZYTU:
Franciszek Głowiński — Ogłoszenia w prasie prowincjonalnej i perjodycznej.
J. Krzeszowski — Braki agencyj prasowych w Polsce.
Interesujący eksperyment.
Pomysłowa propaganda drobnych ogłoszeń.
Sprawy kolportażowe.
Prasa amerykańska w obronie swej niezależności.
Prasa polska zagranicą.
Życie organizacyjne: Prace Polskiego Związku Wydawców, Organizacje dziennikarskie.
Kronika krajowa: Państwo a prasa, Statystyka, Z życia prasy, Papier, Wśród wydawnictw, Różne.
Prawo a prasa.
Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł.
Do nabycia w administracji „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu".
Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—. Adres administracji, Warszawa, Zgoda 8, m. 4, tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

Teatr „Rozmaitości", Cegielniana 27,
NIEDZIELA, 7 czerwca 1936 r., godz. 11.30 rano
**X Popis Taneczny**
uczenic szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca Artyst. **H. KRUKOWSKIEJ**
Bilety do nabycia w cukierni „Ziemiańska", Piotrk. 76, od 12—2 i 5—7.

**Matki!**
zapisujcie swe niemowlęta do
**„Kropli Mleka"**

**Uzdrowiska i Letniska**

ORŁOWO - MORSKIE. Willa z 3 pokoi i kuchni, umeblowane, wynajmę na letni sezon. Centrum. Akacjowa 63. — Piotrowicz. 3

JAREMCZE, pensjonat „RAJ" centralnie położony, pełny komfort, piękny ogród, wykwintna kuchnia.

RENOMOWANY pensjonat „Głogowianka" we Włodzimierzowie przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Oświetlenie elektryczne.

ZACISZE Leśne. Suchy sosnowy las, rzeka. Jeszcze kilka wolnych mieszkań do wynajęcia bardzo tanio. Tamże w pobliżu pensjonat. Informacje tel. 212-90 lub 164-56.

CHEŁMY. Sanatorjum dla dzieci; opieka lekarska. Zgłoszenia: telefon Zgierz 186. 24

KOLUMNA. Pensjonat „Świt", M. Radoszyckiego. Bieżąca woda w pokojach, kanalizacja, elektryczność w czerwca za 10 dni 60 zł. wraz z podróżą.

WŁODZIMIERZÓW. Najlepszy odpoczynek dla młodzieży szkolnej w renomowanym pensjonacie - kolonji „Kmita". Dziennie 2 zł. 75 gr. Zgłoszenia: Aleje Kościuszki 31, m. 14 i 6-go Sierpnia 10, m. 36.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

KWALIFIKOWANA krojczyni garderoby dziecięcej z kartą rzemieślniczą, poszukuje wspólnika z kapitałem, celem założenia domu konfekcyjnego dla dzieci młodszych i starszych w lepszym stylu. Oferty „Dom konfekcyjny".

OLESIŃSKI STANISŁAW, Piotrkowska 243 zgubił paczkę zawierającą różne rzeczy oraz książkę wojskową i inne papiery. Zwrócić za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na zł. 297.—, płatny 30/7, wyst. Szwajcer, żyro R. Brzoza.

**Nauka i wychowanie**

75 GR. LEKCJA FRANCUSKIEGO. Parisienne liplomee donne des leçons de francaise: Grammaire, litterature conversation et aide scolaire. Methode rapide pour les debutants. Południowa 20, m. 20, lewa I-sza oficyna parter. 10

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorjum) udziela lekcyj gry fortepjanowej, oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9.

**Posady**

PRZYJMUJĘ przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Telefon 101-11.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz. Zakład fryzjerski, ul. Piotrkowska 174.

DLA przedsiębiorstw zagranicznych korespondujących z zagranicą, wybitna siła. Profesor, doktór neofilologji, buch-bilans, przedewszystk. korespondentka franc.-ang.-niem.-polska. doskonałe świadectwa, maszyna, znajstenogr. energja, samodzielność „Kryzysowe wymagania".

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego od zaraz, Pomorska 8.

**„Czystość"**
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45

SZYJĘ WYKWINTNIE
**BIELIZNĘ MĘSKĄ**
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
**ul. 6-go Sierpnia 76**
**m. 16, III p.**



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI"**
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.